Posłowie za sądem

str. 3

- SOCHACZEW
- BROCHÓW
- IŁÓW
- MŁODZIESZYN
- NOWA SUCHA
- RYBNO
- TERESIN

2.00 zł
(w tym 5% VAT)

TYGODNIK
Ziemia SOCHACZEWSKA
Nr 7 (1068) 14.02.2012 r. ISSN 1231-7179 Numer indeksu 328 006

kim®
WSZYSTKO NA REMONT
WSZYSTKO NA BUDOWĘ
MATERIAŁY BUDOWLANE
i SANITARNO-INSTALACYJNE
kim Sp. z o.o.
* SOCHACZEW (96-500)
ul. TROJANOWSKA 1
tel/fax: (46) 862-88-20
tel: (46) 862-17-11
* WARSZAWA (00-716)
ul. BARTYCKA 114
tel: (22) 559-62-00
fax:(22) 651-00-79
GODZINY OTWARCIA:
pon. - pt. 6.00 - 20.00
sob. 6.00 -14.00
sochaczew@kim.home.pl
www.kim.home.pl
DOSTAWY NA TELEFON

Prezydent Komorowski odwiedził Sochaczew



FOT. ANDRZEJ SMYCZEK

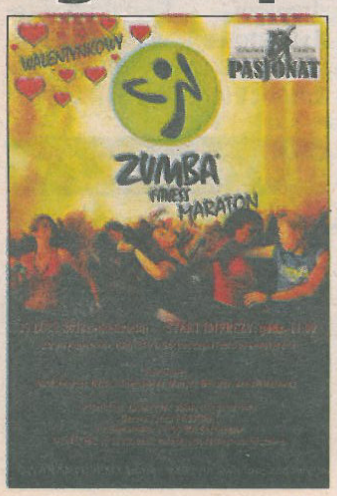
W Sochaczewie gościł 7 lutego prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski. Relacja z wizyty na stronach 2, 11 - 13.

W NUMERZE

Nie będzie prywatyzacji szkół str. 4
Chodaków bardziej zielony str. 7
Kto posprząta dworzec str. 8
Im już przygrzali str. 9

DACH-LAND®
Spółka z o.o.
DĘBSK STARY Nr19
(46) 861 29 19
DROGA NR 2 SOCHACZEW-ŁOWICZ
9. KILOMETR
BLACHY PŁASKIE
(1000 x 2000mm)
OCYNK: 36,00 zł/ARKUSZ
POWLEKANA: 50,00 zł/ARKUSZ
BLACHA T18
(850 x 2000mm)
OCYNK: 28,00 zł/ARKUSZ
POWLEKANA: 40,00 zł/ARKUSZ
BLACHA T18, T35, T55
PRZYCINANE NA WYMIAR
OCYNK: 25,00 zł/m²
POWLEKANA: 30,50 zł/m²
FLORA dachówka blaszana
35,00 zł/m²
Bez dopłaty za folię ochronną i kolory matowe!!!
OBRÓBKI BLACHARSKIE do 6 mb!!!
OCYNK: 35,00 zł/m²
POWLEKANA: 46,50 zł/m²
RURY WISZĄCE OCYNK - 12,00 zł/mb!!!
DŁUGOŚĆ DO 4mb
RURY SPUSTOWE OCYNK - 15,00 zł/mb!!!
DŁUGOŚĆ DO 2mb
HAKI, OBEJMY, AKCESORIA
CENY BRUTTO

Ogólnopolski Walentynkowy Maraton Zumby



Tego jeszcze w naszym mieście nie było! Trzygodzinny maraton o zasięgu ogólnopolskim to impreza, na której musicie być!

Na całym świecie odbywają się tysiące spotkań z zumbą. Tańczą ją wszyscy. Jest wspaniałą formą rozrywki i fitnessu. A wszystko w klimacie ekscytujących rytmów latynoamerykańskich i innych takich jak: merengue, salsa, cumbia, reggaeton, flamenco, samba, taniec brzucha, cha-cha, rumba, twist.

Zapraszamy 19 lutego (niedziela) o godz. 11 do Zespołu Szkół w Kątach 74b.

Im więcej ludzi będzie z nami, tym mocniej rozgrzejemy tę zimową niedzielę. Podejmiemy walkę z kaloriami, zamkniemy codzienność za drzwiami, uwolnimy hormony szczęścia. Przede wszystkim będzie to dla każdego wspaniała przygoda i niezapomniane chwile radości.

Do poprowadzenia maratonu zaprosiliśmy czterech świetnych instruktorów: Michała Kurpeta, Natalię Gołębiewską, Martynę Winiarek, Annę Baśkiewicz. Z takimi ludźmi, jak oni zabawa jest gwarantowana.

Uwaga! Wśród uczestników rozlosujemy darmowe karnety na wybrane przez Państwa zajęcia solo prowadzone w Szkole Tańca „Pasjonat".

Szczegóły na stronie: www.pasjonat-sochaczew.pl
Serdecznie zapraszamy!

Zakład Mechaniczny
w Międzyborowie k/Żyrardowa
zatrudni wykwalifikowanych
TOKARZY i WYTACZARZY
Tel. 46/8555244
e-mail: poczta@irmet.pl

ZAKŁAD POGRZEBOWY
ARKA
TEL 511 511 400
UL ŻEROMSKIEGO 23

W sprawie saren

Może Państwa redakcja zechciałaby zainteresować się faktem, iż w Sochaczewie w okolicach ul. Konopnickiej, Energetycznej, przy torach kolejki wąskotorowej, niejako na przedłużeniu ul. Kraszewskiego w ciągu ostatnich 2 tygodni regularnie widywane są sarny. Wyjątkowo blisko domów jednorodzinnych i drogi, którą jeżdżą samochody.

Według pani z Nadleśnictwa Teresin dokarmianie zwierząt leśnych leży w gestii koła łowieckiego. Gdy zadzwoniłam do jednego z członków koła „Bzura" rozmówca zasugerował, bym skierowała się do Urzędu Gminy Sochaczew. Pracownik gminy odesłał mnie do Agnieszki Wieczorek z Urzędu Miasta Sochaczew, jednak urzędniczka nie wydała się zainteresowana tym tematem.

W tym mieście mieszkają jednak ludzie, którzy spacerując podobnie jak ja rano z psiakiem w okolicy torów wąskotorówki mogą podziwiać urocze sarny, ale nie do końca cieszą się z widoku dzikich zwierząt w mieście.

Prawdopodobnie brak paśników w lesie lub niedostarczanie karmy zmuszają zwierzęta do szukania pożywienia wokół skupisk ludzkich..(http://klbzura.pl)

Prezydent obiecał ponowne odwiedziny



FOT. ANDRZEJ SMYCZEK

Prezydent Komorowski w rozmowie z Maciejem Wojewodą

Ostatniej wizyty w Sochaczewie prezydent RP Bronisław Komorowski obiecał, że jeszcze we wrześniu tego roku znów odwiedzi Sochaczew. Chciałby obejrzeć rekonstrukcję bitwy nad Bzurą z Września 1939 roku pn. „Obronić miasto" oraz zwiedzić Muzeum Ziemi Sochaczewskiej.

Ma też zamiar odwiedzić gajówkę Januszew w gminie Młodzieszyn - miejsce śmierci generała brygady Franciszka Włada, dowódcy 14 dywizji piechoty armii „Poznań", miejsce przeprawy przez Bzurę w Witkowicach, a także cmentarz żołnierzy Września w Trojanowie.

- Bardzo się cieszę z deklaracji odwiedzin Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą - mówi dyrektor placówki Maciej Wojewoda. - Podczas wizyty prezydenta Komorowskiego w Sochaczewie miałem okazję wręczyć szacownemu gościowi opracowane w muzeum wydawnictwo opowiadające historię bitwy oraz foldery przedstawiające bitewny Trakt Pamięci. Pan prezydent zaszczycił mnie krótką rozmową, a następnie wpisał się do książeczki pamiątkowej „Sochaczew" wydanej specjalnie z okazji Jego przybycia. Książeczka zawiera między innymi przemówienie dawnego burmistrza Sochaczewa Jerzego Przedpełskiego wygłoszone 22 lipca 1928 roku w Kaliszu na zjeździe delegatów miast i wsi poszkodowanych w czasie I wojny światowej. Są w niej także przedruki artykułów o Sochaczewie opublikowane w przedwojennej, stołecznej prasie i archiwalne zdjęcia. Książkę wręczył prezydentowi Komorowskiemu burmistrz Piotr Osiecki. (a)



FOT. ANDRZEJ WIRZBICKI

Wpis do książki pamiątkowej „Sochaczew" to wielka gratka dla muzeum i miasta

TWARZE ZIEMI SOCHACZEWSKIEJ



TERESA PRZYBYLSKA

Długoletni prezes Powiatowego Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Sochaczewie. Z jej inicjatywy powstały cztery ogniska wychowawcze dla dzieci z najbiedniejszych rodzin.

Przeszła wszystkie szczeble kariery nauczycielskiej, od nauczyciela chemii, poprzez stanowisko wicedyrektora SP 1, inspektora oświaty w gminie Sochaczew, po naczelnika wydziału oświaty, kultury i sportu UM w Sochaczewie. Była radną miejską, powiatową i wojewódzką. Prywatnie mama dwóch żonatych synów i babcia czwórki wnucząt. (sos)



KRZYSZTOF PODCZASKI

Twórca Sochaczewskiej Orkiestry Dętej, która powstała w 2000 r. przy parafii Trojanów, a obecnie działa przy Urzędzie Gminy Sochaczew. Naukę gry na trąbce pobierał jeszcze u Jana Dobijańskiego, dyrygenta orkiestry dętej z Chemiteksu. Ma za sobą 50 lat muzykowania w różnych zespołach: Orkiestrze Zakładowej z Grodziska Mazowieckiego, Praskiej Orkiestrze Dętej w Warszawie czy kapeli Zespołu Pieśni i Tańca „Tęcza" z Radzikowa.

W młodości grał w hokeja i piłkę nożną. W tej chwili na sport brakuje mu czasu. (sos)

AKTUALNOŚCI

Czy w sądzie będzie „Solidarność"

We wtorek, 7 lutego, doszło do spotkania przedstawiciela Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność" Pracowników Sądownictwa z załogą naszego sądu. Przedstawiciel ogólnopolskich struktur związku zaproponował im przystąpienie do sądowej „Solidarności" i założenie na terenie naszego sądu organizacji związkowej, której do tej pory nie było. W zamian oferując pomoc struktur związkowych w walce o utrzymanie Sądu Rejonowego w Sochaczewie. Chodzi przede wszystkim o wzajemne wspieranie się poszczególnych organizacji poprzez masowe uczestnictwo w pikietach i innych formach protestu. W spotkaniu nie wzięli udziału sędziowie, ponieważ ta grupa zawodowa nie może zrzeszać się w żadnych związkach ani stowarzyszeniach. (bus)

Niepotrzebne znaki?



Na ulicy Reymonta przy banku i poczcie stoją znaki drogowe, w tym zakaz zatrzymywania się i postoju. Pod znakami powieszono tabliczkę informującą o możliwości odholowania zatrzymanych w tych miejscach nieprawidłowo stojących samochodów. Większość kierowców respektuje przepisy. Nie wszyscy. W tym przypadku zastawiają wyjazd z posesji przy ul. Reymonta i zasłaniają widoczność jadącym w tym kierunku innym pojazdom. (jw)

Rada zajęła stanowisko

12 uczestniczących w sesji radnych wystarczyło, aby na dokończonej w minioną środę sesji rady miejskiej przegłosować stanowisko rady w sprawie nieprzyznania Telewizji Trwam miejsca na multipleksie cyfrowym.

Wniosek o niepodejmowanie stanowiska w tej sprawie zgłosił na poprzedniej sesji radny Marcin Podsędek. Dało to opozycji okazję do głosowania nogami. Wykorzystując przerwę radni: Ireneusz Kisiołek, Urszula Kossakowska, Teresa Kozbuch, Bartosz Otręba, Urszula Pawlak, Paweł Piątkiewicz i August Rutkowski opuścili salę obrad zrywając quorum. Nie zjawili się także po kilku dniach, by dokończyć głosowanie. Zamiast nich w środę salę obrad wypełnili przedstawiciele miejscowych parafii.



Przewodnicząca RM Jolanta Gonta w rozmowie z uczestnikami sesji

Przewodnicząca rady Jolanta Gonta (PiS) nie zgodziła się z przyjmowaniem przez część radnych obojętnej postawy wobec próby wyeliminowania z "cyfrówki" przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji zaznaczając, że już około 2 tys. osób w powiecie podpisało się pod protestem.

- Nie jestem zaskoczona brakiem radnych - powiedziała Jolanta Gonta. - Ogłosili swoją decyzję w portalu e-sochaczew. Nie chcę oceniać tej decyzji od strony moralnej, jednak z punktu widzenia formalnoprawnego obowiązkiem radnego , zgodnie z zapisami ustawy o samorządzie gminnym, jest uczestniczenie w pracach rady, zwłaszcza w jej sesjach. Zabrakło radnym odwagi, żeby swoje stanowisko wyrazić w drodze głosowania - dodała. Przy 11 głosach „przeciw", jednym „za" wniosek z poprzedniej sesji został odrzucony. Za przyjęciem stanowiska glosowało 10 radnych, a dwóch wstrzymało się od głosu.

Choć trwająca kwadrans sesja dobiegła końca, w kącie sali rozgorzała dyskusja. Przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Radia Maryja w Sochaczewie z jego przewodniczącym Andrzejem Kierzkowskim dyskutowali we własnym gronie o potrzebie obrony katolickiej telewizji. (a)

pożyczki bez BIK
do 5 tys. zł
szybka decyzja
wysoka przyznawalność
doradca
512 845 493

Posłowie za sądem

Walka o sąd w Sochaczewie z ministrem Jarosławem Gowinem trwa. Przyłączyli się do niej również posłowie PSL oraz PiS. Próbowaliśmy także wykorzystać w tej sprawie wizytę prezydenta.



Prezes sądu Jacek Woźnica próbował zainteresować naszym problemem prezydenta Bronisława Komorowskiego

Klub parlamentarny PSL spotkał się z ministrem sprawiedliwości, przedkładając swój sprzeciw wobec tak realizowanej reformy sądownictwa. Jak powiedział nam Adam Orliński, radny sejmiku mazowieckiego z PSL, on i jego partyjni koledzy zgadzają się, że reforma sądownictwa jest potrzebna, ale trzeba przebudować je od góry, a nie tylko połowicznie, likwidując kilkadziesiąt rejonowych sądów. To niczego dobrego nie przyniesie.

- Uważamy, że to zbyt poważna sprawa, aby załatwiać ją zwykłym rozporządzeniem ministra. Powinien zająć się tym parlament i wydać wspólnie wypracowaną ustawę, ponieważ projekt, w obecnej formie ma wiele wad i może doprowadzić do degradacji powiatów, czemu się przeciwstawiamy. Ministerstwo sprawiedliwości powinno rozpocząć reformę od siebie i sądu najwyższego. Choćby taki drobny przykład: dwie sędziny z Sądu Rejonowego w Sochaczewie na stałe są oddelegowane - jedna do ministerstwa sprawiedliwości, druga do sądu rejonowego w Warszawie, a w Sochaczewie pobierają pensje i blokują etaty. To ogranicza możliwości orzecznicze naszego sądu - mówi Adam Orliński.

Niestety niedługo potem w „Newsweeku" ukazał się wywiad z Jarosławem Gowinem, w którym minister ostrzega ludowców, że jeśli będą zbyt upierać się przy swoim, to PO może poszukać sobie nowego koalicjanta. Bardzo to ostre stanowisko i trudno powiedzieć, czy uzgodnione z premierem rządu. Z kolei interpelację do ministra sprawiedliwości skierował poseł RP z Sochaczewa Maciej Małecki. Stawia w niej szereg pytań i tez podważających potrzebę reformy w takiej formie. Upomina się też o sąd w Sochaczewie. Poselska interpelacja wymaga odpowiedzi ministra, na którą będziemy oczekiwali.

Zainteresowaliśmy prezydenta

Podczas wtorkowej wizyty w Sochaczewie prezydenta RP Bronisława Komorowskiego pojawił się też wątek likwidacji naszego sądu. Temat ten wywołał w swoim wystąpieniu burmistrz Piotr Osiecki, mówiąc między innymi: - Niepokój budzą w nas działania ograniczające istnienie w Sochaczewie ważnych instytucji życia publicznego, takich jak choćby sąd rejonowy. A przecież Sochaczew to miasto, które od zawsze było ważnym ośrodkiem administracyjnym. Już w 1221 roku była tu siedziba kasztelana. Nasz wielki rodak, błogosławiony Jan Paweł II, pięknie zdefiniował rolę samorządu mówiąc, że siła państwa, jego rozwój, zależą w dużej mierze od sprawnej i mądrej pracy samorządu.

Prezydent odniósł się do tych słów w swym wystąpieniu, ale ciekawsze zapewne było bezpośrednie spotkanie prezesa sochaczewskiego sądu Jacka Woźnicy z Bronisławem Komorowskim, do jakiego doszło podczas tej wizyty. W jej części nieoficjalnej prezes Woźnica został przedstawiony prezydentowi, a ten, mając w pamięci słowa burmistrza, zapytał o sytuację naszego sądu.

- Powiedziałem prezydentowi - mówi Jacek Woźnica - że moim zdaniem pomysł jest chybiony, jeśli chodzi o sąd sochaczewski i żyrardowski. Pokrótce naświetliłem sytuację twierdząc, że nie likwiduje się czegoś, co dobrze funkcjonuje i przedstawiłem nasze argumenty, jak choćby osiągnięcia Wydziału Ksiąg Wieczystych, który jest najlepszy w Polsce - współczynnik oczekiwania jest 0,00. W Żyrardowie są w księgach duże zaległości. Inne wydziały mamy na zbliżonym poziomie wpływu i orzekania spraw. My sobie więc nawzajem nie pomożemy. Ani Sochaczew Żyrardowowi, ani odwrotnie. Lepiej byłoby odblokować etaty, w naszym przypadku dwa, bo nasi sędziowie od 5 lat oddelegowani są do ministerstwa i sądu w Warszawie. Powiedziałem też, że jeśli głównym celem reformy jest usprawnienie organizacyjne, to ja nie widzę sensu, jeżeli chodzi o Sochaczew i Żyrardów. Ponadto trudno stwierdzić, by liczba etatów, które przyznaje ministerstwo, miała decydować o tym, czy sąd ma funkcjonować w dotychczasowych ramach, czy też nie. I tu się prezydent ze mną zgodził, mało tego, zaciekawił się całą sytuacją. Widziałem nawet, że ktoś z jego otoczenia robił notatki. Jest więc nadzieja, że gdy się spotka z ministrem Gowinem, to również temat naszego sądu poruszy.

Każdy walczy, jak potrafi

Walka więc trwa, głównie poprzez zabiegi o pozyskiwanie sprzymierzeńców na wysokich szczeblach. Sochaczewianie mają nadzieję, że sąd rejonowy pozostanie w naszym mieście. Zwłaszcza, że w zanadrzu jest plan „B", czyli blokada Euro na ulicznych pasach. Ale nie wszyscy są tacy aktywni. Jak mówi prezes Woźnica, otrzymał telefon od pani prezes sądu z Ostrowi Mazowieckiej, która nie mogła wyjść z podziwu, że Sochaczew jest tak widoczny w ogólnopolskich mediach. A dobiła ją wiadomość o wizycie prezydenta Komorowskiego i spotkaniu z prezesem sochaczewskiego sądu.

Są też tacy, którzy stawiają na zupełnie innego sprzymierzeńca. Otóż w Bochni zrobili zrzutkę i dali na trzy msze w intencji tamtego sądu. Dołożył się też ksiądz, który promocyjnie odprawił za tę sumę osiem nabożeństw.

Sławomir Burzyński

Ważne telefony

PKP 22 19-14-36 (z komórek) 19-757 (usługa dostępna dla użytkowników TP SA)
PKS 862-55-12
ZKM 862-99-27
Pogotowie energetyczne 862-26-20
Zakład Wodno-Kanalizacyjny 863-53-11, 862-82-30
Telefony awaryjne - czynne całą dobę 863-59-85, 863-26-35
Policja 997, 863-72-00
Straż Pożarna 998, 862-23-70
Pogotowie 999
Szpital 864-95-00, 864-96-00
Lecznica weterynaryjna 862-82-63, 862-82-53, 862-10-63
Taxi 862-28-42
MPT Taxi 191-91
ZGM 862-81-06, 863-31-71
awarie elektryczne 660-477-130
Zakład elektryczny „Błysk" 46 862-86-20
awarie wodno-kanalizacyjne 660-477-129
Pomoc drogowa 24h 862-26-75
PEC telefony alarmowe 24h 862-92-00, 604-206-108, 602-789-111
Pogotowie gazowe (SIME Polska) 602-343-343, 792-008-866
Urząd Miejski 862-27-30, 862-22-35
Starostwo Powiatowe 864-18-40, 864-18-73
Urząd Skarbowy 862-26-04
USC 862-23-02
ZUS 862-64-33
Sąd Rejonowy 862-32-64
MOSiR 862-77-59
Schronisko „AZOREK" 668-432-419, 692-005-758

Dyżury aptek:

14 - ul. Gawłowska 3a
15 - ul. Gawłowska 3a
16 - al. 600-lecia 28
17 - al. 600-lecia 9
18 - ul. Warszawska 21
19 - al. 600-lecia 9
20 - ul. Dąbrowskiego 2

Biskup Orszulik odwiedził chorych w Sochaczewie



FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Biskup Alojzy Orszulik w rozmowie z pacjentem oddziału wewnętrznego

Począwszy od 11 lutego 1858 r., gdy 14-letnia dziewczynka doświadczyła w grocie obok miasta Lourdes serii cudownych objawień, podczas których pojawiło się źródełko z wodą, zanotowano aż 8784 przypadki niewytłumaczalnych uzdrowień po obmyciu się tą wodą. Z tego powodu papież Jan Paweł II, już na początku swego pontyfikatu, ustanowił 11 lutego Światowym Dniem Chorego.

Z tej okazji w ostatnią sobotę chorych w sochaczewskim szpitalu odwiedził ksiądz biskup Alojzy Orszulik, który z towarzyszeniem sochaczewskich księży: proboszcza z Karwowa ks. Zbigniewa Żądło, proboszcza z Chodakowa ks. Józefa Staszewskiego oraz kapelana szpitalnego ks. Andrzeja Kity, w szpitalnej kaplicy odprawił nabożeństwo za chorych i pracowników służby zdrowia.

Potem zaś odwiedził chorych w szpitalnych oddziałach, rozmawiając z nimi, błogosławiąc i życząc powrotu do zdrowia. W jednej z sal powiedział nagle wskazując na puste łóżko: „To moje, tu leżałem 15 lat temu". (bus)

W Nowej Suchej nic nie błyszczy

Władze gminy Nowa Sucha postanowiły zadbać o bezpieczeństwo dzieci wędrujących wieczorami poboczem dróg. Opracowany został wzór opaski odblaskowej, na której dodatkowo umieszczono adres internetowy gminnej strony. Opaski zostały zamówione i jakiś czas temu rozdane wszystkim uczniom gminnych szkół. Niestety, na gminnych drogach zupełnie nie widuje się dzieci z odblaskowymi opaskami.

A szkoda. Okres zimowy to czas mocno ograniczonej widoczności. Ściemnia się wcześnie i dzieci przebywające dłużej w szkole muszą wracać do domów, gdy na dworze szarówka lub ciemno. Narażone są więc na potrącenia przez pojazdy, których kierowcy za późno zobaczą idącą brzegiem jezdni postać.

Jak wykazują policyjne testy, bez odblasków jesteśmy widoczni w światłach samochodu dopiero z odległości 20-30 metrów. W takiej sytuacji trudno o skuteczną reakcję. Osoba wyposażona w element odblaskowy widoczna jest w reflektorach już z odległości



FOT. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Patrycja z odblaskową opaską

130-150 metrów, czyli o wiele wcześniej. To może jej nawet uratować życie.

Postanowiliśmy sprawdzić, czy w Nowej Suchej młodzież korzysta z odblaskowych opasek. Okazało się, że w całej szkole tylko jedna uczennica klasy piątej miała na kurtce odblask. Pozostali twierdzili, że opaski zostawili w domu, ale że zakładają je i w razie potrzeby. Być może. Tyle że na drogach osób z odblaskami się nie widuje.

Dyrektor szkoły Małgorzata Wagner-Szczepańska przyznała, że młodzież otrzymała opaski nie po raz pierwszy. Wcześniej rozdano jej odblaski zakupione z pieniędzy komitetu rodzicielskiego. Na dodatek co roku przed zimą szkoła zaprasza kogoś z komendy policji, kto prowadzi dla dzieci pogadanki z zakresu bezpieczeństwa na drogach. Jest tam również mowa o znaczącej roli odblasków.

Na pytanie, czy noszenie odblasków to obciach, uczniowie piątej klasy odpowiadają, że nie. Ale nie brzmi to zbyt przekonująco. „Czasem zakładamy - mówi Piotrek. - Jak jechaliśmy na wycieczkę, to musieli mieć wszyscy". „A ja nie wiem, gdzie ją mam, zginęła mi" - dodaje Tomek.

Niestety, prawie nikt nie nosi jej przy sobie. Część dzieci tłumaczy, że są wożone przez rodziców samochodami, więc nie widzą takiej potrzeby. Ale również ci, którzy przychodzą do szkoły pieszo lub przyjeżdżają rowerami, opaski zostawiają w domu. Jedna z dziewczynek twierdziła, że z jej opaski odblaskowej korzysta mama, która późno wraca z pracy.

Sławomir Burzyński

Rozmowa z Markiem Fergińskim, wiceburmistrzem Sochaczewa

Nie chcemy prywatyzować szkół

- Panie burmistrzu, oświata pochłania około 50 procent budżetów gmin. Z tego, co słyszymy, coraz więcej na ten cel idzie środków własnych samorządów, coraz mniej subwencji oświatowej. Czy w Sochaczewie jest podobnie?

- Tak. Co prawda państwo przeznacza na oświatę coraz większe fundusze, ale niż demograficzny powoduje, że do samorządów docierają mniejsze pieniądze. Dzieje się tak dlatego, że pieniądze idą za uczniem. Obrazowo mówiąc maleje liczebność klas, ale nie zmniejsza się ich liczba. Koszty utrzymania szkół pozostają te same, a przychody od państwa maleją.

- Czy może pan powiedzieć, jak to się kształtuje kwotowo lub procentowo?

- Wydatki na oświatę, bez przedszkoli, wyniosą w tym roku 31 800 000 zł, a subwencja 18 700 000 zł.

- Jeśli jesteśmy przy statystyce, to proszę powiedzieć, ile pochłoną pensje nauczycieli, a ile inwestycje i utrzymanie placówek?

- Planowane wydatki na oświatę to ponad 40 mln zł. 31 700 000 zł, a więc prawie 78 proc. tej kwoty przeznaczamy na wynagrodzenia, 6 mln zł będzie nas kosztować utrzymanie placówek, 3 mln wynoszą dotacje do szkół niepublicznych. Na remonty wydamy w tym roku 400 tys. zł.

- Czy w związku z niżem demograficznym możemy się spodziewać reorganizacji szkół, zwolnień nauczycieli?

- Nie chcemy nikogo zwalniać, czy tym bardziej zamykać szkół. Posiadane przez nas dane pokazują tendencję zwyżkową jeśli chodzi o liczbę urodzeń w naszym mieście. W 2010 roku przekroczyliśmy 450 urodzin. W latach 2005-2007 rodziło się niewiele ponad 300 dzieci. Analiza demograficzna pozwala nam przypuszczać, że nie będzie konieczności podejmowania drastycznych kroków. Potrzebne jest jednak wypracowanie właściwych standardów organizacyjnych w oświacie, czego do tej pory nasz samorząd nie robił. Chodzi o wprowadzenie zasad obowiązujących wszystkie placówki, np. tak podstawowych, jak ilu uczniów powinny liczyć oddziały szkolne. Druga sprawa to racjonalizacja wydatków i inwestycji. Konieczne będzie na pewno ograniczenie godzin nadliczbowych.

- Niż demograficzny nie sprzyja też młodym ludziom, którzy zdecydowali się na studia pedagogiczne. Wydaje się, że przez najbliższe lata Sochaczew nie będzie potrzebował nauczycieli.

- Niestety, nie mam dobrych wiadomości dla młodych osób, które wybrały zawód nauczyciela. Ewentualne przyjęcia będą możliwe w przypadku osiągania wieku emerytalnego przez zatrudnionych już pedagogów. Większe szanse widzę w szkolnictwie zawodowym. Tam ciągle brakuje fachowców z konkretnych dziedzin.

- Czy nadwyżka kadry dotyczy również szkolnej administracji i obsługi?

- Niestety, tak. Największe zatrudnienie jest obecnie w szkolnych kuchniach. Spadła liczba osób korzystających z obiadów, a zatrudnienie pozostało na takim samym poziomie. Nie chcę jednak straszyć nikogo zwolnieniami. Zrobimy wszystko, by nikt nie musiał szukać nowej pracy. Jeśli to będzie możliwe, spróbujemy wykorzystać naturalne metody redukcji personelu, czyli korzystanie z emerytury. Przy okazji chcę dodać, że szkolne kuchnie i stołówki są w najgorszym stanie technicznym. Mamy takie przypadki, że nie można zamontować nowoczesnej kuchni, bo nie wytrzyma tego instalacja elektryczna. Generalnie można stwierdzić, że wiele szkół wygląda ładnie, ale tylko na zewnątrz.

- Jak rozumiem, ratusz posiada analizę potrzeb poszczególnych placówek. Które z nich są najpilniejsze?

- Oprócz kuchni, bardzo potrzebne są sale gimnastyczne. W najbliższym czasie taki obiekt powstanie przy Szkole Podstawowej nr 4. W tym roku mamy zapisane w budżecie środki finansowe na projekt, w przyszłym chcemy zrealizować inwestycję. Następny w kolejce jest Zespół Szkół w Chodakowie. Już w tym roku chcemy przeprowadzić termomodernizację tak zwanej małej szkoły w Chodakowie. Zaplanowaliśmy na ten cel wkład własny, resztę zamierzamy pozyskać z rezerwy ministerialnej.



FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Pasją wiceburmistrza jest informatyka

- Coraz częściej pojawiają się w Sochaczewie informacje o prywatyzacji szkół i przedszkoli. Ile jest w tym prawdy?

- Nie mamy takich planów. Osobiście uważam, że decyzja o ewentualnej prywatyzacji powinna powstać oddolnie. Gdyby np. kadra jakiegoś przedszkola zdecydowała się zawiązać stowarzyszenie i złożyła wniosek o przekształcenie w placówkę niepubliczną, rozważymy taką propozycję. Nie będziemy jednak odgórnie podejmować takich decyzji.

- Kolejna ważna dziedzina, którą pan zarządza, to kultura. Jakie działania, ewentualnie inwestycje w zakresie kultury planuje ratusz na czas kadencji?

- Od razu powiem, bo pojawiają się takie pytania, że nie planujemy budowy centrum kultury i rekreacji na polach czerwonkowskich. Takie plany miały poprzednie władze miasta. My uznaliśmy, że trzy placówki, jakie posiadamy, to i tak dużo. Proszę pokazać mi drugie miasto w Polsce o podobnej wielkości, które ma tyle placówek kultury. Bo przecież to jeszcze Miejska Biblioteka Publiczna, Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą, Klub Nauczyciela. A budujemy jeszcze Kramnice, która także mają służyć kulturze. Dlatego należy raczej intensyfikować działania kulturalne niż myśleć o budowie kolejnych ośrodków.

- Spora część mieszkańców tak uważa, tyle że budżet kultury, w porównaniu z oświatą, jest bardzo biedny.

- Podobną strukturę ma budżet państwa. Dotacje dla instytucji kultury to i tak kilka milionów. Teraz najważniejszym zadaniem powinno być wykorzystanie tych pieniędzy. Myślę, że są jeszcze duże możliwości zagospodarowania obiektów kulturalnych, unowocześnienia ich działalności, odświeżenia oferty, przystosowania do potrzeb mieszkańców. Ofertę programową chcemy poszerzać chociażby o propozycje organizacji pozarządowych. Na pewno przydaliby się w naszym mieście animatorzy kultury inicjujący różne przedsięwzięcia, posiadający ciekawe pomysły. Nad tym też pracujemy.

- A co z domem kultury przy ul. Żeromskiego? Pojawiła się kolejna oferta Cechu Rzemiosł.

- Dopóki nie uporządkujemy spraw własnościowych, będziemy go remontować doraźnie. W dwóch pozostałych placówkach jest jeszcze sporo do zrobienia, dlatego najpierw będziemy w nie inwestować. Oficjalna oferta Cechu dotyczy sprzedaży budynku. Nieoficjalna, o której słyszałem, mówi o przekazaniu obiektu za kilka pomieszczeń w kramnicach. Myślę, że wkrótce dojdzie do spotkania z przedstawicielami Cechu.

- Dziedzina, którą zajmuje się pan niejako z wyboru, a nie z obowiązku, jest cyfryzacja urzędu. Jak pan ocenia stan wykorzystania narzędzi informatycznych do załatwiania spraw w urzędzie i podległych jednostkach?

- Rzeczywiście szeroko rozumiana informatyka to moja pasja. Przyznam, że mocno się zawiodłem stanem zastosowania nowych technologii w ratuszu. Jeszcze nie będąc członkiem władz miasta słyszałem o Sochaczewie, jako liderze Mazowieckiego Stowarzyszenia Gmin na rzecz Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Poprzedni wiceburmistrz nadal jest jego prezesem. Realizowało ono projekt SIRMA Stowarzyszenia Miasta w Internecie. Okazuje się, iż przynależność Sochaczewa do stowarzyszenia polegała wyłącznie na tym, że mieliśmy możliwość korzystania ze szkoleń w ramach projektów unijnych. Natomiast nie poszły za tym żadne działania dotyczące praktycznego wykorzystania wiedzy.

- Coś jednak zrobiono. Jeszcze kilka lat temu urząd był bardzo zapóźniony w wykorzystaniu narzędzi informatycznych. Dużym udogodnieniem był np. elektroniczny system naboru do przedszkoli.

- Podam kilka przykładów z dziedziny oświaty. Arkusze organizacyjne z wykorzystaniem komputera robiły tylko dwie szkoły. Tymczasem w oświacie powiatowej, którą zarządzałem, wykonywaliśmy je elektronicznie od 2002 r. Szkolna księgowość w dużej mierze oparta była na starych zasadach, płace w niektórych placówkach wyliczane były ręcznie. W urzędzie był zakupiony program do elektronicznego obiegu dokumentów. Rozpoczęto jego wdrażanie i po kilku miesiącach zaprzestano. Witryna urzędu w Internecie była archaiczna, a niektóre nasze jednostki nie miały nawet BIP-u.

- Jak pan chciałby rozwijać tę dziedzinę funkcjonowania urzędu?

- Można zrobić mnóstwo rzeczy i część została już wdrożona, jak choćby arkusze organizacyjne szkół i ich kompleksowa obsługa finansowa. Rozpoczęliśmy prace nad wdrożeniem nowatorskiego portalu informacyjnego miasta, który łączyłby ze sobą wszystkie nasze placówki. Korzystając z projektu przeciw wykluczeniu cyfrowemu „Sochaczew na tak" chcielibyśmy wyposażyć szkoły w nowe pracownie komputerowe. Natomiast co do urzędu, koniecznie trzeba usprawnić obsługę klientów. Trzeba także rozszerzyć obsługę placówek oświatowych, choćby w elektroniczny dziennik, rozliczanie godzin ponadwymiarowych czy elektroniczny nabór do szkół.

- Życzę powodzenia i dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała
Jolanta Sosnowska

Marek Fergiński prywatnie

Od inżyniera do samorządowca

Obecny wiceburmistrz z wykształcenia jest inżynierem mechanikiem. Ukończył technikum w sochaczewskiej „osiemdziesiątce", a później wydział: samochody i maszyny robocze na Politechnice Warszawskiej. Jak opowiada, pracę pisał z układów napędowych samochodu dostawczego. Wybór kierunku nie był jednak podyktowany zamiłowaniem do tego typu pojazdów, a chęcią wcześniejszego skończenia studiów. Powód? Budowa domu.

- Chciałem skończyć kierunek nadwozia samochodowe, bo na nim studiowałem, ale że obrona pracy na tym kierunku zaplanowana była po wakacjach, na wrzesień, październik, a „układy napędowe" na lipiec, przeniosłem się. Kiedy byłem na trzecim roku studiów, rodzice przepisali mi działkę i powiedzieli „no to się buduj". Żeby to robić, musiałem mieć spokojną głowę, stąd decyzja o obronie pracy w lipcu.



Marek Fergiński z żoną Beatą na wakacjach

Kiedy dom był w stanie surowym, obecny wiceburmistrz postanowił się ożenić. Zamiast podjąć pracę w FSO, na co wskazywał kierunek studiów, otworzył z teściem własny biznes. Produkowali maszyny stolarskie, małe taśmy produkcyjne. Marek Fergiński był w tym czasie członkiem znanego w Sochaczewie zespołu muzycznego BFC. Grał na różnych instrumentach, zależnie od potrzeb. Nauki pobierał w orkiestrze przyzakładowej Leona Zawodnego w Chemiteksie, a później, w czasie nauki w technikum, u Piotra Czobody.

- Z teściem mieliśmy duże plany rozwoju firmy, rozbudowy zakładu, ale żony tata zachorował. Przeszedł zawał serca i nasze plany spaliły na panewce. Któregoś dnia dowiedziałem się, że w Urzędzie Gminy w Nowej Suchej potrzebują kogoś z wyższym wykształceniem do zarządzania oświatą. I wtedy pomyślałem: „Czy ja mam do końca życia utkwić w zakładzie?" Poszedłem na rozmowę do wójta Marcina Kubiaka. Szczerze mówiąc nie miałem żadnego przygotowania w dziedzinie oświaty. Wójt doradził, żebym skończył podyplomowo zarządzanie oświatą. Tak też zrobiłem.

Bardzo szybko „konikiem" Marka Fergińskiego stały się finanse w oświacie. Podczas studiów uczestniczył w konferencjach dotyczących przygotowania algorytmu podziału subwencji oświatowej, później były reformy wynagrodzeń nauczycieli i kolejne zmiany finansowania oświaty. W ten sposób niepostrzeżenie, z inżyniera Marek Fergiński stał się samorządowcem. Po czterech latach pracy w gminie Nowa Sucha, w 1999 r., wraz z nieżyjącym już starostą Marcinem Kubiakiem, przeszedł do tworzącego się samorządu powiatowego. Najpierw na stanowisko inspektora oświaty, później dyrektora wydziału. Pod koniec kariery w starostwie stworzył Ekonomiczny Zespół zarządzający finansami powiatowej oświaty. Podobny model zastosował w samorządzie miejskim, kiedy po wygranych wyborach Piotra Osieckiego został wiceburmistrzem Sochaczewa. W jego gestii znalazły się sprawy oświaty, kultury, sportu, pomocy społecznej i promocji miasta.

Marek Fergiński mieszka w Karwowie, żona Beata jest st. specjalistą w Głównym Inspektoracie Sanitarnym. Starszy syn Paweł studiuje na Politechnice w Płocku, młodszy jest uczniem szóstej klasy w SP3. (sos)

Włamywacz z „dorobkiem"

16-letni mieszkaniec Sochaczewa, Oskar P., ma na swoim koncie wiele włamań i innych przestępstw. Tym razem jest podejrzany o włamanie się na zaplecze sklepu Lux w Trojanowie, a także o spalenie altanki działkowej w ogródkach przy ul. Trojanowskiej.

Teren ogródków działkowych przy ul. Trojanowskiej upatrzył sobie szczególnie. Kilkakrotnie włamywał się do stojących tam altanek. Kradł z nich sprzęt ogrodniczy, elektryczny i używany sprzęt AGD. Nieraz zabierał tylko drobne rzeczy warte kilkanaście złotych. Niszczył przy tym drzwi czy okna wielokrotnie większej wartości. Policjanci podejrzewają go również o wyrwanie torebki jednej osobie. Teraz nad listą „dokonań" Oskara P. pochyli się sąd. (jw)

Pożar w al. 600-lecia

W nocy z 30 na 31 stycznia przy al. 600-lecia 72, w mieszkaniu na drugim piętrze, wybuchł pożar. Dwie osoby, które przebywały w mieszkaniu doznały poparzeń i zostały odwiezione do szpitala.

Strażacy opanowali ogień, jednak obraz, jaki przedstawiało mieszkanie we wtorek rano był przerażający. Na klatce schodowej było brak prądu, ponieważ przepaliły się kable elektryczne. Przed blokiem leżały resztki nadpalonych mebli. Ściany w przedpokoju były całkowicie wypalone. W jednym z pomieszczeń wersalka spaliła się do połowy. Na podłogach, oprócz spalonych rzeczy, leżały puste puszki po piwie i butelki.

Ogień i dym zauważyli mieszkańcy bloku i to oni zawiadomili straż. Jej szybka interwencja uratowała życie kilku przebywającym w mieszkaniu osobom. Przyczyny powstania pożaru ustalą biegli.

Spółdzielczy administrator budynku poinformował, że mieszkanie jest lokatorskie, a blok ubezpieczony. Generalny remont lokalu będzie pokryty z ubezpieczenia. Jego koszt może wynieść kilkadziesiąt tysięcy złotych. W mieszkaniu były zameldowane trzy osoby. Straciły cały dobytek. Teraz trzeba zapewnić pogorzelcom zastępcze lokum. (jw)


Zniszczone wnętrze mieszkania

Kradł na „wyrwę" i wpadł

Duże spadki temperatury w naszym rejonie nie przeszkadzają ani złodziejom, ani policjantom, którzy dbają o nasze bezpieczeństwo. 22-letni Bartłomiej R., mieszkaniec Sochaczewa, w styczniu 2012 r. dokonał 7 rozbojów. Jego specjalnością była kradzież na tak zwaną wyrwę, czyli wyszarpywanie torebek starszym kobietom. Działał zazwyczaj na cmentarzu w Trojanowie i przystankach ZKM.

Samotne starsze panie najpierw sobie upatrywał. Potem podbiegał i z zaskoczenia wyrywał kobietom łup. Uciekał w rejon pobliskich bloków. Z torebek zabierał tylko pieniądze. Dokumenty wyrzucał do pobliskich śmietników. W torebkach znajdował zazwyczaj kilkadziesiąt złotych. Odtworzenie dokumentów kosztowało wiele więcej.

W wyniku prowadzonych działań operacyjnych funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego zatrzymali Bartłomieja R. Przyznał się do napadów. Policja zwraca się do kobiet, którym w styczniu 2012 r. nieznany sprawca wyrwał torebkę z dokumentami i pieniędzmi, aby zgłaszały się na policję codziennie w godz. od 8 do 15 do pokoju 306 lub telefonicznie pod nr tel. 46 863-72-61. (jw)

Pani Leokadia i jej bankowy sobowtór

Jak informowaliśmy w połowie stycznia, w jednym z sochaczewskich banków miało miejsce zaskakujące zdarzenie. Ksiądz proboszcz jednej z miejskich parafii przez roztargnienie zostawił na kontuarze portfel z kartą bankową i kwotą 1300 złotych w gotówce. Na sali obsługi była jeszcze tylko jedna osoba - starsza pani w moherowym berecie.

Kiedy ksiądz zorientował się, że nie ma portfela, prędko wrócił do banku. Pytał nawet wychodzącą staruszkę, czy go nie widziała, ale zaprzeczyła. Także kasjerka niczego nie zobaczyła. Dopiero nagranie z kamery wewnętrznego monitoringu pokazało, że portfelem księdza „zaopiekowała" się dyskretnie owa starsza pani.

Policja rozpoczęła poszukiwania sprawczyni. Pani prokurator, po obejrzeniu nagrania, wystąpiła do Sądu Okręgowego w Płocku o zwolnienie banku z tajemnicy bankowej, aby można było ustalić tożsamość starszej pani na podstawie dokonanych przez nią w kasie operacji. Pozwolenie takie z sądu okręgowego przyszło szybko. Bank dane udostępnił.

- Okazało się - mówi prokurator rejonowy Beata Sobieraj-Skonieczna - że jest to Leokadia B., 77-letnia mieszkanka centrum Sochaczewa. Sprawa zdawała się oczywista. Wydawało się nam, że ta starsza pani, po okazaniu jej dowodów w postaci nagrań z kamery monitoringu, na których dość wyraźnie widać jej twarz, przyzna się do przywłaszczenia portfela. Poszła jednak w zaparte. Nawet po okazaniu jej zdjęć, nie straciła absolutnie rezonu twierdząc, że to musi być jej sobowtór.

Księży portfel i pieniądze nie zostały więc odzyskane, a pani Leokadia wróciła do domu. Grozi jej sprawa sądowa, ale jaki będzie wyrok - trudno przewidzieć. Może posadzą sobowtóra. (bus)

„Azorek" i prokurator

Toczy się postępowanie w sprawie fałszowania podpisów pod petycją w sprawie likwidacji miejskiego schroniska „Azorek". Na jaw wychodzą kolejne fakty. Prokuratura mówi o nieścisłościach dotyczących około 10 przypadków. Konflikt wokół schroniska zwabił do Sochaczewa ekipy telewizyjne.


FOT. ARCHIWUM
Cała sprawa zaczęła się od oprotestowania budowy boksów dla psów na terenie „Azorka"

Przypomnijmy, że do naszej redakcji zgłosiła się właścicielka jednej z działek położonych nieopodal schroniska Elżbieta Kobierecka.

- Jestem zbulwersowana działaniami prowadzonymi przez sochaczewską policję i prokuraturę. Zajmują się petycją dotyczącą przeniesienia schroniska - powiedziała. - Sprawdzają osoby, które się pod nią podpisały. Ludzie są wzywani na policję. W stosunku do przeciwników schroniska doszło do nagonki.

Faktycznie, prokuratura wszczęła śledztwo dotyczące petycji w sprawie „Azorka". Zostało podjęte właśnie w związku z uzasadnionym podejrzeniem podrobienia podpisów. Toczy przy okazji badania legalności budowy boksów na terenie schroniska. Podejrzenie popełnienia w tej sprawie przestępstwa zgłosiła Elżbieta Kobierecka. Ona też dołączyła do dokumentacji sprawy feralne listy z podpisami. Znamy już częściowe wyniki dochodzenia.

Afera na tysiąc psów

Okazało się, że osoby podpisywały listę na prośbę Elżbiety Kobiereckiej. Podpisy były składane bez zapoznania się z treścią samej petycji. Ludziom pokazywano wyłącznie karty, na które mieli się wpisywać. Tłumaczono im, że w ten sposób sprzeciwiają się sprowadzeniu do „Azorka" olbrzymiej liczby psów. Sięgać miała nawet tysiąca czworonogów. Słyszeli, że sprowadzane będą tu zwierzęta z całego województwa.

Mieszkańcy Kożuszek Parceli, zdając sobie sprawę, że w „Azorku" nie ma warunków do należytej opieki nad taką liczbą zwierząt oczywiście przyznawali rację Elżbiecie Kobiereckiej. Kiedy dowiadywali się od prowadzących śledztwo, co sygnowali swoim nazwiskiem, byli zszokowani.

- W rozmowach z nami ludzie ci mówili, że tak naprawdę „Azorek" im nie przeszkadza. Prowadzony jest on w odpowiedni sposób. Gdyby wiedzieli, jaka jest wymowa petycji, nigdy by jej nie poparli - mówi Beata Sobieraj-Skonieczna.

Okiem kamery

W ubiegłym tygodniu w Sochaczewie pojawiła się ekipa telewizji TVN. Nie wiadomo, kto poprosił dziennikarzy o przyjazd. Zbierali informacje dotyczące naszego schroniska. Rozmawiali z prokuratorami oraz władzami miasta. Szefowa „Azorka", Zyta Rybowicz nie chciała komentować sprawy przed kamerami.

- Wizyta dziennikarzy TVN w urzędzie przebiegała spokojnie i rzeczowo. Nie miało to nic wspólnego z obrazkami, jakie można czasem zobaczyć w programie „Uwaga" - powiedział nam wiceburmistrz Stanisław Wachowski. - Reporterzy pytali mnie, czy to prawda, że chcemy powiększyć schronisko i przyjmować tu dużo większą liczbę zwierząt. Zaprzeczyłem. Wyjaśniłem dziennikarzom zasady funkcjonowania schroniska od strony administracyjno-prawnej. Poinformowałem też o tym, że aktualnie dla tego terenu gmina Sochaczew przygotowuje plan zagospodarowania przestrzennego.

Jak ustaliliśmy, władze miasta słyszały o prowadzonym przez prokuraturę śledztwie. Formalnie nie wpłynęło do ratusza żadne pismo. Nie kontaktowała się z nim też prokuratura.

- TVN przyjechał do urzędu z prokuratury rejonowej. Szczerze mówiąc niewiele wiem o szczegółach tej sprawy. Nie jesteśmy jej stroną i w żaden sposób nas ona nie dotyczy - mówi Stanisław Wachowski.

Byle mówili...

Niewątpliwie w sprawie „Azorka" doszło do oszustwa. Prokuratura postawiła już pierwszym osobom zarzuty. O tym, jak surowa czeka je kara, zadecyduje wynik dochodzenia. W toku dalszych czynności najważniejsze będzie ustalenie stopnia społecznej szkodliwości ich czynów.

Nie da się oprzeć wrażeniu, że temat schroniska wyraźnie się „rozkręca". Najważniejsze, by medialny szum pomógł uporządkować sprawę schroniska i sprawił, że waśnie wokół niego ustaną.

Agnieszka Poryszewska

Niebieska strona mocy


W spotkaniu z funkcjonariuszami policji z Radomia uczestniczyła ogromna grupa młodzieży

Uczniowie Liceum Ogólnokształcącego im. F. Chopina oraz Zespołu Szkół Rolnicze Centrum Kształcenia Ustawicznego w Sochaczewie spotkali się z pracownikami mazowieckiej komendy wojewódzkiej.

Goście z Radomia zachęcali przyszłych absolwentów szkół średnich do podjęcia służby w policji. Prowadzący spotkanie określili wymagania, jakie musi spełniać kandydat do służby w naszej formacji. Młodzież została zapoznana z całą procedurą rekrutacyjną oraz charakterystyką poszczególnych etapów postępowania kwalifikacyjnego.

Młodzież wykazała duże zainteresowanie tematem podjęcia służby. Maturzyści zadawali pytania dotyczące rekrutacji, zaś pracownicy sekcji doboru udzielali wyczerpujących odpowiedzi.

KRONIKA POLICYJNA

6 lutego

W Młodzieszynie Policjanci zatrzymali do kontroli 25-letnią mieszkankę gminy, która jechała swoim audi 80, pomimo czynnego zakazu prowadzenia pojazdów wydanego przez sąd.

Przy al. 600-lecia nieznany sprawca zatankował 47 l benzyny i odjechał z miejsca nie uiszczając opłaty.

7 lutego

Przy ulicy Piłsudskiego patrol policji, podczas przeszukania 18-letniego mieszkańca miasta, znalazł przy nim torebkę z marihuaną i fifkę. Mężczyzna został zatrzymany.

Policjanci otrzymali zgłoszenie, że nieznana osoba ukradła betoniarkę pozostawioną na podwórku w Wólce Smolanej.

8 lutego

Mieszkanka miasta powiadomiła, że nieznany sprawca wyrwał jej torebkę z pieniędzmi i dokumentami. Złodziej szybko porzucił łup, ponieważ w pościg za nim rzucił się przypadkowy przechodzień. Do zdarzenia doszło przy al. 600-lecia.

Mieszkaniec Sochaczewa kupił tablet na aukcji internetowej, lecz zamówionego towaru nie otrzymał.

11 lutego

Nieznany sprawca włamał się do budynku mieszkalnego w Witkowicach. Ukradł telewizor oraz piec żeliwny. Drewnianą szopę oczyścił z 300 kg węgla.

Przy ulicy Wyszyńskiego nieznany sprawca przebił opony i uszkodził lakier w fiacie seicento.

12 lutego

Dwa i pół promila alkoholu miał w organizmie 35-letni mieszkaniec gminy Iłów, którego policjanci zatrzymali do kontroli w miejscowości Bielice.

W Arciechówku nieznani sprawcy skradli elektronarzędzia i meble ogrodowe.

www.e-Sochaczew.pl
STALE Z NAMI WSPÓŁPRACUJE

Szukają wsparcia

1 lutego w siedzibie starostwa powiatowego odbyło się pierwsze spotkanie mające na celu zorganizowanie grup wsparcia dla osób niepełnosprawnych i ich rodzin. O inicjatywie, podjętej przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, informowaliśmy już na łamach „Ziemi Sochaczewskiej".



Pomimo że udział w grupach wsparcia zadeklarowała duża liczba osób, nadal można do nich dołączyć

- Spotkanie cieszyło się ogromnym zainteresowaniem. Jestem przekonana, że zaproponowana przez nas oferta była ludziom potrzebna. Bardzo istotne jest również to, że udział w grupach jest całkowicie bezpłatny - powiedziała nam dyrektor PCPR Barbara Bogiel.

Podczas spotkania dokonano pilotażowych zapisów z podziałem na grupy skierowane do osób niepełnosprawnych oraz członków rodzin zastępczych.

- Istnieje możliwość utworzenia większej liczby grup. Wprowadzony może być np. podział na grupy dla osób niepełnosprawnych ruchowo, ze schorzeniami słuchu, wzroku itd. - dodaje Barbara Bogiel. - Teraz wszystko będzie zależało od ludzi. To oni zadecydują, jak będą wyglądały grupy. Mogą mieć bardziej kameralny i wyspecjalizowany charakter. Mogą też składać się z większej liczby osób.

Nieobecność na spotkaniu nie przekreśla oczywiście możliwości zapisania się do wybranej grupy. Wszyscy zainteresowani wyrażający chęć uczestnictwa mogą liczyć na pomoc pracowników PCPR. Podczas cyklicznych spotkań otrzymają pomoc z zakresu prawa rodzinnego, psychologiczną, pedagogiczną, lokalową oraz każdą inną, w zależności od zgłaszanych potrzeb i możliwości centrum. (ap)

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Sochaczewie tel. 046 864-18-01, 04, 05, 06, 07.

WIEŚCI Z GMIN

RYBNO

Prezydent z wizytą w Jasieńcu

7 lutego prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bronisław Komorowski odwiedził nie tylko Sochaczew. Wizytował także gospodarstwo rolne Bożeny i Grzegorza Papierników położone w miejscowości Jasieniec w gminie Rybno.

Podczas wizyty odbyło się robocze spotkanie prezydenta Komorowskiego z rolnikami oraz instytucjami obsługującymi rolnictwo.

Gospodarstwo Bożeny i Grzegorza Papierników specjalizuje się w produkcji ogrodniczo-warzywniczej. W 2011 roku zostało zwycięzcą konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne" w powiecie sochaczewskim. Na szczeblu wojewódzkim zajęło III miejsce. (sos)



Okolicznościowy upominek wręcza prezydentowi Bronisławowi Komorowskiemu wójt Grzegorz Kropiak

Uwaga! Konkurs

Dziedzictwo i przyszłość

POLSKA WIEŚ - DZIEDZICTWO I PRZYSZŁOŚĆ

Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa we współpracy z Wydawnictwem Naukowym Scholar ogłasza IV edycję konkursu „Polska wieś - dziedzictwo i przyszłość". Patronat honorowy nad konkursem objął Polski Komitet ds. UNESCO. Celem konkursu jest promocja polskiego rolnictwa, problematyki związanej z obszarami wiejskimi, dziedzictwa kulturowego oraz wzbogacenie publicznej debaty na temat polskiej wsi.

Prace będą oceniane w dwóch kategoriach:

1) Prace naukowe, popularno-naukowe i inne nienależące do tych dwóch kategorii, ale prezentujące szczególnie inspirujące i innowacyjne spojrzenie na problematykę rozwoju wsi;

2) Prace prezentujące dorobek kulturowy kraju i regionu, opisujące inicjatywy lokalne, dziedzictwo historyczne wsi (monografie wsi, archiwalne zbiory zdjęć stanowiące element dokumentacji, pamiętniki) oraz prace ilustrujące przykład sukcesu w rozwoju polskiej wsi.

W konkursie preferowane są prace nowatorskie, wykazujące oryginalność w zakresie podjętej problematyki, napisane w sposób atrakcyjny dla potencjalnych czytelników.

Spośród zgłoszonych prac kapituła konkursowa wybierze dwa wyróżniające się opracowania. Zwycięzca w każdej z kategorii otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 5 tysięcy złotych. Nagrodzone prace będą mogły być wydane w postaci książkowej w Wydawnictwie Naukowym Scholar.

Termin nadsyłania prac mija 31 lipca 2012 r.

Regulamin i wymagane dokumenty dotyczące konkursu znajdują się na stronie internetowej organizatora www.fdpa.org.pl oraz są dostępne w formie wydruku w siedzibie Fundacji na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa, ul. Gombrowicza 19, 01-682 Warszawa. Dodatkowych informacji na temat konkursu udziela: Sylwia Konopacka, e-mail s.konopacka@fdpa.org.pl tel. 22 864 03 90; fax 22 864 03 61. Informacje na temat poprzednich edycji konkursu i laureatów można znaleźć na stronie internetowej: www.fdpa.org.pl. (sos)

TERESIN

Będą mieć swój klub

W Teresinie trwają przygotowania do utworzenia klubu seniora. Z inicjatywą jego uruchomienia wystąpiły władze gminy. Propozycja spotkała się ze sporym odzewem ze strony mieszkańców.

Inauguracja klubu odbędzie się w Teresińskim Ośrodku Kultury w środę 15 lutego o godz. 17. Spotkanie będzie mieć charakter otwarty. Mile widziani będą na nim wszyscy mieszkańcy Teresina i okolic, nie tylko seniorzy. Podczas spotkania omówione zostaną istotne sprawy związane z funkcjonowaniem przyszłego klubu. (ap)

10 tys. na remizę

Już niebawem siedziba Ochotniczej Straży Pożarnej w Teresinie zmieni wygląd. W planach jest wymiana dachu budynku, położenie wokół niego kostki brukowej i płyt żelbetowych oraz ogrodzenie działki, na której mieści się remiza.

Prace mają zakończyć się w czerwcu. Ich koszt wyniesie około 10 tys. zł. (ap)

Co dalej z POIK

Dzisiaj wracamy do sprawy Powiatowego Ośrodka Interwencji Kryzysowej, w którym od 1 lutego zmienił się kierownik. Sprawa była omawiana na ostatniej sesji rady powiatu.

Z końcem stycznia z POIK odeszła za porozumieniem stron dotychczasowa kierowniczka Monika Radwańska-Komosa. Objęła stanowisko dyrektora Miejskiego Przedszkola nr 4 w Sochaczewie. Jej miejsce 1 lutego zajęła Anna Krukowska, która do tej pory pracowała w Domu Pomocy Społecznej w Młodzieszynie w dziale administracji.

Podczas sesji radna PiS Beata Fastyn pytała, dlaczego przy zmianie kierownika POIK nie odbył się konkurs na to stanowisko, tak jak w przypadku innych pracowników samorządowych?



FOT. ARCHIWUM POIK

Wręczenie nagród podczas jednego z konkursów organizowanych przez POIK

Starosta Tadeusz Koryś odpowiedział: „Kiedy rozstała się z nami poprzednia kierowniczka, trzeba było jej obowiązki komuś powierzyć. W najbliższym czasie zarząd zdecyduje, co dalej zrobić z POIK".

Czyżby to oznaczało ponowną próbę likwidacji ośrodka? Przypomnijmy, że już raz na sesji stawała sprawa włączenia POIK w struktury Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie. Wtedy od likwidacji uchronił placówkę jeden głos.

Anna Krukowska pytana przez nas o koncepcję połączenia ośrodków, powiedziała, że nie ma nic w tej sprawie do powiedzenia. Dowiedzieliśmy się natomiast, że POIK pracuje tak jak dotychczas i ma w planie rozwijanie grup wsparcia zarówno dla osób krzywdzonych, jak i sprawców.

Dodajmy, że wyłanianie pracowników samorządowych w drodze konkursu jest wymogiem ustawowym. Jeśli zaś chodzii o krótki czas, bo planowane jest połączenie POIK z PCPR, można było zlecić zastępstwo jednemu z pracowników ośrodka. (sos)

MŁODZIESZYN

Świetlica w Witkowicach

Wiejska świetlica ma niebawem powstać w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Witkowicach. Na tę inwestycję gmina otrzymała dofinansowanie z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich. Wyniesie ono ponad 180 tys. zł. Niewiele mniej ze swojej kieszeni wyłoży samorząd. Łącznie inwestycja pochłonie około 320 tys. zł. (ap)

Równanie szans

Do 22 lutego można składać wnioski w ramach Ogólnopolskiego Programu Grantowego „Równać Szanse 2012" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Konkurs po raz kolejny ogłosiła Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży, a mogą wziąć w nim udział organizacje pozarządowe z miejscowości do 20 tys. mieszkańców.

Celem projektu jest umożliwienie dzieciom i młodzieży z terenów wiejskich dorównanie w różnych dziedzinach rówieśnikom z miast. Na działania trwające od 1 czerwca 2012 do 30 listopada 2013 r. można skorzystać z dotacji do 40 tys. zł. (sos)

W oczekiwaniu na zielony Chodaków

Od listopada firma Epih ubiega się w Starostwie Powiatowym o starania o otwarcie przy ul. Wodociągowej kompostowni. Burmistrz sprzeciwił się tej inwestycji. Jednocześnie trwają intensywne prace nad miejscowym planem zagospodarowani przestrzennego dla Chodakowa. Tylko w ten sposób kompleksowo można rozwiązać problemy tej dzielnicy.



FOT. ANDRZEJ SMYCZEK

Na ul. Wodociągowej nie będzie kompostowni. Problem śmieci w Chodakowie rozwiąże miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego

Epih wydzierżawił część działki przy ul. Wodociągowej. Powstać miał na niej obiekt, w którym przetwarzano by i unieszkodliwiano odpady z m.in. z oczyszczalni ścieków. Resztki roślin trafiałyby na kompost i byłyby przerabiane na preparat poprawiający glebę.

Starosta zwrócił się do burmistrza o zaopiniowanie tego przedsięwzięcia. Władze miasta wydały w tej sprawie dwa postanowienia. Ich uzasadnienie stanowiły wypisy z miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.

- Zgodnie z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego z 2002 roku, 9 stycznia musieliśmy wydać opinię pozytywną - tłumaczy kierownik referatu ochrony środowiska UM Agnieszka Tomaszewska. - Z kolei w planie z 2006 roku mówi się o tym, że dojazd do działki ma stanowić dodatkowa droga. Jest ona dopiero na etapie projektowania. Z tego względu nie możemy się zgodzić, by transport odbywał się Wodociągową. Mówiące o tym postanowienie wydano 26 stycznia. Podkreślam, że obydwie opinie burmistrza nie mają charakteru wiążącego.

Opinia negatywna

- Przedstawiliśmy starostwu wszystkie aspekty sprawy. Teraz słyszymy, że w starostwie nie wiedzą, które postanowienie mają uwzględnić. Jest to dla mnie niezrozumiałe - mówi Stanisław Wachowski.

- Po pierwsze postanowienia mają charakter opinii. To starosta podejmuje decyzję w sprawie Epih. Przekazaliśmy powiatowi pełen obraz sytuacji. Zaznaczyliśmy, że za ważniejsze dla sprawy uznajemy zapisy planu z 2006 r., a więc te, które przytoczyliśmy w drugim postanowieniu.

Równocześnie władze są na etapie sporządzania planu zagospodarowania dla terenu po dawnym Chemiteksie. Zaostrzone zostaną w nim wymagania wobec firm śmieciowych, które już działają w Chodakowie. Praktycznie uniemożliwione zostanie powstawanie nowych. Problem polega na tym, że dla działki przy ul. Wodociągowej plan już był.

- Dlatego tak trudno było nam odmówić wydania opinii. Gdybyśmy tego nie uczynili, nasze działania zostałyby potraktowane jako tzw. milcząca zgoda - dodaje burmistrz Wachowski.

W ubiegłym tygodniu w ratuszu odbyło się spotkanie z udziałem mieszkańców i władz miasta. Jego głównym tematem była oczywiście działalność firm śmieciowych.

Opcja umiarkowana

O tym, że sprawa jest wyjątkowo złożona mówi również była radna i mieszkanka Chodakowa Bogusława Cieślak.

- Zajmuję się tym tematem od długiego czasu. Jeżeli chodzi o Epih, kluczową kwestią jest druga droga dojazdowa - mówi. - Nie wyobrażam sobie ruchu ciężkich pojazdów ulicą Wodociągową. Trzeba zdawać sobie sprawę, że pod nią biegną kanały, które odprowadzały ścieki z dawnego Chemiteksu. Nikt nie wie, w jakim są stanie. Poza tym pas drogowy jest tam bardzo wąski. W jaki sposób zmieści się tam samochód o gabarytach tira?

Bogusława Cieślak jest przedstawicielką "umiarkowanej" opcji wśród mieszkańców dzielnicy. Jej zwolennicy nie zamierzają dążyć do likwidacji firm "śmieciowych". Nie chcą natomiast dopuścić, by działalność tego typu zdominowała Chodaków.

- Firmy zajmujące się odpadami działają zgodnie z prawem. Mają wszystkie niezbędne pozwolenia. Nie widzę powodu, by miały być zamykane - twierdzi. - Przedsiębiorstwa te dają miejsca pracy. Prowadzą działalność, która jest potrzebna w każdym mieście. Nie oznacza to jednak, że podobne firmy mają powstawać w nieskończoność. Dotyczy to również sprawy rozbudowy przedsiębiorstw.

Wniosek o słuszną decyzję

Z wnioskiem o poszerzenie zakresu działalności do Starostwa Powiatowego wystąpiło PPHU Zebra. Spotkało się to z negatywnym oddźwiękiem wśród mieszkańców. Bogusława Cieślak, Artur Bac wraz z kilkuosobową grupą sochaczewian postanowili interweniować. Wystosowali pismo do starosty Tadeusza Korysia.

"Rozmowy mieszkańców z władzami miasta na temat zaawansowania prac nad planem zagospodarowania przestrzennego dla terenów byłego Chemiteksu utwierdziły nas w przekonaniu, że niebawem zostanie on przedłożony pod obrady Rady Miejskiej. Jego przyjęcie usatysfakcjonuje mieszkańców. Dlatego też doszło do naszego wystąpienia z prośbą o zawieszenie postępowania dla wniosku PPHU Zebra. Mamy nadzieję, panie starosto, że weźmie pan pod uwagę głosy mieszkańców i podejmie pan słuszną decyzję" - możemy w nim przeczytać.

Podobnej treści dokument przesłał do władz powiatowych także wiceburmistrz Stanisław Wachowski.

Plan w lutym

Obydwa wnioski są w pełni uzasadnione. Jak ustaliliśmy, jeszcze w lutym radni głosować będą uchwałę o przystąpieniu do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obejmującego ul. Wodociągową.

Przypomnijmy, że w 2010 r. na wniosek radnych Bogusławy Cieślak, Edwarda Stasiaka i Stanisława Wachowskiego podjęto uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów po byłym Chrmitexie. Dwa lata później zbliżyliśmy się do szczęśliwego finału tego przedsięwzięcia. Być może nowy plan odmieni los Chodakowa.

- Zgodnie z planem z 2002 r. na działce, na której Epih chce otworzyć swój zakład mogą być przetwarzane odpady. Protestowaliśmy przeciwko niemu zanim jeszcze został uchwalony. Owczesne władze odpowiedziały, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem - mówi Artur Bac. - Nie da się ukryć, że obecny burmistrz został z kłopotem. Nic dziwnego, że skoro plan na to pozwala, na ul. Wodociągowej i w byłym Chemiteksie chcą się lokować firmy z branży "śmieciowej".

Pierwszy krok

Duże zainteresowanie sprawą ze strony sochaczewian dało efekty. Nie czekając na nowy plan starosta wydał negatywną dla Epih decyzję. Mieszkańcy Chodakowa traktują ją jako pierwszy krok w dobra stronę.

- Z naszego punktu widzenia to bardzo dobra decyzja. W Chemiteksie mamy już firmy śmieciowe. Gdyby po przeciwległej stronie ul. Wyszogrodzkiej powstała kolejna, bylibyśmy przez nie wręcz otoczeni - mówi Artur Bac.

Największe nadzieje pokładane są jednak w nowym planie zagospodarowania przestrzennego. Dopiero przyjęcie tego dokumentu może trwale poprawić sytuację w dzielnicy.

- Nie będziemy zaskakiwani informacjami o kolejnych firmach, które chcą budować swoje zakłady w Chodakowie. Myślę, że nikt nie chciałby mieszkać otoczony takimi przedsiębiorstwami - dodaje Artur Bac.

Teraz Zebra

Nie wiadomo jeszcze, jakie rozstrzygnięcie zapadnie w sprawie Zebry. Jak powiedział nam przedstawiciel:

- Wniosek jest analizowany przez władze. Na prowadzących tę sprawę urzędnikach spoczywa wiele zadań. Podobnie jak w przypadku Epih, na pewno decyzja nie zostanie podjęta pochopnie. Rozstrzygnięcie musi być dobrze uzasadnione - usłyszeliśmy w wydziale promocji, kultury, sportu i turystyki starostwa powiatowego.

Trzeba pamiętać, że od decyzji starostwa przysługuje odwołanie. O tym czy Epih skorzysta z tej możliwość, pokażą najbliższe dni.

Agnieszka Poryszewska

Obwieszczenie o drugiej licytacji nieruchomości nr KW 28953

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Jacek Jachowicz na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: **w dniu 7.03.2012 r. o godz. 15.00** w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy ul. 1 Maja 7 w sali nr według wokandy, odbędzie się **druga licytacja** nieruchomości należącej do dłużników: Monika Majcher i Jacek Majcher
położonej: Sochaczew, Wojska Polskiego 49A,
dla którego **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych**
prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW 28953.**

Suma oszacowania wynosi **192 300,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **128 200,00 zł.**
Działka gruntu nr ew. 2071/1 stanowiąca składnik gruntowy przedmiotowej nieruchomości posiada powierzchnię równą 523 m^2 oraz kształt zbliżony do prostokąta o wymiarach około 12 m x 44 m. Działka swoim krótszym bokiem przylega do zachodniej strony ulicy Wojska Polskiego.

Na działce budynek mieszkalny, murowany, stanowiący połowę budynku w zabudowie bliźniaczej, wzniesiony w końcu lat 40-tych XX w. Budynek parterowy, niepodpiwniczony, z poddaszem użytkowym. Ściany konstrukcyjne z cegły ceramicznej, tynki zewnętrzne zwykłe cementowo-wapienne.
Dach 2-spadowy, konstrukcji drewnianej; pokrycie płytami eternitu falistego mocowanymi do łat drewnianych. W kondygnacji parteru okna plastikowe (po wymianie, nie obrobione); na poddaszu okno drewniane z lat budowy budynku.
Instalacje wewnętrzne: wodna - podłączona do miejskiej sieci wodociągowej, kanalizacyjna - podłączona do sieci miejskiej, ogrzewanie - na parterze instalacja CO - stalowa, piec na paliwo stałe.
Stropy drewniane, schody drewniane.
Tynki wewnętrzne cementowo-wapienne zwykłej jakości, malowane farbami emulsyjnymi.
Pomieszczenia na parterze: pokój, kuchnia, łazienka, sień: podłogi wykonane z desek: na poddaszu jedno pomieszczenie ogrzewane z pieca kaflowego.
Na podstawie danych z ewidencji budynków: powierzchnia zabudowy budynku mieszkalnego wynosi 59,0 m^2;
wg. informacji z aktu notarialnego nabycia nieruchomości z 2002 r. - powierzchnia użytkowa budynku wynosi 80 m^2.
Budynek oznaczony w ewidencji budynków jako budynek o pow. zabudowy równej 52,0 m^2, wg. aktu notarialnego nabycia nieruchomości - powierzchnia użytkowa budynku wynosi 45 m^2.
W południowo-zachodniej części działki zlokalizowano murowany parterowy budynek gospodarczy; dach jednospadowy pokryty papą. Budynek zniszczony, kwalifikujący się do rozbiórki.

W trakcie kilkukrotnie podejmowanych czynności terenowych ustalono, że dłużnicy nie zamieszkują na tej nieruchomości.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest 19 230,00 zł do rozpoczęcia licytacji. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego, zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:

PKO BP SA XVIII O Centrum w Warszawie 55 10201185 0000 4102 0019 1585.
Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
W ciągu dwóch ostatnich tygodni przed licytacją wolno w dni powszednie w sekretariacie Wydziału Cywilnego SR w Sochaczewie przeglądać akta egzekucyjne komornika zawierające odpis protokołu oszacowania nieruchomości, operat szacunkowy biegłego sądowego, wypis z rejestru gruntów wraz z mapką z akt postępowania egzekucyjnego.
Oglądanie nieruchomości w obecności komornika obędzie się w dniu licytacji w godz. 10.00-10.15.

ZS-223

Zaniedbana stacja

Za czasów PRL ze stacji kolejowej Sochaczew codziennie odjeżdżały pociągi z kilkoma tysiącami pasażerów do pracy w Warszawie i Ursusie. Dziś również perony odwiedzają dwa razy dziennie tysiące „warszawiaków". Tyle że dworcem, a tym bardziej pasażerami, nikt się nie interesuje.



FOT. JAN WASILEWSKI

Tak wygląda główne wejście na dworzec PKP Sochaczew

Budynek dworcowy i przyległości są kompromitacją służb odpowiadających za ich stan. O wyglądzie przejść na perony lepiej nie mówić. Przed remontem stacji na poczekalni stał piec. W chłodniejsze dni oczekujący na pociąg czy autobus miejski mogli się ogrzać. Piec i wszystko, co tworzyło klimat dworca należy do przeszłości. Obecnie do zimnej i nieogrzewanej poczekalni można wejść tylko przez drzwi od strony peronów. Główne są nieczynne, o czym informuje przyklejona do szyby kartka. Wejścia od strony ulicy strzegą dwa stare kosze na śmieci i położona na nich deska.

Toaleta dworcowa jest zamknięta od ponad 20 lat. Nie wiemy więc, czy położenie deski przed wejściem nie jest zbyt ryzykowne. Dwie ustawione w mało widocznym miejscu tojtojki raczej nie załatwiają sprawy.

Sochaczewski dworzec jest skansenem niegospodarności, bałaganiarstwa i brzydoty. Stanowi antywizytówkę miasta. W dodatku to teren niebezpieczny.

Porządek i bezpieczeństwo na kolei było do czasu, gdy istniał tam komisariat policji.

Na jednym z peronów dworca zamarzł zegar symbolicznie pokazując, że w tym miejscu w Sochaczewie zatrzymał się czas.

Trudno pogodzić się z faktem, że żadna ze spółek kolejowych nie interesuje się swoją własnością, a majątek PKP niszczeje. Ubiegłoroczne wizyty władz miasta w jednej ze spółek w sprawie przejęcia terenów kolejowych niewiele dały. Może miasto odniosłoby większą korzyść organizując wycieczki do kolejowego skansenu. (jw)

DZWONILI DO NAS

Wyprowadźmy ptaki z osiedli

Chciałabym zabrać głos w sprawie zakazu dokarmiania gołębi na osiedlach. Jestem mieszkanką bloku przy ul. 15 Sierpnia. Dla części spółdzielców z tego terenu gołębie są prawdziwym utrapieniem. Głównie dlatego, że niektórzy sąsiedzi dokarmiają ptaki wprost z okien. Na trawnikach pojawia się cały przegląd obiadowego menu.

Proszę mnie dobrze zrozumieć, nie jestem przeciwniczką dokarmiania zwierząt wtedy, kiedy jest to niezbędne, np. zimą, ale dlaczego ma się to dziać tuż pod oknami?

Mieszkam na czwartym piętrze, proszę sobie wyobrazić, jak wygląda mój balkon. Codziennie zmywam z niego ptasie odchody, bo w innym wypadku nie da się wytrzymać w mieszkaniu. Mam alergiczne dziecko i czasami trudno je upilnować, aby nie wyszło na balkon.

Gołębie próbują na nim zakładać gniazda, całe gromady zbierają się na barierkach. To naprawdę staje się nie do wytrzymania. Ptaki można dokarmiać w innych miejscach, np. w okolicach starej mleczarni na Boryszewie, ale z osiedli powinno się je wyprowadzić. Sama czasami zabieram tam swoje dziecko, żeby mu pokazać, że trzeba dbać o zwierzęta.

Wyrzucanie jedzenia gdzie popadnie powoduje, że na osiedlu pojawiają się lisy. A to już nie jest normalne. Dlatego zwolennicy dokarmiania muszą się trzymać pewnych zasad.

Agnieszka Kaźmierczak

Azor, stój, bo zbieram!



Wydział Infrastruktury Miejskiej i Ochrony Środowiska mając na uwadze estetyczny wygląd miasta pragnie zachęcić mieszkańców Sochaczewa do przeciwdziałania zanieczyszczaniu terenów użytku publicznego nieczystościami spowodowanymi przez zwierzęta domowe.

W tym celu właściciele psów i innych czworonogów mogą otrzymać w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sochaczewie (pokój nr 526, IV piętro) specjalny zestaw w postaci łopatki na psie nieczystości wraz z 24 szt. foliowych torebek. Łopatka stanowi higieniczne i praktyczne rozwiązanie dla zachowania czystości podczas spaceru z czworonogiem. Liczba zestawów jest ograniczona.

Jednocześnie przypominamy, iż na terenie miasta zlokalizowanych jest 10 pojemników przystosowanych do gromadzenia psich odchodów, znajdujących się: w parku przy Szkole Muzycznej (3 szt.), przy ul. Warszawskiej (2 szt.), przy ul. Olimpijskiej, w parku przy ul. Traugutta, na Podzamczu, na skwerze przy pl. Armii Ludowej, w parku w Chodakowie przy ul. Chopina.

W miejscach, gdzie nie ma tego typu pojemników, mieszkańcy mogą wrzucać psie nieczystości do koszy ulicznych znajdujących się na terenie całego miasta.

Chronią się przed mrozem

Mieszkańcy osiedla Senatorska skarżą się na tzw. margines społeczny, czyli pijaków, którzy znajdują sobie ciepłe schronienie na klatkach schodowych. Jak twierdzi jeden z naszych rozmówców, dotyczy to głównie bloków Senatorska 2 i 8, tam gdzie nie ma domofonów i drzwi są ciągle otwarte. Apeluje, aby policja kontrolowała nie tylko pustostany, ale także ich osiedle.

Mieszkańcy zapewniają, że wielokrotnie powiadamiali policję i spółdzielnię mieszkaniową i nie przynosi to specjalnego efektu. Wyrzucić ich nie można, bo najczęściej są upici do nieprzytomności. W taki mróz pewnie zamarzliby na ławce. Zdarza się, że śpią przy grzejnikach tuż przy wejściu do klatki schodowej. To mało przyjemne powitanie.

W środę, 8 lutego, po interwencji naszego czytelnika, sprawdziliśmy jedną z klatek bloku przy Senatorskiej 8. We wnęce na parterze zastaliśmy śpiącego w najlepsze mężczyznę, nad którym roznosiła się woń taniego alkoholu. Przy kaloryferze stała opróżniona butelka. Nie udało nam się ustalić, czy mężczyzna jest bezdomny, bo nie było z nim kontaktu. Lokatorzy twierdzili, że to nikt z ich bloku.

O sytuacji na osiedlu Senatorska powiadomiliśmy rzecznika policji Agnieszkę Skórzyńską, prosząc w imieniu mieszkańców o częstsze kontrole. Pani sierżant przyjęła nasze zgłoszenie zapewniając, że uczuli partole policyjne i dzielnicowego. Mieszkańców zachęca, aby za każdym razem zgłaszali policji takie sytuacje. (sos)



FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Tego mężczyznę sfotografowaliśmy we wnęce klatki schodowej przy Senatorskiej 8. Mieszkańcy skarżą się, że od kiedy nastały mrozy, takie sytuacje są codziennością

NAPISALI DO NAS

Fan FAN-a o cieple słów kilka

Jestem Waszym czytelnikiem, który każdy numer „ZS" zaczyna od końca, od felietonów FAN-a. Podziwiam autora za zmysł obserwacyjny, spostrzegawczość. Felietony są mądre, pouczające, krytykujące, z lekką nutką ironii i poczuciem humoru. Szczególnie dziękuję za felieton „Spółdzielnia lokatorem stoi?", pod którym podpisuję się obiema rękami. Nic dodać, nic ująć, tak też uważa większość spółdzielców.

Do zabrania głosu skłoniła mnie polemika obu panów prezesów Spółdzielni mało przekonywująca. Wszak „prawdziwa cnota krytyk się nie boi." Bardziej to wygląda na obronę swoich ciepłych posadek (gdzie dziś znajdą lepsze), niż troskę o dobro spółdzielców i nasze kieszenie. Jak wybieramy, tak mamy. „Kijem tego, co nie pilnuje swego."

Troska, żeby nie obrażać spółdzielców epitetem „lokator", śmieszna. Mnie to nie przeszkadza. Faktem jest, że w listopadzie i grudni kotłownia „pchała" niepotrzebnie tak dużą ilość ciepła i to głównie w nocy. Chodzę późno spać i po północy, grzejniki w dzień lekko ciepłe, zaczynały mocno grzać (sprawdzałem i zakręcałem). Kto przeoczył, miał ciężki sen. Stąd tak wysokie opłaty za ciepło.

Na otwieranie przez długi czas okna powinna reagować administracja, są też rady osiedlowe. Gdy spadło trochę śniegu, topniał w miejscu, gdzie biegną rury centralnego ogrzewania doprowadzające ciepło do bloków. Przecież za te straty ciepła kosztów nie ponosi PEC, tylko nam podwyższa opłaty. Nowoczesne instalacje grzewcze pozwalają zaoszczędzić 25-30 proc. energii. Termostaty na grzejnikach są, ale powinien być programator ustawiający temperaturę na dzień 20-22 stopnie i w nocy 17-18 stopni, tak byłoby oszczędniej i zdrowiej. W ostatnie mroźne dni w moim mieszkaniu temperatura wynosiła 19-20 stopni przy ustawieniu na „5" na maksymalnym grzaniu. To nie jest bardzo wysoka temperatura, ale gdybym miał podzielniki, za którymi panowie prezesi tak znowu tęsknią, wskazałyby ogromne zużycie ciepła, którego nie było. Zapłaciłbym za straty ciepła z tytułu starej instalacji grzewczej, złego ocieplenia bloku czy niekorzystnego narożnego mieszkania, a ja na to nie mam wpływu, chcę oszczędzać ciepło, tylko jak!

Najłatwiej jest szukać pieniędzy w kieszeni spółdzielcy, najczęściej emeryta, gdyż mieszkamy w tych zasobach ponad 30 lat. Rozliczanie wg podzielników dawało oszczędności Spółdzielni i zarobek firmie rozliczającej Vittera, później Ista. Panowie Prezesi powinni wiedzieć i dobrze wiedzą, że te podzielniki mają duże zafałszowania i fachowcy od ciepłownictwa odradzają je w starych blokach, bo to buble.

Ciągaliście ludzi po sądach, sztucznie „zadłużyliście" dopłatami i jeszcze Wam mało. Ludzie stracili nerwy, zdrowie, niektórzy już nie żyją (pewnie przewracają się w grobie). Jesteście po to, żeby szukać oszczędności, ale nie w naszych kieszeniach. Osiedle „Victoria" nie jest dobrym przykładem, gdyż jest nowocześniejsze, budowane w innej technologii, nie jest z wielkiej płyty, jest lepiej ocieplone i oszczędniej zarządzane. Tam nie mają tylu prezesów, tak dużej administracji, której utrzymanie kosztuje. Za wszystko płacą spółdzielcy, którzy faktycznie, gdy z jakimś problemem zwrócą się do Spółdzielni, często są traktowani jak intruzi a nie właściciele.

Czytelnik Spółdzielca-lokator
nazwisko i adres
do wiadomości redakcji

Bezrobocie nadal rośnie

W Sochaczewie i okolicach bezrobocie wynosi prawie 11 proc. To mniej niż wynosząca 12,5 proc. średnia krajowa. Pomimo to w Sochaczewie i okolicach bezrobotnych sukcesywnie przybywa. Tylko w styczniu ich liczba wzrosła o ponad 370 osób. Na terenie powiatu mamy teraz około 4 tys. osób bez pracy.

Wśród bezrobotnych tradycyjnie dominują osoby mieszkające na wsi i nieposiadający kwalifikacji zawodowych. Tylko dwieście osób z ogólnej liczny „nowych" bezrobotnych ma prawo do zasiłku.

Jednocześnie w ostatnim miesiącu około 120 mieszkańców powiatu znalazło pracę za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Pracy. Niemal tyle samo osób nie było zainteresowanych jej podjęciem. Zostały wykreślone z rejestru PUP.

W styczniu urząd dysponował 56 ofertami pracy. (ap)

Spółdzielczy węzeł gordyjski

Nie milkną echa naszych publikacji na temat drogiego ciepła i wysokich kosztów podgrzania wody w budynkach Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej. Tym razem zgłosili się do nas Czytelnicy z porównaniem cen w blokach spółdzielczych i wspólnotowych. Co ciekawe, ogrzewanych przez tę samą kotłownię przy ul. Reymonta.



FOT. JOLANTA SOSNOWSKA

Kotłownia przy ul. Reymonta dostarcza ciepło do wielu budynków. Spółdzielcy dziwią się, dlaczego w ich blokach jest najdrożej

W budynku Warszawska 68 mieszkańcy za ogrzanie 49-metrowego mieszkania zapłacili w grudniu 200 zł, za 63-metrowe 256 zł. W bloku Reymonta 36 za podobną powierzchnię koszt ciepła wyniósł odpowiednio 182 zł i 243 zł. Natomiast w budynku spółdzielczym Warszawska 72 za takie same powierzchnie trzeba było zapłacić w grudniu 290 zł i 380 zł.

Koszt podgrzania metra sześc. wody na Warszawskiej 68 wyniósł 24 zł, w bloku Warszawska 70 A - 11 zł, a w spółdzielczym bloku Warszawska 72 - 52 zł. Pytanie, dlaczego w spółdzielni jest znacznie drożej zadaliśmy prezesowi SM L-W.

- W naszej spółdzielni obowiązuje opłata za ciepło w sezonie grzewczym, większość wspólnot mieszkaniowych płaci za centralne ogrzewanie przez cały rok. Gdyby u nas zastosować taką metodę, opłaty byłyby dwukrotnie niższe - mówi z-ca prezesa ds. technicznych Zbigniew Starzyński.

- Dodam, że kilka dni temu wpłynął wniosek jednej z lokatorek o zmianę systemu płacenia za centralne ogrzewanie na całoroczny. Sprawą tą na pewno zajmie się zarząd i rada nadzorcza. Pani, o której mówię ma trudną sytuację finansową, a podejrzewam, że takich osób będzie coraz więcej - mówi prezes Stanisław Dziekoński.

Co do kosztów podgrzania wody, przy których istnieją największe, kilkakrotne dysproporcje, prezes Starzyński wraca do omawianej już w jednym z poprzednich artykułów sprawy wymiany starych pionów wodnych na plastikowe i zaizolowane.

- W budynkach, w których wykonaliśmy ich wymianę, np. na osiedlu Ogrody, koszt podgrzania wody spadł do ok. 20 zł za metr sześcienny. Gdyby udało się to zrobić w blokach, gdzie mamy najwyższe ceny, na pewno byłaby poprawa. Problem leży w kosztach takiej inwestycji. Wymiana jednego pionu będzie kosztować ok. 25 tys. zł. W przypadku kilkuklatkowych budynków trzeba się liczyć z wydatkiem ponad 100 tys. zł. A do tego na taki poważny remont muszą się zgodzić mieszkańcy, bo to przez ich kuchnie czy łazienki przechodzą piony wodne - dodaje Zbigniew Starzyński.

Zapytaliśmy prezesów, czy SM L-W, jako największy płatnik PEC, nie może liczyć na negocjacje cen ciepła. Usłyszeliśmy, że nie ma takiej możliwości. PEC posługuje się sztywnymi taryfami ustalanymi przez Urząd Regulacji Energetyki. Chodzi o to, że rodzaj i cena paliwa jest głównym wyznacznikiem kosztów. Kotłownie opalane węglem zawsze będą tańsze od olejowych, czy wykorzystujących gaz. Dlatego np. Geotermia, która ogrzewa Chodaków, ma stawkę 48 zł za GJ, a kotłownie PEC około 80 zł/GJ. Aż strach pomyśleć, ile zapłacimy za mroźny przełom stycznia i lutego.

Wydaje się, że sprawa ciepła to prawdziwy węzeł gordyjski. Konia z rzędem temu, kto go rozwiąże.

Jolanta Sosnowska

Czekają na 1 proc.

Tradycyjnie, wraz z rozpoczęciem sezonu rozliczeń deklaracji PIT, szereg instytucji czeka na wsparcie od sochaczewian. Za pośrednictwem naszej redakcji apelują one o przekazywanie na ich rzecz 1 proc. podatku.

W tym roku po raz pierwszy w tej formie możemy wspierać Szpital Powiatowy w Sochaczewie. Placówka planuje uzyskaną w ten sposób kwotę przeznaczyć na zakup niezbędnego sprzętu medycznego. Zbiórka prowadzona jest za pośrednictwem Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia, Komitet Oddziału w Płocku. Aby przekazać swój 1 proc. podatku na rzecz szpitala w Sochaczewie, wypełniając deklarację należy w rubryce 124 wpisać numer KRS 0000161803.

Na wsparcie liczą seniorzy z Uniwersytetu Trzeciego Wieku (nr KRS 0000290625). Stowarzyszenie utrzymuje się ze skromnych składek członkowskich. Większość wykładów prowadzonych jest na zasadzie wolontariatu. Zajęcia, których nie da się poprowadzić w ten sposób, mogą zostać sfinansowane właśnie dzięki wpływom z 1 procenta.

Pieniądze potrzebne są również czworonożnym podopiecznym Fundacji na Rzecz Ochrony Praw Zwierząt „Nero" (nr KRS 0000317840). Jej działalność nie polega wyłącznie na znajdowaniu domów dla bezdomnych zwierząt. Zanim do tego dojdzie, psy i koty są sterylizowane, wiele z nich wymaga wizyt u weterynarza, czasem długotrwałego leczenia. To wszystko pociąga za sobą niebagatelne koszty. Wpływy z 1 procenta mogą pomóc uratować zdrowie, a nawet życie niejednego doświadczonego przez życie zwierzaka. (ap)

Nowowiejska i Spółdzielcza do odnowy

Rozstrzygnięto przetargi na przebudowę ulic Nowowiejskiej i Spółdzielczej. W obu przypadkach najlepszą ofertę złożyła sochaczewska firma ZWK Siekierski. Umowy z wykonawcą zostaną podpisane 20 lutego.

Pod obu ulicami ułożona jest kanalizacja sanitarna. Dlatego zakres inwestycji będzie kompleksowy. Ulice otrzymają asfaltową nawierzchnię i nowe chodniki z wjazdami do posesji.

- Na ul. Spółdzielczej remont obejmie odcinek około 300 m. Zakres robót będzie obejmował również wykonanie kanalizacji deszczowej. Ponad 400 metrów drogi zostanie zmodernizowanych na ul. Nowowiejskiej - powiedziała nam naczelnik wydziału inwestycji i modernizacji UM Urszula Cielniak.

Ekipy będą mogły rozpocząć pracę, gdy zelżeją mrozy. (ap)

Awaria po awarii

Kilka dni temu na ulicy Żeromskiego pracownicy ZWiK usuwali poważną awarię wodociągową, którą wykryto pod jezdnią ulicy. Na pękniętą rurę trzeba było założyć uszczelkę tak, aby mieszkańcy pobliskich osiedli i domów przy ulicy Żeromskiego mieli jak najszybciej dostarczoną wodę do mieszkań.

Rura przysypana ziemią i grysem rozszczelniła się ponownie, prawdopodobnie pod wpływem drgań spowodowanych ruchem ulicznym. Pracownicy ZWiK ponownie musieli odkopać uszkodzony odcinek wodociągowy i wymienić uszkodzoną rurę. Na położenie zdjętego asfaltu na tym odcinku jezdni trzeba poczekać do plusowych temperatur. (jw)



FOT. JAN WASILEWSKI

Pracownicy ZWiK usuwają awarię na ul. Żeromskiego

Najtaniej jest się przyłączyć

Inwestycja wodno-kanalizacyjna zbliża się do jednego z najważniejszych etapów. Uprzedzamy, że nie chodzi o kładzenie kolejnych kilometrów rur. Tym razem najważniejsze będzie to, żeby sochaczewianie podłączyli się do sieci.

Jak już informowaliśmy, już w lutym rozpocznie się cykl spotkań z mieszkańcami. Wezmą w nich udział przedstawiciele Zakładu Wodociągów i Kanalizacji oraz radni reprezentujący poszczególne dzielnice.



Kładzenie rur dobiega końca. Tymczasem ważna jest też sprzedaż przyłączy kanalizacyjnych

Ruszą w teren

Oprócz tego do drzwi mieszkańców ulic, na których położono już kanalizację zapukają pracownicy ZWiK. Będą informować o mających odbyć się zebraniach oraz dostarczać dokumenty dotyczące podłączeń. Finalnym efektem tych spotkań ma być podpisanie tzw. porozumienia ze ZWiK.

- Określone zostaną w nim wszystkie podstawowe informacje dotyczące podłączeń - wyjaśnia wiceburmistrz Stanisław Wachowski. - Będzie to wskazanie m. in. kto wykona instalację, kiedy rozpoczną się prace, czy dane osoby decydują się na pomoc miejskiego geodety, czy też zamierzają opłacić go we własnym zakresie. Pamiętajmy, że miasto ma obowiązek umożliwienia mieszkańcom podłączenia się do sieci. Od momentu zaistnienia takiej możliwości - a więc od zakończenia prac i odebrania danego odcinaka sieci - mieszkańcy mają 6 miesięcy na wykonanie przyłącza.

Czysta ekonomia

Jedyną alternatywą jest zbudowanie we własnym zakresie przydomowej oczyszczalni ścieków. Zakup wszystkich niezbędnych elementów wraz z montażem pochłonąć może nawet 10 tys. zł. Do tego należy doliczyć regularny zakup bakterii wykorzystywanych w tych urządzeniach, ich ewentualną naprawę oraz konserwację, a także koszt energii elektrycznej. Uwzględnić należy również fakt, że oczyszczalnie takie trzeba również co jakiś czas opróżniać. Biorąc pod uwagę, że korzystać miałaby z niej przeciętna, kilkuosobowa rodzina, czas amortyzacji takiej inwestycji trwałby wiele lat.

- Dla mnie wybór jest prosty. Z ekonomicznego punktu widzenia wolę płacić niecałe 10 zł za 1 m^3 ścieków i nie martwić się o ich wywóz, niż 25 zł za wypompowanie takiej samej ilości nieczystości przez szambiarkę - mówi Stanisław Wachowski. - Tym bardziej, że liczymy na to, iż ceny ścieków będą systematycznie spadać.

Tanio, jeszcze taniej

Koszty obniżą się pod warunkiem przyłączenia się do sieci jak największej liczby osób. Optymalne byłoby, gdyby przyłącza funkcjonowały dla 11 tys. sochaczewian.

Poza tym już ostatnie dni pokazały, że nie sprawdziły się prognozy z 2008 r. mówiące o wygórowanych cenach ścieków. Wtedy zakładano, że w 2012 r. za 1 m^3 nieczystości zapłacimy ponad 14 zł. Władzom udało się zbić tę stawkę do 8,61 zł netto. Prawdopodobnie będzie ona dalej spadać. Na 28 lutego zaplanowana jest kolejna sesja rady miasta. Władze przedłożą na niej projekt uchwały mówiącej o dopłatach do cen z budżetu miasta.

Agnieszka Poryszewska

Orkiestra z rotacją

Szkolna Orkiestra Kameralna to dziwny twór. Każdego roku występuje w zmienionym składzie, bo też co roku odchodzą najstarsi i najlepsi, a dochodzą absolwenci szkoły pierwszego stopnia.



Orkiestra Kameralna na wspólnych koncertach z tamtejszymi młodymi muzykami we Włoszech

Największa trudność polega na utrzymaniu równego, możliwie wysokiego poziomu, a także jak najszerszego repertuaru. Taka właśnie jest Orkiestra Kameralna Państwowej Szkoły Muzycznej im. F. Chopina w Sochaczewie, której dyrygentem jest Daniel Zieliński. Mimo częstych kadrowych zmian jej dyrygentowi udaje się zachować wysoki poziom wykonawczy, co procentuje wieloma koncertami w kraju i poza jego granicami. Ale również we własnym mieście często możemy orkiestrę oklaskiwać.

Futerał i neseser

Od początku działalności bierze czynny udział w życiu kulturalnym Sochaczewa. Występuje podczas świąt państwowych, a także religijnych. Jak choćby w czasie Kongresu Eucharystycznego czy odsłonięcia obrazu MB Różańcowej. Koncertuje podczas Dni Sochaczewa i przy wielu innych okazjach. Że orkiestra szkolna jest u nas rozpoznawalna i lubiana, świadczą wypełnione sale na jej koncertach. Zajęła też drugie miejsce w plebiscycie na Sochaczewianina Roku organizowanym przez naszą redakcję.

Jej renomę doceniają również organizatorzy polskich i zagranicznych festiwali, zapraszając orkiestrę na przeglądy i koncerty. Można powiedzieć, że nie ma roku, w którym orkiestra nie wyruszałaby na zagraniczne wojaże. W ramach międzynarodowego projektu „Crosspoints" orkiestra złożona z trzech szkół muzycznych: z Niemiec, Bułgarii i Polski z Sochaczewa ćwiczyła wspólnie i koncertowała w tych trzech krajach. Projekt miał na celu połączenie trzech dziedzin sztuki: muzyki, plastyki i baletu oraz umożliwienie młodzieży wszechstronnego dostępu do różnych kultur europejskich.

Orkiestra koncertowała też w Lund w Szwecji i we Włoszech, gdzie z uczniami tamtejszych szkół muzycznych tworzyła jeden zespół. Ich późnowieczorne występy na miejskich placach i w kościołach przynosiły bardzo żywą, wręcz entuzjastyczną reakcję włoskiej publiczności. W tym roku orkiestra Daniela Zielińskiego już w kwietniu wyrusza na festiwal do Costa Brava w Hiszpanii. Jedzie również na ten festiwal Big-Band Bernarda Pacholskiego. Reprezentacja Sochaczewa będzie więc silna.

Mówi się, że podróże kształcą. W tym przypadku w istocie tak jest. Idea wspólnego muzykowania z młodymi artystami z innych krajów przynosi doświadczenie i obycie, a także poszerzenie muzycznych horyzontów. A jak mówi Daniel Zieliński, również na co dzień perspektywa zagranicznych artystycznych wyjazdów pozwala bardziej mobilizować zespół i więcej od niego wymagać. Zwłaszcza że zagraniczne wyprawy to nie tylko ciężka praca, ale również rozrywka i poznawanie świata, zwiedzanie, a także nawiązywane znajomości i przyjaźni.

Niespodzianki

- We Włoszech, gdy mieliśmy próbę w kościele - opowiada dyrygent - jeden z uczniów akurat nie brał w niej udziału. Było bardzo gorąco. On zaś siedział na ławce i... usnął. Spał tak mocno, że nie obudził się, gdy zespół się pakował i wychodził. Dopiero na obiedzie zauważyliśmy jego nieobecność. Zaczęliśmy dzwonić na komórkę, ale się nie odzywał. Przyznam, że bardzo się martwiłem. Na dodatek akurat wtedy koło naszej siedziby przejechała na sygnale karetka. Wreszcie jednak obudził się, odebrał telefon, a my dowiedzieliśmy się, gdzie jest. Ale strachu trochę się najedliśmy. Z kolei, gdy byliśmy w Bułgarii w Plovdiv, mieszkaliśmy w akademiku na 14 piętrze... bez windy. Rano trzeba się było dobrze zastanowić, co ze sobą wziąć, aby potem tam nie wchodzić.

Uczą się od lepszych

Na co dzień w szkole podczas prób, jak mówi Daniel Zieliński, ci młodsi, którzy dopiero do zespołu dołączyli, podpatrują tych lepiej grających, starszych uczniów. Są to dla nich jakby dodatkowe lekcje gry. Ponadto uczą się muzykowania zespołowego, na co ci, którzy w orkiestrze nie grają, bo zespół liczy tylko 30 osób, szansy nie mają. - Ja również bardzo lubię przychodzić na próby orkiestry i pracować z nimi, bo to jest kontakt z żywą muzyką. A przy tym razem tworzymy coś ciekawego. To bardzo miłe uczucie - dodaje dyrygent.

I choć mówi, że orkiestra w szkole to zwyczajny przedmiot, to jednak chyba nie do końca. Na scenie zwyczajne przetwarzanie zapisu nutowego w dźwięki bywa dla bardzo wielu przyczyną wzruszeń i głębokich przeżyć.

Małgorzata Pałuba

Apel matki

Szanowni Państwo, przekażcie swój 1% podatku na leczenie mojego syna Olka wpisując w zeznaniu za 2011 rok:

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Słoneczko"

nr KRS 0000186434

cel szczegółowy: **Aleksander Wojda 8/W**

Olek choruje na mózgowe porażenie dziecięce, ma niedowład rąk i nóg, walczy o samodzielność. Bez pomocy nie jestem w stanie zapewnić mu odpowiedniego leczenia.

Dziękuję serdecznie
Ewa Wojda



Olek czeka na Twój 1%

Akademia Uczniowska w „jedynce"

„Powiedz mi, a zapomnę.
Pokaż mi, a zapamiętam.
Pozwól mi zrobić, a zrozumiem".

Słowa Konfucjusza są mottem Akademii Uczniowskiej powołanej do życia w 2010 roku w Gimnazjum nr 1 im. Jana Pawła II w Sochaczewie.

Akademia Uczniowska to finansowany ze środków unijnych program realizowany w ramach Centrum Edukacji Obywatelskiej z inicjatywy Ministerstwa Edukacji Narodowej. Polega na wprowadzeniu dodatkowych zajęć dla uzdolnionych uczniów i utworzeniu szkolnych kół naukowych z przedmiotów matematyczno-przyrodniczych.

W sochaczewskiej „jedynce" zajęcia z uczniami prowadzą: Bożena Szmielak i Joanna Balcerzak - matematyka, Alina Okraska i Elżbieta Kucińska - biologia, Jarosław Franczuk - fizyka i Beata Franczuk - chemia.

Zdaniem nauczycieli w dorosłym życiu ich podopiecznych potrzebne jest krytyczne myślenie, kreatywność, samodzielność, przedsiębiorczość i umiejętność uczenia się. Można je osiągnąć miedzy innymi poprzez: doświadczenie, rozwiązywanie problemów i realizację ciekawych projektów.

W ramach szkolnych kół naukowych gimnazjaliści prowadzą obserwacje i eksperymenty związane z realizacją podstawy programowej oraz projekty samodzielnego uczenia swoich kolegów i koleżanek. Wprowadzają w życie zasadę, że najwięcej się nauczysz, ucząc innych. Korzystając z własnej kreatywności, na podstawie eksperymentów odkrywają kluczowe zagadnienia z fizyki, chemii, biologii i matematyki.



Samodzielne projekty pomagają zrozumieć świat

Eksperymenty, obserwacje i projekty wykonane przez uczniów są prezentowane podczas Szkolnego Festiwalu Nauki i Dni Otwartych dla uczniów szkół podstawowych oraz na specjalnie przygotowanej platformie internetowej CEO.

Akademia Uczniowska daje młodzieży szansę poznawania świata poprzez wykorzystanie naturalnej, drzemiącej w nich chęci odkrywania i doświadczania. Każdy może zostać badaczem. Metodą prób i błędów potwierdzać lub odrzucać własne hipotezy. Eksperymentowanie i wzajemne nauczanie daje uczniom szansę na prowadzenie samodzielnych doświadczeń w zespołach uczniowskich. Nauczyciel jest jedynie mentorem i doradcą. To uczniowie są odpowiedzialni za zaplanowanie i wykonanie doświadczenia.

Udział w zajęciach SKN pozwala uczniom na wzmocnienie wiary we własne myślenie i zdolność poznawania świata. Daje im świadomość osobistych możliwości i umiejętność kierowania własną nauką.

Ma również wpływ na budowanie umiejętności korzystania z wiedzy w nowych sytuacjach, na przykład podczas pikników i festiwali naukowych oraz zajęć na wyższych uczelniach. (ma)

„Spojrzenia" Sławomira Słomki

W działającej w ratuszu galerii sztuki MOST można oglądać wystawę fotografii Sławomira Słomki pn. „Spojrzenia". Cykl biało-czarnych zdjęć to efekt podróży artysty po Mazowszu.

Sławomir Słomka jest już znany sochaczewskim miłośnikom sztuki. Podczas Sochaczewskiego Lata w „Oknie Sztuki" oglądać mogliśmy fotografie parku w Żelazowej Woli. Wykonane były w technice podczerwieni. Tym razem autor prezentuje prostsze formy. W kadrach zamknął zimowy pejzaż. Dbałość o poszczególne ujęcia jest przez znawców tej sztuki uznawana za jeden z charakterystycznych elementów twórczości Sławomira Słomki, który przygodę z fotografią zaczął w dobie zdjęć analogowych. Jak sam przyznaje, była to doskonała szkoła, której nigdy nie doświadczą fotografowie pracujący na cyfrowym sprzęcie.

Może właśnie dlatego do ratusza powinni wybrać się wszyscy amatorzy zdjęć robionych „cyfrówką". Wystawę oglądać można do 26 lutego w godzinach pracy urzędu. W dni wolne ekspozycję zwiedzać można po uzgodnieniu telefonicznym (tel. 604-738-086). (ap)



Sławomir Słomka w swojej fotografii wykorzystuje techniki stosowane podczas wykonywania zdjęć analogowych

Prezydent Bronisław Komorowski z wizytą w Sochaczewie

cd. - str. 12, 13

7 lutego w Sochaczewie gościł Prezydent RP Bronisław Komorowski. Jego wizyta to odpowiedź na zaproszenie wystosowane przez burmistrza Sochaczewa Piotra Osieckiego oraz prezesa Powiatowej Izby Gospodarczej Zbigniewa Bogdana.
W hotelu Chopin na Prezydenta czekało ponad 100 gości, w tym reprezentanci samorządu miejskiego, powiatowego, wójtowie okolicznych gmin, Honorowi Obywatele Sochaczewa, reprezentanci kilkunastu firm zrzeszonych w Powiatowej Izbie Gospodarczej, prezesi największych firm z terenu miasta i powiatu, szefowie powiatowych komend straży i policji, reprezentanci środowiska kultury, sportu i organizacji pozarządowych. W spotkaniu wziął też udział Wojewoda Mazowiecki Jacek Kozłowski, a relacjonowało je kilkunastu dziennikarzy prasy lokalnej i regionalnej oraz oddelegowanych do obsługi wizyty przez PAP, TVP, TVN24, POLSAT, „Gościa Niedzielnego" i innych redakcji.
Prezydenta w gościnnych progach hotelu powitali wspólnie burmistrz P. Osiecki oraz prezes Powiatowej Izby Gospodarczej z. Bogdan. To oni chwilę później wygłosili krótkie wystąpienia nawiązując w nich do historii miasta, dokonań jego obywateli, wyzwań stojących przed samorządami i przeszkód, na jakie systematycznie natrafiają władze miast, gmin i powiatów.
Piotr Osiecki wspominając trudne dzieje Sochaczewa zaznaczył, że miasto zawsze podnosiło się ze zgliszczy, bo ma wspaniałych mieszkańców. Podnosiło się dzięki ich ofiarności i pracowitości. - To oni, Panie Prezydencie, są największym bogactwem Sochaczewa - zaznaczył.
Burmistrz dodał też, że Sochaczew był i jest prężnym ośrodkiem miejskim, integrujących mieszkańców powiatu, tymczasem głośno mówi się o planowanej likwidacji czy przekształceniu tak ważnej dla powiatu instytucji jak Sąd Rejonowy. Ponieważ współgospodarzem spotkania była Powiatowa Izba Gospodarcza naturalnym było, że wiele mówiono też o aktywności polskiego biznesu, oczekiwaniach małych i średnich firm wobec elit rządzących.
Po części oficjalnej był czas na rozmowy kuluarowe z gośćmi. Prezydent podszedł do każdego gościa, by przywitać się i zamienić choć dwa zdania. Rozmawiano o problemach przedsiębiorców, wyzwaniach stojących przed samorządami, bolączkach gmin, ale też o wielkich sukcesach związanych choćby z wykorzystaniem strumienia środków unijnych.

Wystąpienie burmistrza Piotra Osieckiego

Szanowny Panie Prezydencie.

W imieniu nas wszystkich tutaj zgromadzonych, w imieniu wszystkich mieszkańców Sochaczewa witam serdecznie na gościnnej ziemi sochaczewskiej. Witam w naszej małej ojczyźnie.

Po raz pierwszy w historii III Rzeczypospolitej prezydent kraju odwiedza nasze miasto. Ostatnia wizyta prezydenta kraju w naszym mieście miała miejsce 7 czerwca 1928 roku. Tak jak tamta wizyta, na pewno i ta zapisze się na stałe w historii miasta, historii liczącej kilka stuleci, historii zawierającej w sobie wydarzenia doniosłe, świadczące o tym, jak ważne miejsce w dziejach Mazowsza odgrywał Sochaczew.

Przypomnę, że w 1377 roku książę Mazowiecki Siemowit III po raz pierwszy wydał Statuty Mazowieckie. Nasza historia zawiera również momenty tragiczne, tak jak chociażby te z czasów I wojny światowej, gdy podczas działań wojennych Sochaczew został zniszczony w 90%, a miasto praktycznie przestało istnieć. Z wielkim trudem zostało odbudowane, potem nastąpiła II wojna światowa, trzydniowa bohaterska obrona, kolejne zniszczenia... Ale za każdym razem to miasto podnosiło się ze zgliszczy. Podnosiło się, bo ma wspaniałych mieszkańców. Podnosiło się dzięki ich ofiarności, dzięki ich pracowitości. To oni, Panie Prezydencie, są największym bogactwem Sochaczewa.

Teraz, w III Rzeczypospolitej, sochaczewianie są ceniony mi pracownikami między innymi firm międzynarodowych zlokalizowanych w Sochaczewie lub jego okolicach.

Panie Prezydencie, na tej sali są prezesi i dyrektorzy tych firm. Na tej sali są również prezesi i dyrektorzy naszych sochaczewskich firm, które powstawały na początku ubiegłego stulecia. Na tej sali są również przedsiębiorcy, właściciele firm, które stworzyli praktycznie od zera - dzięki swojej pracy, wysiłkowi ich współpracowników. Te firmy odnoszą znaczące sukcesy w działalności gospodarczej. Na tej sali są Honorowi Obywatele Sochaczewa, są też moje koleżanki i koledzy samorządowcy na czele z panem Starostą i Radnym Sejmiku Wojewódzkiego. Są wśród nas także przedstawiciele organizacji pozarządowych; dyrektorzy szpitala, placówek kulturalnych, oświatowych i sportowych. To oni wszyscy swoją codzienną pracą przyczyniają się do rozwoju tego miasta. To oni wszyscy są solą tego miasta.

Panie Prezydencie.

Od 1990 roku, dzięki reformie samorządowej sochaczewianie stali się faktycznymi gospodarzami Sochaczewa. Zaczęliśmy nadrabiać stracony czas. Patrząc z perspektywy tych prawie 22 lat widać, jak wiele udało nam się dokonać, jaką zasługę w tych sukcesach mają ci, którzy przez wszystkie te lata na rzecz tego samorządu pracowali. Mam na myśli radnych Rady Miejskiej wszystkich kadencji, mam na myśli wszystkich burmistrzów, dlatego w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej chciałbym im wszystkim za tę pracę serdecznie podziękować.

Nadal podejmujemy wielkie wyzwania. Wielkim wyzwaniem jest dla nas największa inwestycja w historii miasta, inwestycja z wykorzystaniem środków unijnych, jaką od kilku miesięcy realizujemy: Poprawa Gospodarki Wodno-Ściekowej. Inwestycja ta przekracza nasz jednoroczny budżet. Nasze miasto się zmienia.

Niestety obserwujemy też niepokojące zjawiska. Dla nas, samorządowców, takim zjawiskiem jest przekazywanie zadań samorządom bez przekazywania pieniędzy na realizację tych zadań. To zjawisko połączone z kryzysem, z jakim mamy do czynienia, powoduje, że zaczyna to niebezpiecznie wpływać na naszą sytuację finansową, ogranicza przede wszystkim nasze możliwości inwestycyjne. Niepokój budzą w nas działania ograniczające istnienie w Sochaczewie instytucji ważnych, instytucji życia publicznego, takich jak chociażby Sąd Rejonowy.

A przecież Sochaczew to miasto, które od zawsze było bardzo ważnym ośrodkiem administracyjnym. Już w 1221 roku była tu siedziba kasztelana. Nasz wielki rodak, błogosławiony Jan Paweł II, pięknie zdefiniował rolę samorządu mówiąc, że siła państwa, jego rozwój, zależą w dużej mierze od sprawnej i mądrej pracy samorządu, tak aby dla wszystkich w domu ojczystym starczyło chleba i żeby nikt nie czuł się zagubiony. Staramy się być wierni temu przesłaniu, sprawnie, mądrze i sprawiedliwie kierujemy tym samorządem.



Panie Prezydencie, jeszcze raz dziękuję za dzisiejszą wizytę. Witam w naszej małej ojczyźnie!

Wystąpienie prezesa PIG Zbigniewa Bogdana

Szanowny Panie Prezydencie,

chciałbym w imieniu Powiatowej Izby Gospodarczej, a także wszystkich obecnych przedsiębiorców, powitać Pana na ziemi sochaczewskiej. Jest nam niezmiernie miło, że w natłoku licznych obowiązków znalazł Pan czas, by spotkać się z nami. Część z obecnych na sali przedsiębiorców należy do Powiatowej Izby Gospodarczej, którą mam zaszczyt reprezentować.

Powiatowa Izba została utworzona w 2005 roku, jednak jej korzenie sięgają wcześniejszych lat, gdyż już w 1990 roku, po przemianach ustrojowych, przedsiębiorcy zrzeszyli się po raz pierwszy, a dalej, poprzez różne transformacje powstała ostatecznie Powiatowa Izba Gospodarcza. Nasza Izba liczy około 70 członków reprezentujących różne branże w tym usługowo - produkcyjne, transportowe i handel. Ogółem przedsiębiorstwa zrzeszone w Izbie zatrudniają około 2000 pracowników. Chciałem zaznaczyć, że Sochaczew to małe zagłębie transportowe, ponieważ tutaj, w ramach transportu międzynarodowego, funkcjonuje bardzo wiele firm. Mamy tu dziś na sali prezesa Międzynarodowego Zrzeszenia Transportu Drogowego Jana Buczka. Większą firmą z tej branży, jest TRAMEX Mirosława Kaczorowskiego. Warto odnotować także kilka innych firm zrzeszonych w Izbie, to m.in. Energop, który realizuje różnego rodzaju zamówienia systemów rurowych, głównie dla przemysłu naftowego, zatrudnia dużą grupę ludzi, około 350 osób. Poza tym w naszej Izbie działają również firmy związane z handlem, produkcją, a wśród tych większych chciałbym wymienić PSS Społem, który od wielu lat świetnie daje sobie radę na tym rynku, buduje piękne obiekty handlowe, modernizuje sklepy poprawiając estetykę miasta. Działa duża hurtownia CARMEN, działają Zakłady Mięsne KUZNOCIN oraz sieć sklepów TOP MARKET.

Działamy na rzecz szeroko pojętej integracji środowiska przedsiębiorców, występujemy do władz z różnymi sprawami, rozmawiamy na temat podatków, lokalizacji inwestycji, pomagamy również w pozyskiwaniu środków unijnych. Swego czasu funkcjonował przy Izbie punkt konsultacyjny PARP-u, spotykaliśmy się z przedstawicielami Urzędu Marszałkowskiego, rozmawialiśmy na temat środków unijnych, programów które mają się pojawić, uczyliśmy jak sięgnąć po dotacje, jak je rozliczyć. Jako Izba organizujemy wiele spotkań i konferencji, wydajemy informatory gospodarcze w tym również informator „Jak zakładać działalność gospodarczą".

Co my, jako przedsiębiorcy, dajemy miastu, temu środowisku? Przede wszystkim tworzymy miejsca pracy, mamy, jako małe i średnie firmy, swój udział w tworzeniu produktu krajowego brutto, a w skali całego kraju jest to ponad 60%. Podtrzymujemy w miarę wysoki rozwój gospodarczy w kraju o czym bardzo często się mówi i cieszy nas, że politycy o tym nie zapominają. Poza tym lokalnie wspieramy wiele przedsięwzięć, pomagamy różnym instytucjom.

Jakie problemy stoją przed przedsiębiorcami działającymi na naszym terenie? Te problemy w zasadzie nie różnią się specjalnie od tego, co się dzieje w skali całego kraju, a więc niespójne prawo, rosnące koszty prowadzenia działalności gospodarczej, chociażby ostatnio podniesiona 2-procentowa składka rentowa, rok wcześniej podwyższona składka podatku VAT, rosnące koszty energii i centralnego ogrzewania oraz ceny paliw do samochodów, do transportu, co znacznie zmniejsza opłacalność funkcjonowania firm transportowych. Następuje również niekontrolowany rozwój sieci handlowych. Nikt nie zwraca na to uwagi, że np. Biedronka ma dziś 1900 sklepów, a zapowiada, że w 2015 roku będzie mieć 3000. Sieci handlowe typu Kaufland, Tesco, Carrefour wchodzą w coraz mniejsze powierzchnie, wchodzą w osiedla, w małe miejscowości. Nasi przedsiębiorcy są wypychani w coraz mniej ścielone marginesy, gdzie mogliby się realizować. Jest to na pewno duży problem. Oczywiście tych barier można by wymieniać dużo.

Adresatem moich słów nie powinien być Pan Prezydent, ale skoro Pan Prezydent jest wśród nas, chcemy Pana zapoznać z tymi problemami.

Pomimo tych przeszkód próbujemy sobie radzić. Różnie to bywa w różnych branżach, jedna radzi sobie lepiej, inne gorzej, ale nawet jeżeli jest ciężko, to staramy się być po prostu przedsiębiorczy, szukamy różnych rozwiązań. Na jak długo starczy nam sił - nie wiem.

Szanowny Panie Prezydencie, serdecznie dziękuję, że zechciał Pan wysłuchać mnie i przybyć na to spotkanie. Chciałbym się zwrócić do Pana - może uda się wpłynąć na poprawę prawa i całego otoczenia działalności gospodarczej, by było przede wszystkim bardziej przejrzyste i bardziej sprzyjające rodzimym przedsiębiorcom, aby to życie przedsiębiorcy również dawało chwile bardziej znośne. Dziękuję.



Prezydent Bronisław Komorowski

Wystąpienie prezydenta RP Bronisława Komorowskiego

Szanowny Panie Wojewodo; Panie Burmistrzu, Panie Prezesie, Drodzy Państwo;

Ja mam nadzieję, że życie jest znośne, nie tylko przedsiębiorców, ale i wszystkich mieszkańców ziemi sochaczewskiej. Jestem przekonany, że wszyscy widzimy ogrom zmian, które się dokonują na naszych oczach, także naszymi rękami, które prowadzą Polskę do zdecydowanie dobrej przyszłości. Dzisiaj możemy z dumą podkreślać, że Polska rozwija się szybciej, a więc lepiej od wielu innych krajów europejskich. Jestem przekonany, że widzą to także tutaj w Sochaczewie i że wszyscy mamy świadomość udziału w jakiejś wielkiej, wielkiej przemianie.

Wspomniał Pan burmistrz, że mój wielki poprzednik prezydent Mościcki był tu w latach dwudziestych. To dla mnie dobra wiadomość, bo przyjemnie jest nawiązywać do postaci historycznej, postaci która był symbolem polskich marzeń o nowoczesności w okresie międzywojennym. Mościcki był inżynierem, praktykiem gospodarczym, człowiekiem zaangażowanym w budowanie podstaw ekonomicznych przyszłości Polski i to było środowisko, pokolenie ludzi, którzy marzyli i próbowali te marzenia realizować. Od marzeń o szklanych domach po marzenia o nowoczesności, poprzez Gdynię, COP czy Zakłady Azotowe, w których dyrektorem był późniejszy prezydent Mościcki.

Myślę, że stoimy w obliczu podobnych wyzwań i podobnych marzeń, tylko że współczesna Polska ma większą szansę na ich zrealizowanie, bo przecież wolna Polska trwała w okresie międzywojennym mniej niż 20 lat. Funkcjonowała też w o wiele trudniejszych warunkach. My jako pokolenie, które doczekało, wywalczyło zmianę w Polsce, zmianę ustroju gospodarczego i politycznego, może już z dumą mówić, że Polska cieszy się zmianą mechanizmów zarządzania, mechanizmów gwarantujących rozwój tak jak w reszcie cywilizowanego i zamożnego świata, czyli świata zachodniego. Cieszy się już od ponad 20 lat. Możemy z dumą mówić - doczekaliśmy już owoców. To jest rzecz niebywała, jak się jeździ po świecie i dowiaduje, że Polska jest absolutnym wzorcem, marzeniem dla wielu innych nacji, wielu innych państw, także wielu innych przedsiębiorców z innych krajów europejskich.

Oczywiście są problemy, są kłopoty, są trudności, ale w moim przekonaniu Polska zachowuje jako kraj, a więc także i w skali pewnie każdego przedsiębiorstwa - zdolności konkurencyjne. Oczywiście przedsiębiorców ma prawo boleć zwiększenie składki rentowej, ale pamiętajmy, że koszty pracy w Polsce są niższe niż w absolutnej większości krajów europejskich, a to buduje także szansę na przyciągniecie kapitału i na skuteczne konkurowanie z innymi. Tak jest ten świat zbudowany, że musimy się uczyć konkurowania, musimy mieć odwagę stawania w szranki i podejmowania konkurencji z innymi. Polacy sobie z tym świetnie radzą. Polskie firmy konkurują skutecznie nie tylko w Polsce, ale konkurują skutecznie także na rynkach europejskich. Z największą przyjemnością słyszę na przykład od naszych sąsiadów z Niemiec, jak ci narzekają, że firmy polskie zajmują liczącą się część rynku na przykład żywności przetworzonej. To świadczy o tym, że potrafimy być dynamiczni i wykorzystywać swoje szanse.

Tu w Sochaczewie widać, że Państwo uchwycili w porę tę szansę - pomimo trudności, pomimo kłopotów, pomimo tych wszystkich problemów. Wydaje się, że pewne przekleństwo dziejowe mamy za sobą, bo przecież przekleństwo dziejów polskich polegało na tym, że nie miała szans na kontynuację praca pokoleń. Nie było szansy na spokojny rozwój, to co stanowi przecież podstawę zamożności i stabilności najbogatszych i najpotężniejszych krajów świata zachodniego.

Muszę się Państwu przyznać do uczucia zazdrości, które mną przez wiele lat targało, gdy jechałem gdzieś do krajów Europy zachodniej i widziałem, że stoją w obliczu czegoś, czego Polska nie doświadczyła od dłuższego czasu, że praca pokoleń się nawarstwia, uzupełnia, że gromadzi się ten potencjał zamożności. U nas co pokolenie, to zmiana. U nas co pokolenie, to katastrofa. Sochaczew jest tego najlepszym przykładem. Dobrze, że trwa ta pamięć o stratach miasta i całej ziemi z czasów I wojny światowej. Dobrze, że trwa pamięć także o wrześniu 1939 roku i okresie wojny. Dobrze, że trwa pamięć o wszystkich także bolesnych doświadczeniach z czasów księżycowej gospodarki socjalistycznej. Ta pamięć powinna trwać, ale powinniśmy mieć świadomość, że to przekleństwo przeszłości powoli przezwyciężamy. W Polsce nieomalże na palcach jednej ręki można policzyć prywatne firmy, które trwają dłużej niż kilkadziesiąt lat, a w świecie zachodnim to, że jakaś firma została założona w XIX wieku i twa do dzisiejszego dnia, jest normą. Normą jest, że tę firmę prowadzi ta sama rodzina, że to z dziada pradziada przechodzą umiejętności, doświadczenia, ale także i kapitał. Jesteśmy na etapie tworzenia kapitału polskiego, dlatego tak wielkie znaczenie mają małe i średnie przedsiębiorstwa. W Polsce nie ma wielkiego kapitału, on dopiero się tworzy, on będzie pierwszy uzyskiwał zdolność do ekspansji. Dzisiaj największą wartością w Polsce jest drobny kapitał, który walczy skutecznie o własne szanse i radzi sobie nienajgorzej w konkurencji z innymi. Temu małemu i średniemu biznesowi oczywiście państwo polskie powinno w miarę możliwości pomagać, jak najbardziej, nie przekraczając barier tworzonych przez zobowiązania prawa europejskiego i wydaje mi się, że to się na szczęście dzieje.

Chcę Państwu powiedzieć, że wielką rzeczą jest umiejętność spostrzeżenia nowej szansy, wydobycia tego, co pozytywnie wyróżnia każde miasto, każdą gminę, każdy powiat. To nie jest tak, że wszyscy są tacy sami, że wszędzie jest taka sama szansa. Wydaje mi się, że tu w Sochaczewie tę szansę Państwo odczytali bardzo dobrze. To jest problem położenia Sochaczewa przy wielkim szlaku komunikacyjnym, co pewnie do niedawna było przekleństwem, ale niewątpliwie jest także i szansą. Stąd te firmy transportowe, stąd także i inne tworzące się przedsiębiorstwa.

Trzeba odczytywać szanse także na dobrą promocję. Tą dobrą promocją widzę jest nawiązywanie do sąsiedztwa miejsca urodzenia F. Chopina, wydobycie z lokalnej tradycji tego, co innych może zainteresować, co na innych może zrobić dobre wrażenie. Tą tradycją są piękne kolejki wąskotorowe, ale także i tradycja Bitwy nad Bzurą. Jedno jest pewne, że w zmieniających się okolicznościach jedno zawsze będzie decydowało - to o czym wspomniał pan Burmistrz - to umiejętności ludzi. Z największą satysfakcją i radością słyszę tego rodzaju deklaracje, że Państwo ustami burmistrza wyrażają przekonanie, że mieszkańcy Sochaczewa, mieszkańcy ziemi sochaczewskiej we własnych oczach uchodzą za ludzi przedsiębiorczych, aktywnych, kreatywnych, ludzi mających poczucie solidarności z własną ziemią, z własnym miastem, z innymi mieszkańcami tego regionu. To jest wartość ogromna. O nią trzeba dbać, bo od niej rzeczywiście zależy bardzo, bardzo wiele.

Proszę Państwa, parę słów na temat zgłoszony przez burmistrza. Oczywiście mam świadomość, że decyzje wynikające z głębokiej reformy systemu sądownictwa w jakiejś mierze idą w poprzek z ambicjami, jeśli chodzi o posiadanie sądów rejonowych. Sąd Rejonowy będzie istniał - w sensie istnienia instytucji, która będzie sądziła. Nie będzie funkcji Prezesa. Mam kłopot jak tu Państwu życzyć dobrze, bo sądy będą istniały wtedy, jeśli będą miały materię do sądzenia. W zasadzie powinienem życzyć, żeby były bezrobotne i żadnych wyroków nie musiały ferować. Wydaje mi się jednak, że bujny rozwój gospodarczy też przyniesie pewne tworzenie elit, bez których żadna ambicja lokalna nie może się urzeczywistniać.

Proszę Państwa, żeby nie przedłużać. Serdecznie Państwu dziękuję za aktywność, dziękuję za utrzymywanie pamięci o okresie trudnym i za takie przedstawianie rzeczywistości bez żadnego jej „lukrowania". Ona wcale nie jest różowa w wymiarze konkretnego miasta czy konkretnej rodziny. Wydaje mi się, że możemy sobie patrząc w oczy powiedzieć, że mamy świadomość, iż ta rzeczywistość jest lepsza. Ona nie jest rajska i długo nie będzie.

Proszę Państwa ja uważam, że trzeba się porównywać do innych, oczywiście z dumą mówiąc o tym, że się rozwijamy szybciej niż inni. Pamiętajmy, bo czujemy to na co dzień, że inni tego „tłuszczu" za skórą, zamożności, bogactwa gromadzonego przez pokolenia, oszczędzanego przez wojny, mają o wiele więcej. My jesteśmy narodem na dorobku i sobie radzimy. Dodawajmy sobie sił i wiary, że nam się to uda, bo chyba mamy w prezencie od Pana Boga jakiś niebywały okres pokoju, okres możliwości wykonywania ciężkiej ale owocnej pracy, powolnego gromadzenia zamożności, gromadzenia także i kumulowania dorobku pracy już nie jednego pokolenia, jak pokolenia prezydenta Mościckiego, ale kilku pokoleń.

Na razie przyszłość rysuje się dobrze. Po raz pierwszy od wielu, wielu lat stajemy w obliczu historycznej szansy, że ta energia jednego pokolenia, dorobek jednego pokolenia, zamożność jednego pokolenia nie będzie niszczona przez kataklizmy dziejowe. I na tym budujmy naszą szansę, naszą nadzieję, że to się będzie nakładało wolno, bo nie startujemy z równego poziomu, ale będzie się konsekwentnie nakładało także w wymiarze takich miast jak Sochaczew.

Jeżeli już burmistrz wspomniał, że poprzedni Prezydent był w 1928 roku, to ja w takim razie zobowiązuję się, że jeszcze raz przyjadę do Sochaczewa. Na pewno.

Dziękuję bardzo.



Prezydent Komorowski radził sochaczewianom, by na przyszłość zapatrywali się optymistycznie


FOT. ANDRZEJ SMYCZEK
Prezydent i jego świta pod hotelem „Chopin"


FOT. JAKUB MILEWSKI
Spotkanie już za chwilę


FOT. JAKUB MILEWSKI
Podziękowanie za wizytę


FOT. ANDRZEJ SMYCZEK
Ochrona prezydencka czuwała do końca

z wizytą w Sochaczewie





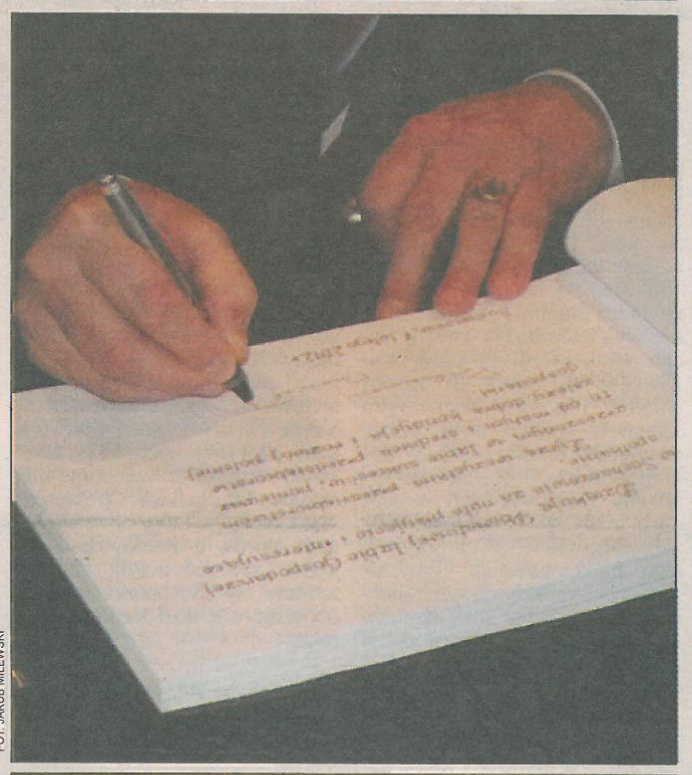


FOT. JAKUB MILEWSKI









FOT. JAKUB MILEWSKI











FOT. ANDRZEJ SMYCZEK





Książęta, królowie, prezydenci z wizytą w Sochaczewie

Uczestniczyłem przynajmniej w kilku wizytach prezydenta Komorowskiego w różnych miejscowościach na Mazowszu. Rozmawiałem z nim osobiście nagrywając swego czasu ponadpółgodzinny wywiad radiowy. Otrzymałem nawet książkę jego autorstwa z osobistą dedykacją. Jednak dopiero podczas spotkania w Sochaczewie odczułem jako historyk, niezależnie od poglądów jakie wyznaje Pan Prezydent, wagę historyczną ostatniej jego wizyty w Sochaczewie. Tym bardziej, że nasze miasto niezbyt często odwiedzały głowy państwa.



FOT. ARCHIWUM

1930 r. Prezydent Ignacy Mościcki w Żelazowej Woli

Wizyta panującego w przeszłości była zawsze dla Sochaczewa świętem, wydarzeniem wykraczającym daleko poza codzienność. Im wyższa była ranga wizyty, tym wyższe było jej znaczenie polityczne. Wyższe oczekiwania mieli również miejscy oficjele wobec wizytujących władców. Przy okazji ostatniej wizyty warto przypomnieć sobie, jaki był przebieg wizyt urzędujących głów państwa w Sochaczewie na przestrzeni dziejów. Zazwyczaj nie trwały zbyt długo. W przypadku prezydentów nie przekraczały nawet jednej godziny.

Książę Bolesław Krzywousty (1138)

Wciąż nierozstrzygnięta jest jednoznacznie kwestia pobytu w sochaczewskim klasztorze benedyktynów księcia Bolesława Krzywoustego. Tutaj miał ów władca 28 października 1138 roku nawet zakończyć swój żywot. Informację w języku łacińskim o śmierci księcia możemy znaleźć jedynie w rękopisie „Kodeksu Sochaczewskiego Rocznika Świętokrzyskiego Nowego", którego powstanie datuje się na lata 1463-1464. W tłumaczeniu polskim brzmi ona: "Roku zaś Pańskiego 1138, w wieku lat pięćdziesiąt sześć, w klasztorze braci świętego Benedykta, świętej Trójcy, ufundowanego w Sochaczewie, przyjąwszy wiatyk, szczęśliwie zasnął w Panu. W ten sposób B[olesław] Krzywousty życie zakończył" (tłum. Bronisław Markiewicz). Jednakże wartość historyczna tego przekazu jest dyskusyjna. Pojawia się wątpliwość, czy książę Bolesław Krzywousty rzeczywiście zmarł w Sochaczewie.

Kodeks Sochaczewski Rocznika Świętokrzyskiego Nowego jest jedynym zachowanym dokumentem, który wymienia miejsce śmierci Bolesława Krzywoustego. Ale czy dokument ów jest wiarygodnym źródłem historycznym, skoro opowiada o wydarzeniach z 1138 roku ponad trzy wieki później? O miejscu śmierci księcia możemy wnioskować ze słów piętnastowiecznego kronikarza, Jana Długosza, który pisał, że kiedy książę życie zakończył, ciało jego zostało przewiezione do Płocka i tam z należną czcią pochowane obok prochów ojca. Stwierdzenie Długosza, że ciało Bolesława Krzywoustego po śmierci przewieziono do Płocka, może oznaczać śmierć księcia nie w tym ostatnim grodzie, lecz w innym miejscu. Mogło się to zatem stać w Sochaczewie.

Prawdopodobnie w 1138 roku Bolesław Krzywousty znalazł się w Sochaczewie, miejscu położonym niezbyt daleko od Płocka, aby w tutejszych puszczach zająć się łowami na grubego zwierza. Niestety, zaskoczyła go nagle śmiertelna choroba. W tej sytuacji umieszczono księcia u sochaczewskich benedyktynów, gdzie zakończył życie wśród rodziny i dostojników dworskich, takich jak wojewoda Wszebów, Piotr Włostowic, Degno czy Odolan. Po stwierdzeniu zgonu, zwłoki księcia przewieziono do Płocka. Tam ówczesny biskup Aleksander z Malonne urządził mu pogrzeb i pochował w budowanej przez siebie katedrze.

W dwudziestoleciu międzywojennym, władze Sochaczewa, chcąc uczcić zbliżającą się 800. rocznicę śmierci księcia Bolesława Krzywoustego, wzniosły przy ulicy Staszica, na skraju Poświętnego, niewielki pomnik zwieńczony krzyżem. W obecności przedstawicieli władz miejskich i powiatowych 6 kwietnia 1933 roku poświęcił go proboszcz sochaczewski ks. Wincenty Trojanowski. Na tablicy zapisano błędną informację, określając Bolesława Krzywoustego królem.

Wizyty książąt mazowieckich

Ważnymi wydarzeniami w Sochaczewie były również odwiedziny książąt mazowieckich. Już sam przejazd orszaku książęcego był dostatecznym powodem gromadzenia się ludzi na jego trasie. Tłumy przyglądały się bogatemu, nieraz z przepychem wyekwipowanemu orszakowi. Każdy taki przyjazd był jednak jednocześnie znacznym obciążeniem materialnym dla mieszkańców. Mieli obowiązek dostarczania podwód, to jest koni i wozów. Były to ciężary dość znaczne. Wiele miast zabiegało więc później o przywileje zwalniające je od bezpłatnych podwód. Mieszczanie sochaczewscy takie zwolnienie otrzymali już w 1434 roku od księcia Siemowita V. Za to często mieli obowiązek dostarczyć jadła i napitku dla dostojnego gościa, jego licznej służby i koni.

W Sochaczewie gościli m.in. książę Siemowit I (1257?), Bolesław II (wielokrotnie), Bolesław III (m.in. 1345, 1350), Siemowit III (wielokrotnie). Za rządów tego ostatniego (25 lipca 1368 roku) pojawiła się wzmianka, przez długi okres uważana za niezwykle ważną dla dziejów Sochaczewa. Wtedy to książę mazowiecki Siemowit III zawarł układ z biskupem poznańskim Janem w sprawie trybu opłaty dziesięciny ze swych wsi. W dokumencie tym Sochaczew po raz kolejny został nazwany civitas, czyli miastem. Przez długi czas uznawano rok 1368 za początek jego funkcjonowania. Tymczasem data była jedynie symboliczna. Dokument nie stwierdzał, że właśnie wtedy Sochaczew został założony lub że otrzymał wówczas nowe prawo miejskie.

Podczas kolejnej wizyty w Sochaczewie Siemowit III, naśladując kodyfikację prawa - statuty piotrkowsko-wiślickie - opracowaną na polecenie zmarłego króla Kazimierza Wielkiego, postanowił również na Mazowszu dokonać reformy w tej dziedzinie. W tym celu w 1377 roku zorganizował w Sochaczewie spotkanie książąt i wielmożów mazowieckich. W obecności inicjatora spotkania księcia Siemowita III oraz jego synów Janusza I i Siemowita IV, a także kasztelanów, sędziów, chorążych i wielu innych dostojników, uchwalono i spisano wspólne prawo dla całego Mazowsza. W siedemnastu artykułach sprecyzowano prawo prywatne i karne oraz ustanowiono procedury sądowe, poza tym określono rodzaje kar i sposób ich wymierzania. Do tej pory obowiązywało niepisane prawo zwyczajowe, traktowane jednak jako niezmienne i odwieczne, przekazywane ustnie z pokolenia na pokolenie. Było mieszaniną dawnych zwyczajów słowiańskich oraz przyjętych później praw kościelnych i niemieckich. Siemowit III zniósł i zmienił wiele dotychczas obowiązujących praw zwyczajowych, łagodząc ich surowość. Zapewne zwrócił uwagę zebranych na tzw. ordalia (sądy boże), które skasowano. Zmiany prawne opracowane w Sochaczewie, zwane w późniejszej literaturze statutami mazowieckimi lub statutami sochaczewskimi, zostały ogłoszone na wiecu ziemskim 27 kwietnia 1377 roku.

Kolejnymi książętami mazowieckimi, którzy odwiedzili Sochaczew byli Siemowit IV (wielokrotnie), Siemowit V (wielokrotnie), Kazimierz (1427), Władysław I (wielokrotnie) i księżne Katarzyna I (1462) i Anna (m.in. 1472, 1474, 1475). Bywało, że Sochaczew stawał się miejscem spotkań mających rangę międzynarodową, jak świadczą dokumenty zakonu krzyżackiego zachowane w niemieckich archiwach. Książęta mazowieccy Siemowit II i Trojden I zawarli tutaj 14 (15?) lipca 1329 roku krótki rozejm z wielkim mistrzem krzyżackim Wernerem von Orselnem, który po wielu latach sporów z Polską chciał w końcu zawrzeć pokój. Rozejm zawarty w Sochaczewie miał obowiązywać do 1 sierpnia 1329 roku.

Królowie Władysław Jagiełło (1410) i Kazimierz Jagiellończyk (1473, 1476)

Nie wiadomo dokładnie, czy w Sochaczewie przebywał albo chociażby przez miasto przechodził ze swoim orszakiem król Władysław Jagiełło wyruszający 29 czerwca 1410 r. z Kozłowa Biskupiego w dalszą wędrówkę pod Grunwald. Z całą pewnością Sochaczew nawiedził podróżując z Gostynina do Warszawy (a dokładniej z Torunia do Grodna na święto Oczyszczenia Świętej Marii Dziewicy - 2 lutego 1473 r.) król Kazimierz Jagiellończyk wraz z żoną Elżbietą. Dostojnych gości podejmowała księżna Anna. O wizycie króla w Sochaczewie wspominał w swoich „Rocznikach czyli Kronikach Sławnego Królestwa Polskiego" Jan Długosz: „Król Polski Kazimierz spędził w tym roku święta Narodzenia Zbawcy i Pana naszego Jezusa oraz dni następne w Toruniu, a przybywszy stąd ze swą żoną Elżbietą przez Gostynin, Sochaczew i Warszawę do Grodna na święto Oczyszczenia Świętej Marii Dziewicy, spędził tam 15 dni" (tłum. Julia Mrukówna). Po raz drugi król jegomość przybył do Sochaczewa i to na kilka dni w lutym 1476 roku. Pierwszy ślad jego pobytu w mieście odnosi się do 2 lutego, a ostatni 8 lutego 1476 roku, gdyż 10 lutego król był już w Gostyninie. O jego pobycie świadczy kilkanaście pergaminowych dokumentów wystawionych w Sochaczewie, dotyczących miasta, ziemi sochaczewskiej i osób prywatnych. Wraz z królem do Sochaczewa przybył arcybiskup gnieźnieński Jakub z Sienna pełniący funkcję prymasa Królestwa Polskiego, biskup włocławski Zbigniew z Oleśnicy pełniący funkcję wicekanclerza Królestwa Polskiego, biskup poznański Andrzej z Bnina, biskup warmiński Andrzej i kilkudziesięciu innych dostojników.

I o tej wizycie, tym razem obszernie, pisał Jan Długosz: „Król Polski Kazimierz (...) na dzień Oczyszczenia Świętej Marii Dziewicy przybył do Sochaczowa, mając za sobą nie do pogardzenia orszak (...) aby objąć, zgodnie z umową i według świeżo ustalonych w Kole punktów i warunków, zamek i ziemię sochaczowską, które pochodziły ze zrzeczenia wdowy po księciu mazowieckim Władysławie Anny. Kiedy to spostrzegli książęta mazowieccy, przybywają tutaj we dwu, mianowicie Janusz i Bolesław, ze swymi wojskami, uprzedzając przybycie króla do Sochaczowa, aby w jakikolwiek sposób i na jakiejkolwiek podstawie zająć zamek i usunąć z niego króla, ponieważ wszyscy rycerze sochaczowscy ich popierali i nie chcieli rządów króla. Ale zastawszy zamek już w posiadaniu dworzan arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba, zatrzymują się w mieście ze swymi ludźmi. Król Polski Kazimierz, który postanowił spędzić dzień Oczyszczenia Świętej Marii Dziewicy w Łowiczu, powiadomiony o tym wszystkim, wyruszywszy z Łowicza i jadąc nocą, przybył do Sochaczowa, gdy jeszcze było ciemno. A po mszy wysłuchanej w kościele w Sochaczowie, zaprowadzony do zamku przez księżnę Annę, otrzymał od niej w posiadanie zamek i całą ziemię sochaczowską. Kiedy przebywał w zamku, książęta mazowieccy Janusz i Bolesław osobiście i przez swych członków rad w długim przemówieniu zabiegali, prosząc, żeby król nie usiłował przywłaszczać sobie ziem, które im przypadły prawem naturalnym, zgodnie z prawnym dziedzictwem. Król odpowiadając im osobiście dowodził, że wszystkie ziemie mazowieckie, i ziemia sochaczowska, po śmierci księcia Władysława przypadły najsłuszniej jemu i tytułem, i z racji kupna u prawdziwej dziedziczki, córki Siemowita i żony księcia oleśnickiego Konrada Czarnego Małgorzaty, i że książęta warszawscy nie mają żadnych prawnych podstaw do ich posiadania. Usłyszawszy tę odpowiedź wspomniani książęta Janusz i Bolesław wrócili do domu i już więcej nie podejmowali domagania się ziemi sochaczowskiej. Od tego też czasu począwszy, król Polski Kazimierz i Królestwo posiadało ją spokojnie jako prowincję" (tłum. Julia Mrukówna).

Dokument inkorporujący (włączający) ziemię sochaczewską i miasto Sochaczew do Korony w formie pergaminowego dyplomu wystawił król 4 lutego 1476 roku w Sochaczewie w obecności arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba i wielu innych dostojników kościelnych i państwowych. Przynajmniej do 1. połowy XIX wieku wystawiony przez Kazimierza Jagiellończyka dokument znajdował się w archiwum miejskim w Sochaczewie, czyli w ratuszu. Obecnie jest przechowywany w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, jednak bardzo zły stan uniemożliwia odczytanie jego treści. Tę ostatnią znamy z licznych kopii.

Królowie Jan Olbracht (1494, 1495), Zygmunt Stary (1514, 1526), Stefan Batory (1586)

Zdążając do Brześcia Kujawskiego, na zamku w Sochaczewie 12 października 1494 roku zatrzymał się król Jan Olbracht, pozyskując sobie tu wiernego zwolennika w osobie kasztelana i starosty sochaczewskiego Sławca z Niemygłów. W następnym roku (13 czerwca 1495) król również zatrzymał się w Sochaczewie. Przynajmniej dwukrotnie zatrzymał się w Sochaczewie na zamku również król Zygmunt I Stary (m.in. 1514, 1526). Wreszcie w 1586 roku na zamku, jak i w samym mieście przebywał król Stefan Batory rozsądzając spór mieszczan z nadużywającym władzy starostą sochaczewskim. Przez następnych kilkaset lat do Sochaczewa nie przybył żaden polski monarcha, choć ci bywali w okolicznych miejscowościach, jak choćby Stanisław August Poniatowski w Szymanowie.

Prezydenci Stanisław Wojciechowski (1925) i Ignacy Mościcki (1928)

Dopiero w lipcu 1925 roku do Sochaczewa przybył prezydent Stanisław Wojciechowski, a w 1928 roku prezydent Ignacy Mościcki. Ten pierwszy zatrzymał się w Sochaczewie na rynku w drodze do Łowicza. Jednak najwięcej informacji zachowało się z bardzo krótkiej „niezapowiedzianej" wizyty prezydenta Ignacego Mościckiego z 7 czerwca 1928 roku w Sochaczewie. Prezydent Mościcki zatrzymał się tutaj tuż po godzinie 8 na kilkadziesiąt minut podążając do Łowicza na uroczystości Bożego Ciała, które miały tego dnia rozpocząć się tam o godz. 10. Wizyta w Łowiczu, a wcześniej w Sochaczewie, była do tego stopnia niezapowiedziana, że dzień wcześniej ogólnopolska prasa zapowiadała udział prezydenta w nabożeństwie w katedrze św. Jana w Warszawie, a następnie w procesji Bożego Ciała ulicami stolicy. Natomiast w piątek po Bożym Ciele, pisała prostując wcześniejsze informacje: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej, nieobecny w dniu wczorajszym w Warszawie, nie uczestniczył w uroczystościach". Prezydentowi w drodze do Łowicza przez Sochaczew towarzyszyli m.in. minister rolnictwa w rządzie Józefa Piłsudskiego Karol Niezabytowski, przyboczni adjutanci rotmistrz major Kazimierz Jurgielewicz i rotmistrz Wacław Calewski (zamordowany w 1940 r. w Charkowie) oraz zastępca szefa Gabinetu Wojskowego Prezydenta RP podpułkownik Wojciech Fyda (w prasowej relacji „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" nie wiedząc czemu określany generałem, którego to stopnia nigdy się nie dosłużył).

Wśród witających prezydenta w Sochaczewie, oprócz burmistrza Jerzego Przedpełskiego, obecni byli również starosta Stanisław Kulesza, naczelnik straży lekarz dr Wiktor Hołyński. Prezydent nawiedził ratusz, w którym spędził kilkanaście minut. Burmistrz Sochaczewa, Jerzy Przedpełski, w mowie powitalnej mówił o wielkich zniszczeniach miasta w latach I wojny światowej i prosił o pomoc w odbudowie.

☞

Prezydent zapewnił przedstawicieli władz Sochaczewa, że zabiegi miasta o kredyty w wysokości 1 mln zł oraz o wynagrodzenie strat wojennych będą życzliwie potraktowane przez rząd. Z ratusza prezydent Mościcki przybył na krótkie nabożeństwo do kościoła Matki Bożej Różańcowej, gdzie przywitał go dziekan i proboszcz sochaczewski ks. Franciszek Garncarek. Po kilkudziesięciu minutach samochody z prezydentem wyruszyły do Łowicza. Tam, po uroczystościach religijnych o godz. 15 prezydent wyruszył w drogę powrotną - przez Sochaczew - do Warszawy, do której przybył o godzinie 16.30.

Kilkudniowy objazd prezydenta Mościckiego po województwie mazowieckim (Gostynin, Łowicz) obszernie relacjonowała ówczesna warszawska prasa m.in. „Kurier Warszawski", „Kurier Czerwony", „Ilustrowany Kurier Codzienny" i „Kurier Poranny". O zatrzymaniu się prezydenta w Sochaczewie wspomniały jedynie dwie pierwsze gazety. „Kurier Warszawski" pisał m.in. „W d. 7-ym czerwca odwiedził Sochaczew, w przejeździe do Łowicza, Pan Prezydent Rzeczypospolitej. Witając go w imieniu miasta, p. burmistrz Przedpełski wyraził nadzieję, że przyjazd ten zwróci uwagę władz centralnych na tragedię Sochaczewa. „dziesięć lat mija - mówił burmistrz - od chwili ukończenia zawieruchy wojennej, a miasto nasze ran swoich zabliźnić nie może... Racz wpłynąć, Najdostojniejszy Panie Prezydencie, aby rząd najjaśniejszej Rzeczypospolitej zatroszczył się o nas należycie, przyznając nam poważniejsze sumy na odbudowę i wypłacając nam za poniesione straty. Pan prezydent Rzeczypospolitej, po wysłuchaniu przemówienia burmistrza, przyrzekł, iż rząd zatroszczy się należycie o losy miasta. Potem jeszcze, w rozmowie z burmistrzem, zapewnił P. Prezydent iż zabiegi m. Sochaczewa o otrzymanie kontygentowych kredytów o które w wysokości miljona zł. wystąpił burmistrz z memorjałem do ministerjum skarbu oraz o wynagrodzenie strat wojennych będą przez rząd potraktowane życzliwie".

Z wizyty prezydenta Wojciechowskiego w Sochaczewie znane mi jest tylko jedno zdjęcie. Z pobytu prezydenta Mościckiego prawdopodobnie nie pozostało żadne. Wynika to zapewne z nieoficjalnego charakteru odwiedzin miasta. Obie wizyty miały miejsce w czasie przejazdu prezydentów na oficjalne punkty programu do Łowicza. Tam czekali już dziennikarze stołecznych gazet. W Sochaczewie prezydent Mościcki był raz. W czasie swych rządów odwiedził również Żelazową Wolę i Chodaków, który nie należał w okresie dwudziestolecia międzywojennego do Sochaczewa. Z tych wizyt zachowały się liczne zdjęcia, chyba dlatego, że stanowiły oficjalne, wcześniej zapowiadane punkty programu.

W okresie PRL nie odwiedzili Sochaczewa, ani Bolesław Bierut (w 1945 roku był w Żelazowej Woli), Władysław Gomułka, czy Edward Gierek, nie odwiedzili miasta również prezydenci wybierani po 1989 roku (Aleksander Kwaśniewski, Lech Wałęsa, Lech Kaczyński). Bywał za to w Sochaczewie prezydent na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, jednak już po opuszczeniu stanowiska. Z obcych (jeśli chodzi o państwo), a jakże polskich, monarchów przez Sochaczew przejeżdżał tylko papież Jan Paweł II (1999). (Watykan jest monarchią). Karol X Gustaw, Napoleon, Aleksander I, Hans Frank

W wojennych czy okupacyjnych czasach byli w Sochaczewie m.in. król szwedzki Karol X Gustaw (1655). Królowi towarzyszyli m.in. hrabia Bengolt Oxenstierna, dyplomata i bratanek kanclerza szwedzkiego oraz Hieronim Radziejowski. Ten ostatni w przeszłości pełnił funkcję starosty sochaczewskiego, a przed najazdem szwedzkim podkanclerzego koronnego. W 1652 roku został skazany za zbrodnię obrazy majestatu na infamię (pozbawienie czci i praw obywatelskich) i banicję (wygnanie z ojczyzny). Przybywszy do Szwecji oddał duże usługi informując o sytuacji w Polsce.

W następnym roku (1656), kiedy Sochaczew został już zajęty przez siły polskie, odbyła się tutaj narada z udziałem Wielkiego Elektora brandenburskiego Fryderyka Wilhelma, który odpowiedział na niej odmownie na żądanie króla szwedzkiego Karola Gustawa, by kontynuował ofensywę. Decyzja elektora zmusiła szwedzkiego władcę do odwrotu.

Podczas krótkiego, bo niespełna miesięcznego okresu okupacji austriackiej w Sochaczewie znalazł się arcyksiążę Ferdynand. Przebywając w grodzie nad Bzurą przez kilka dni w 1809 roku wysłał stąd raport do generalissimusa arcyksięcia Karola, w którym wyrażał wolę zdobycia przedmościa i ewentualnie opanowania mostu w Toruniu, w razie zaś gdyby i to ostatnie się nie udało, redukował swój plan znacznie, poprzestając tylko na zniszczeniu mostu, a przez to jedynej linii komunikacyjnej z Wielkopolską i Niemcami.

W 1912 roku przez Sochaczew przejeżdżał cesarz Francuzów Napoleon, wycofujący się z Rosji, a w 1815 roku zatrzymał się tutaj car Aleksander I. Na zakończenie należy jeszcze wspomnieć niechlubne wizyty w Sochaczewie generalnego gubernatora Hansa Franka (1940) czy przylot na lotnisko w Bielicach niesławnej pamięci kanclerza III Rzeszy Adolfa Hitlera (1939). Ale ich niezapowiedziane i nieproszone wizyty to opowieść na inną okazję.

Bogusław Kwiatkowski

PS. Autor pragnie podziękować dyrektorowi miejscowego Muzeum, Panu Maciejowi Wojewodzie, za udostępnienie dwóch zdjęć pochodzących z „Ilustrowanego Kuriera Codziennego" z wizyty prezydenta Ignacego Mościckiego w Żelazowej Woli w 1930 roku, w którym to spotkaniu brali udział przedstawiciele władz i mieszkańców Sochaczewa.

W karnawałowych rytmach



FOT. SŁAWOMIR DURZYŃSKI

Scena szkoły myzycznej ledwo pomieściła wykonawców

- Karnawał to radość życia. Mają swój karnawał w Wenecji, mają i w Brazylii. My też dzisiaj w szkole muzycznej mamy sochaczewski karnawał. Przyjmując zaproszenie, przyjęliście też państwo zobowiązanie do wspaniałej zabawy. A naszym zadaniem jest takiej zabawy i rozrywki państwu dostarczyć - tak mówiła w miniony piątkowy wieczór, witając wszystkich przybyłych dyrektor szkoły Joanna Niewiadomska-Kocik.

Pani dyrektor przywitała także władze miasta, a szczególnie burmistrza Piotra Osieckiego, który zafundował mieszkańcom to wydarzenie artystyczne. W koncercie „Karnawałowe rytmy. Melodie świata od Haendla do Bocka" usłyszeliśmy chóry naszej szkoły muzycznej oraz zaproszonych solistów operowych – Paulinę Tuzińską i Krzysztofa Gwiazdę, którym na fortepianie towarzyszył Krzysztof Trzaskowski.

W pierwszej części na scenie pojawiły się chóry w lżejszym repertuarze okraszonym wywołującą uśmiech u widzów choreografią. Było tango, były utwory Presleya, Beatlesów, a także zagrana przez uczniów muzyczna scenka Stanisława Moniuszki „Dziad i baba". Widownia, która mimo wielu dostawek nie mogła zmieścić się w sali koncertowej, bawiła się świetnie śmiejąc się i klaszcząc, często w rytm wykonywanych utworów. W tej części, jak poinformowała pani dyrektor, przez scenę przewinęło się około 150 wykonawców.

Gdy na scenie pojawili się zaproszeni goście, zrobiło się jeszcze bardziej rodzinnie, bowiem młodzież z chórów pozostała na estradzie siadając na podłodze, gdzie kto mógł i otaczając półkolem artystów. Doszło nawet do wspólnych wykonań niektórych utworów. Chóry wtórowały śpiewakom, jednocześnie tworząc dynamiczny ruch na scenie. Usłyszeliśmy m. in. utwory Piotra Czajkowskiego, arie z opery „Wesele Figara" Mozarta, „Cyrulika sewilskiego" Rossiniego, a na zakończenie popisowe wykonanie znanego utworu „Gdybym był bogaty" z musicalu „Skrzypek na dachu". Zaśpiewał go Krzysztof Gwiazda z twórczym towarzyszeniem sochaczewskich chórów, za co wszyscy otrzymali owacje na stojąco. Występ artystów przerywany był dowcipnymi zapowiedziami prowadzącego koncert 83-letniego znanego konesera sztuki Bohdana Ziemskiego.

Karnawałowy koncert zakończyło wspólne spotkanie wykonawców i publiczności przy faworkach i pączkach.

Małgorzata Pałuba

Miejski Ośrodek Kultury
18 lutego 2012 r.
godz. 17.30

Kabaret Młodych Panów

w programie „Z młodymi jak najbardziej"

Kabaret, jak sama nazwa wskazuje, składa się z samych młodych i przystojnych mężczyzn. Przedstawiciele tzw. „młodej fali kabaretowej" prezentujący humor lekki, ale błyskotliwie wyśmiewający otaczający nas świat. Posiadając doskonałe wyczucie dowcipu tworzą skecze i programy, które szybko stają się hitami i obowiązkowymi punktami każdego ich występu.

Młodzi Panowie mają bogaty dorobek konkursowy, festiwalowy, programowy oraz telewizyjny.

Gospodarze Rybnickiej Jesieni Kabaretowej RYJEK. Zobaczyć ich można w Polsacie i TVP. W 2009 r. prowadzili według własnego scenariusza Mazurską Noc Kabaretową w Mrągowie.

Bilety w cenie 40 zł proszę zamawiać: Tel. 698 927 117 lub drogą mailową: art.gda@wp.pl

Sprzedaż indywidualną prowadzą: Miejski Ośrodek Kultury oraz portale internetowe:

www.biletynakabarety.pl; www.kabaretowebilety.pl

Informacje:
tel. 698 927 117

Wśród Czytelników, którzy do 16 lutego odpowiedzą na pytanie, **od kiedy istnieje Kabaret Młodych Pa- nów,** rozlosujemy trzy podwójne zaproszenia na występ grupy.

Firma zatrudni brygady monterów konstrukcji stalowych.
praca@eurometsa.pl
228115390 do godz.16

Firma zatrudni operatora koparki.
praca@eurometsa.pl
228115390 do godz.16

ZS 182





Nie prześpij zimy!!!

Atrakcyjne rabaty na wybrane maszyny i części Claas w 2012r. Odwiedź nas i zapoznaj się z ofertą lub zadzwoń a dojedziemy do Ciebie! 667-500-112
Oferta ważna do wyczerpania zapasów.
Stałe ceny w PLN !!!

W ofercie części Renault

SOBOL-agro Sp. z o.o
ul. Jana Pawła II 177/179
99-400 Łowicz
Telefon: 691-500-871
http://agro-sobol..pl

CLAAS

NASZE DZIECI

urodzone w szpitalu od 5 do 10 lutego



CÓRKA państwa DYMKOWSKICH

Dziewczynka jest pierwszym dzieckiem Wiolety i Krzysztofa Dymkowskich ze Skrzelewa, gm. Teresin. Urodzona w niedzielę, 5 lutego 2012 r. o godz. 9.45. Waga 3,010 kg. Wzrost 52 cm.



ANIA BRZOZOWSKA

Ania to drugie dziecko Wioletty i Michała Brzozowskich z Sochaczewa. Urodzona w poniedziałek, 6 lutego 2012 r. o godz. 17.15. Waga 3,9 kg. Wzrost 54 cm.



CÓRKA państwa HAWRYSZKO

Dziewczynka to druga córka Zofii i Jarosława Hawryszko z Sochaczewa. Urodzona we wtorek, 7 lutego 2012 r. o godz. 9.30. Waga 3,040 kg. Wzrost 52 cm.



IGOR KRZYSZTOF DYBIEC

Igor to pierwsze dziecko Joanny i Krzysztofa Dybiec z Sochaczewa. Urodzony w czwartek, 9 lutego 2012 r. o godz. 9.10. Waga 4,070 kg. Wzrost 57 cm.



ANNA MARIA ZYDLEWSKA

Ania to pierwsze dziecko Katarzyny i Pawła Zydlewskich z Sochaczewa. Urodzona w poniedziałek, 6 lutego 2012 r. o godz. 10.10. Waga 2,880 kg. Wzrost 53 cm.



MICHAŁ PĘTLAK

Michał to pierwsze dziecko Bogusławy i Rafała Pętlak ze Strzyżewa, gm. Kampinos. Urodzony w poniedziałek, 6 lutego 2012 r. o godz. 19.30. Waga 4,470 kg. Wzrost 58 cm.



ALAN BEDNARSKI

Alan to drugie dziecko Eweliny i Marcina Bednarskich z Sochaczewa. Urodzony w czwartek, 9 lutego 2012 r. o godz. 1.00. Waga 3,430 kg. Wzrost 55 cm.



TYMOTEUSZ ZAGAJEWSKI

Tymoteusz to pierwsze dziecko Katarzyny i Radosława Zagajewskich z Teresina. Urodzony w czwartek, 9 lutego 2012 r. o godz. 10.30. Waga 4,670 kg. Wzrost 57 cm.



IGOR JANUSZ GŁÓWKA

Igor to pierwsze dziecko Moniki i Janusza Główka z Sochaczewa. Urodzony w poniedziałek, 6 lutego 2012 r. o godz. 12.06. Waga 3,520 kg. Wzrost 52 cm.



DOROTA TARGASZEWSKA

Dorota to pierwsze dziecko Katarzyny i Dawida Targaszewskich z Sochaczewa. Urodzona w poniedziałek, 6 lutego 2012 r. o godz. 23.20. Waga 2,370 kg. Wzrost 47 cm.



LAURA GRZELAK

Laura to pierwsze dziecko Anety i Krzysztofa Grzelak z Sochaczewa. Urodzona w czwartek, 9 lutego 2012 r. o godz. 7.10. Waga 3,750 kg. Wzrost 55 cm.



OLIWIA ROGUSKA

Oliwia to pierwsze dziecko Karoliny i Roberta Roguskich z Sochaczewa. Urodzona w piątek, 10 lutego 2012 r. o godz. 4.25. Waga 3,4 kg. Wzrost 50 cm.

KONCERTY CHÓRU

Brawa dla „Vivace"

Chór Nauczycielski „Vivace" z Sochaczewa pod dyrekcją Piotra Milczarka działający przy Klubie Nauczyciela wystąpił w styczniu z koncertami kolęd w kościołach: w Chodakowie i Boryszewie oraz Domu Kultury w Nowej Suchej.

W Boryszewie licznie zgromadzeni mieszkańcy mogli wysłuchać 28 stycznia wielu pięknych i znanych kolęd, między innymi chwytającej za serce „Kołysanki bożonarodzeniowej" (Lajosa Bardosa), skocznych pastorałek, takich jak „My też pastuszkowie" (XVIII w.) czy kolędy z góralską nutą „Oj, maluśki..." (w opr. A. Szalińskiego).

Doniosłe i piękne głosy chórzystów niosły się długo pod sklepieniem kościołów. W parafii p.w. św. Józefa Robotnika w Chodakowie chór wystąpił 15 stycznia. Był życzliwie powitany i nagrodzony gromkimi brawami.

Magiczny klimat świąt przypomnieli sobie 22 stycznia za przyczyną chóru "Vivace" uczestnicy koncertu w Domu Kultury w Nowej Suchej: wójt i mieszkańcy gminy. Występ szybko zamienił się we wspólne kolędowanie.



Chór Nauczycielski „Vivace" styczeń spędził śpiewająco

WEŹ DO DOMU PRZYJACIELA

Szczęście w nieszczęściu

Nikt nie wie, jak i dlaczego Figa znalazła się bez domu. Miała pecha. Została potrącona przez samochód. Leżała na błotnistym poboczu.

Pewnie umarłaby, gdyby nie pewna osoba o wielkim sercu, która zawiozła Figę do lekarza. Suczkę udało się uratować.



Figa to mały psiak o wielkim uroku

Dziś Figa mieszka w schronisku i czeka na ludzi, którzy przygarną ją na stałe. Zajmujący się nią wolontariusze mówią, że przypomina pluszową maskotkę. Lubi być głaskana i przytulana. Po krótkim pobycie w „Nero" jest już trochę rozpieszczona.

Zainteresowanych adopcją prosimy o kontakt z fundacją pod numerem telefonu: 502 156 186, lub mejlowo: fundacjanero@gmail.com.

Wszystkich, którzy szukają czworonożnego przyjaciela zapraszamy do odwiedzenia strony internetowej www.nero.egonet.pl oraz profilu fundacji na facebooku. (ap)

KĄCIK KOLEKCJONERA

Cztery pocztówki z ZOO



Ukazały się cztery kartki pocztowe z serii „Zwierzęta w polskich ZOO". Przedstawiają mieszkańców ogrodów zoologicznych w Łodzi, Opolu, Płocku i miejscowości, której po logo [illegible]

W zeszłym roku wydano kartki z ogrodów Poznania, Warszawy, Wrocławia i Zamościa.

Zachęcamy do zbierania polskich kartek pocztowych, które są wyjątkowo atrakcyjne.

Zapraszamy na spotkania kolekcjonerskie w Muzeum Ziemi Sochaczewskiej w każdą sobotę o godz. 10.

Stanisław Duński

DZIEJE SOCHACZEWA ® (96)

II WOJNA ŚWIATOWA (1939-1945)

Gestapo warszawskie zajęło z kolei budynek przy obecnej ulicy Reymonta 4. Przy ulicy Staszica w dawnym budynku szpitalnym zorganizowano natomiast areszt do dyspozycji gestapo. W Sochaczewie mieścił się również Urząd Komendanta Policji Bezpieczeństwa i SD dystryktu warszawskiego (Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes für den Distrikt Warschau), na którego czele stał od 31 lipca 1941 roku SS-Obersturmbannführer Ludwig Hahn. Funkcję pełnił do grudnia 1944 roku, kiedy to został dowódcą Einsatzgruppe L na froncie zachodnim. Po nim obowiązki objął szef SD SS Sturmbannführer Siegmund Buchberger. Obaj urzędowali w Sochaczewie.

Jeszcze przed wybuchem powstania warszawskiego do Chodakowa przybyło 20 SS-manów. Natomiast na pobliskie lotnisko w Bielicach przetransportowano 100 samolotów. Do fabryki w Chodakowie przewieziono część maszyn fabryki Philippsa i Schichta z Warszawy. Po upadku powstania również policyjne oddziały specjalne wycofano do Sochaczewa.

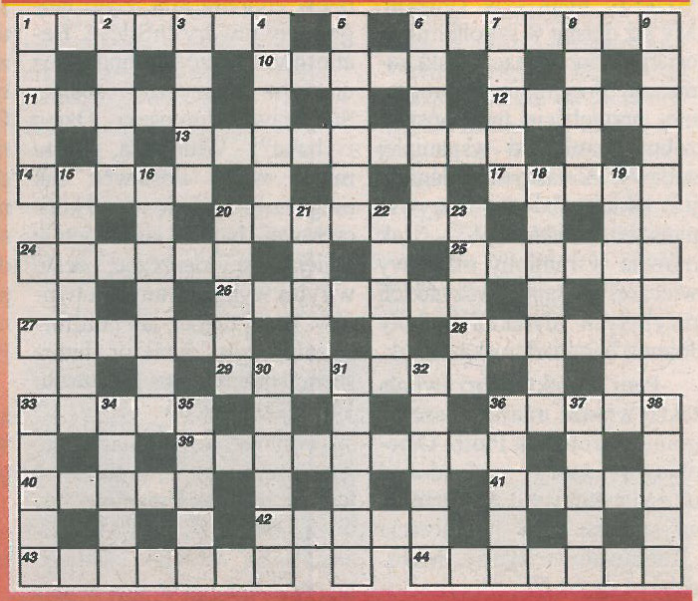
Duży napływ różnego rodzaju urzędów i instytucji hitlerowskich oraz konieczność znalezienia dla nich odpowiednich pomieszczeń na biura i mieszkania spowodowały wysiedlenia wielu mieszkańców z ich mieszkań i domów. Wysiedlenie odbywało się w bardzo krótkim czasie. Usuwani mogli zabrać tylko rzeczy osobiste, rzadziej niektóre meble. Ludzi tych dokwaterowano do innych domów.

W związku z planowanym przybyciem do Sochaczewa władz dystryktu warszawskiego, 8 sierpnia 1944 roku starosta powiatu sochaczewskiego Hans Scheu wprowadził na terenie miasta i całego powiatu liczne zarządzenia porządkowe mające „położyć kres nieuregulowanemu przybywaniu obcych powiatowi elementów, które zagrażają prawidłowemu zaopatrywaniu ludności w produkty konieczne do wyżywienia".

Według powyższego zarządzenia „Każda osoba, która (...) przybyła na obszar powiatu sochaczewskiego, winna się natychmiast meldować we właściwym posterunku żandarmerii. Każdy sołtys był obowiązany każdą przybyłą do jego wsi osobę, nawet jeżeli się ona do niego nie zgłosiła, natychmiast meldować odnośnemu wójtowi. Każdy wójt winien codziennie na podstawie zawiadomień sołtysów składać raport właściwemu posterunkowi żandarmerii, jakie osoby nowoprzybyły na obszar gminy. Każda osoba, za wyjątkiem wojska, policji -i broni -SS, a w szczególności każdy sołtys i wójt, w wypadku przeciwdziałaniu temu zarządzeniu, winien się liczyć z najsurowszymi karami, aż do ewentualnej kary śmierci".

PARTNER VOBIS DIGITAL
96-500 Sochaczew, al. 600-lecia 72c pawilon 7
(vis a vis cmentarza wojskowego) tel. 46 8624155
Wysokiej klasy sprzęt KOMPUTEROWY w umiarkowanej cenie
TANIE RATY

KRZYŻÓWKA (7)



Poziomo:

1 - termin szachowy, 6 - twierdza, 10 - dekokt, wywar, 11 - bywa na drodze, 12 - łodyżki pietruszki, 13 - prestiż, 14 - atak, 17 - gobelin, 20 - arabska twierdza, 24 - szkodnik lasów, 25 - jamochłon, 26 - wyraz przeciwstawny, 27 - pierwiastek chem. o l. at. 25, 28 - udo dużego zwierzęcia, 29 - wyspa na Morzu Celebes, 33 - cytat, sentencja, 36 - szata liturgiczna, 39 - nazwisko Poli Negri, 40 - roślina strączkowa, 41 - zjawisko świetlne na niebie, 42 - grecka bogini, 43 - szarłat, 44 - rzemieślnik.

Pionowo:

1 - drapieżna ryba, 2 - dzieli piętra, 3 - hiszpański burmistrz, 4 - imię męskie, 5 - miasto w Grecji, 6 - udomowiona odmiana tchórza, 7 - płaci ją ZUS, 8 - klawisz akceptacji, 9 - bohater Iliady, 15 - smaczliwka, 16 - niedbaluch, 18 - utwór Gogola, 19 - klątwa kościelna, 20 - pierwowzór ornamentu, 21 - łódź rybacka, 22 - atrofia, 23 - mieszkaniec Europy, 30 - urządzenie, 31 - talizman, 32 - firma obuwnicza, 33 - wypływa z wulkanu, 34 - miejsce wojny trojańskiej, 35 - brunatna farba, 36 - gra w karty, 37 - wzór, 38 - ptak kuzyn kaczki.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło wg. podanego szyfru. Pierwsza cyfra szyfru to numer wyrazu poziomego. Druga cyfra szyfru oznacza pozycję litery w danym wyrazie. Rozwiązaniem jest hasło:

6/4-29/2-29/7-25/4-13/8-39/1 42/2-24/2-25/3-20/1-40/2-20/5-13/6-44/1-29/6-26/6

Spośród nadesłanych w przeciągu miesiąca prawidłowych rozwiązań wylosujemy kartę, której nadawca otrzyma 40 zł. Zapraszamy do zabawy i życzymy powodzenia.

KTO ZOSTANIE SOCHACZEWIANINEM ROKU 2011?

Rower główną nagrodą dla Czytelników

Przypominamy naszym Czytelnikom, że trwa plebiscyt na „Sochaczewianina Roku 2011". Zachęcamy do oddawania głosów na swoich faworytów. Wystarczy wyciąć z gazety drukowany pod nominacjami kupon, wypełnić go i wrzucić w redakcji do zaplombowanej urny. Każdy może głosować wielokrotnie, na różne lub tę samą osobę.
Jak co roku wśród wszystkich uczestników naszego konkursu komisja licząca głosy wylosuje kupony, których właściciele otrzymają sprzęt gospodarstwa domowego oraz inne atrakcyjne nagrody. Główną atrakcją dla Czytelników będzie rower ufundowany przez firmę Bikeland.
Zapraszamy do redakcji przy ulicy Żeromskiego 12 (I piętro zajmowane kiedyś przez bibliotekę pedagogiczną). Głosujemy do 16 marca. (pab)

NOMINOWANI:



Dorota Śliwicka

Od 10 lat dyrektor Stacji Dializ w Sochaczewie, która cieszy się znakomitą renomą. Pacjenci zadowoleni są z opieki, panującej w placówce atmosfery oraz standardów, jakie zapewnia. Dlatego przyjeżdżają do niej nawet z miast, gdzie funkcjonują stacje dializ. A wszystko to zasługa dr Śliwickiej, która od lat pracuje na taki wizerunek stacji dializ.



Natalia Partyka

Zawodniczka Sochaczewskiego Klubu Tenisa Stołowego i gwiazda światowego ping-ponga mająca na swoim koncie wiele międzynarodowych sukcesów w grach dwóch reprezentacji Polski: pełnosprawnych i niepełnosprawnych. Mimo to już pięć lat gra w Sochaczewie, choć miała propozycje z wielu innych, również zagranicznych, klubów.



Zyta Rybowicz

Od siedmiu lat szefowa miejskiego schroniska dla zwierząt „Azorek" w Kożuszkach. Nie jest jednak zwykłym kierownikiem. Swoim podopiecznym poświęca cały swój wolny czas i wiele serca. Jest prawdziwą miłośniczką swojego zawodu i wiele dobrego robi dla porzuconych, bezdomnych zwierząt. Zwierzęta w „Azorku", to, jak twierdzi, jej dzieci.



Beata Brymora

Od 1992 r. związana jest z firmą Mars Polska, co zaowocowało dwukrotnym zdobyciem przez tę firmę tytułu „Dobroczyńcy Roku" oraz wielu nagród i odznaczeń. To właśnie umiejętność czynienia dobra jest atrybutem Beaty Brymory. Na co dzień współpracuje ze 120 organizacjami pozarządowymi i angażuje się w wiele akcji na terenie miasta i powiatu.



Krzysztof Buczyński

Pseudonim „Viking", pogromca Bałtyku, który jako pierwszy człowiek przepłynął latem w kajaku nasze morze. W tym roku podejmie trzecią próbę pokonania Bałtyku zimą. Ale Krzysztof Buczyński to również mistrz sztuk walki, który w 2011 roku został dwukrotnym wicemistrzem świata w karate tradycyjnym i układach z bronią.



Marcin Izydorek

W policji służy dziesięć lat. W 2011 r. awansował na aspiranta sztabowego. Otrzymał również, już po raz drugi z rzędu, tytuł „Superdzielnicowego" w konkursie na Najpopularniejszego Dzielnicowego Roku. Zjednał sobie mieszkańców codziennymi z nimi kontaktami i pomocą w rozwiązywaniu ich życiowych problemów.



Krzysztof Werłaty

Od 13 lat dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3. Prowadzona przez niego placówka stawia oczywiście na sport, gdyż dyrektor jest absolwentem AWF, ale również na dydaktykę. Dlatego też połowa uczniów przyjmowanych do pierwszych klas najbardziej obleganego gimnazjum w popularnym „Chopinie" pochodzi właśnie z SP 3. Prowadzi również aktywną działalność poza szkołą.



Jakub Wojewoda

Pracownik muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. 13 lat temu utworzył przy naszym muzeum Grupę Rekonstrukcji Historycznej im. II/18 pp., która m.in. zagrała w filmie Jerzego Hoffmana „Bitwa Warszawska 1920", a w sumie wzięła udział w ponad kilkudziesięciu rekonstrukcjach. W ten sposób, poprzez historię, szczególnie aktywnie promuje Sochaczew.



Andrzej Katner

Przewodniczący szpitalnego związku zawodowego „Solidarność". Miniony rok był dla niego okresem bardzo aktywnej działalności na rzecz uchronienia sochaczewskiego szpitala przed wizją przekształcenia go w spółkę, co, zdaniem wielu pracowników, byłoby pierwszym krokiem do całkowitej jego prywatyzacji. To ważna sprawa dla lokalnej społeczności.



L'ombelico del Mondo

Grupa perkusyjna ze swym nauczycielem Janem Wierzchowskim, grająca własną odmianę brazylijskiej samby, pojawiła się w Sochaczewie sześć lat temu. Z czasem wpisała się w nasz miejski i powiatowy krajobraz kulturalny, po drodze notując wiele artystycznych osiągnięć i promując nasze miasto w kraju i za granicą. (pab)

KINO MAZOWSZE

14-15 lutego, godz. 16 **MUPPETY** komedia/familijny produkcji USA, dubbing

14-15 lutego, godz. 18, 20 **SZTOS 2** komedia produkcji polskiej, od 15 lat

17-22 lutego, godz. 16 **MUPPETY**

17-22 lutego, godz. 17.45, 20.15 **W CIEMNOŚCI** dramat produkcji polskiej, od 15 lat

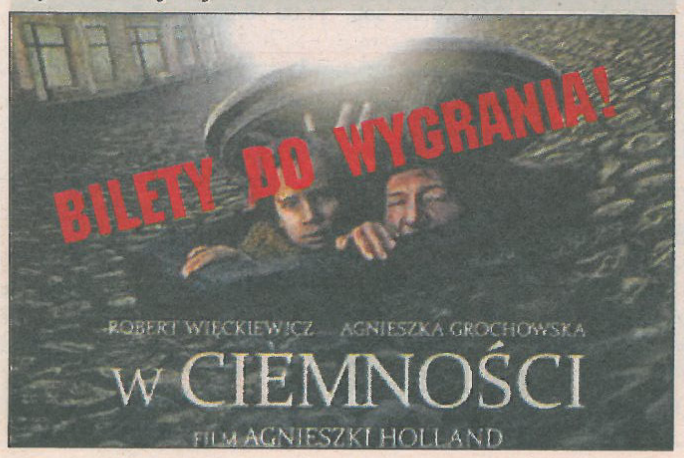
20-21 lutego, godz. 9, 11.30 **W CIEMNOŚCI** (seanse dla szkół)

Ceny biletów: szkoły - 12 zł, ulgowe - 13 zł, vouchery - 14 zł, normalne - 16 zł

W CIEMNOŚCI

Historia rozgrywa się w Polsce w czasie drugiej wojny światowej. Jej bohaterem jest Leopold Socha, zatwardziały złodziej, który zmienia się z drobnego, dbającego o własne interesy przestępcy w odważnego bohatera. Ryzykuje życie własne oraz swojej rodziny ukrywając grupę Żydów w lwowskich kanałach.

Ten oczekiwany film Agnieszki Holland, polski kandydat do Oskara, już od 17 lutego wyświetlany będzie w sochaczewskim kinie. Dzięki uprzejmości właściciela kina, Zbigniewa Magdziarza, w naszej redakcji **czeka 5 biletów**. Oddamy je pierwszym pięci szczęśliwcom, którzy zgłoszą się w siedzibie naszej gazety z tym numerem „Ziemi".



CO - GDZIE - KIEDY

MOK odchudza, czyli „Dieta cud"



21 lutego 2012 roku o godzinie 19 w Miejskim Ośrodku Kultury przy ulicy Żeromskiego 8 będzie można obejrzeć komedię odchudzającą „Dieta cud", czyli satyrę na telewizyjne czasy. Autor sztuki Jan Jakub Należyty napisał też „Trzy razy łóżko", „Piękne panie i panowie" i oraz „Andropauza - męska rzecz!, czyli odpowiedź na „Klimakterium".

Bilety na spektakl w gwiazdorskiej obsadzie można nabyć w cenie 80 zł w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury w godzinach 10-17, wtorek 13-19 lub pod numerem telefonu 46 862 25 02, kom. 880 291 208. (Zgłoszenia indywidualne i zbiorowe).

Kupon konkursowy

Sochaczewianin Roku 2011

Nominowani:

- ☐ Dorota Śliwicka
- ☐ Natalia Partyka
- ☐ Zyta Rybowicz
- ☐ Beata Brymora
- ☐ Krzysztof Buczyński
- ☐ Marcin Izydorek
- ☐ Krzysztof Werłaty
- ☐ Jakub Wojewoda
- ☐ Andrzej Katner
- ☐ L'ombelico del Mondo

Głosujemy poprzez zaznaczenie kratki przy danych kandydata. Na jednym kuponie zaznaczony może być tylko jeden kandydat, w przeciwnym przypadku kupon będzie nieważny.

Dane głosującego:

Imię i nazwisko:

.....

Adres:

.....

Wśród głosujących rozlosujemy atrakcyjne nagrody rzeczowe. Powodzenia!

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą
tel. 862-33-09
www.e-sochaczew.pl/muzeum
poniedziałek - nieczynne
wtorek, czwartek, sobota, niedziela - 10.00-16.00
środa, piątek - 10.00-15.00
Ceny biletów: 6 zł,4 zł (ulgowy),
Spotkania kolekcjonerskie - sobota godz. 10.00

Muzeum Kolei Wąskotorowej w Sochaczewie
ul. Towarowa 7
Tel. (46) 862-59-76,
tel./fax (46) 862-59-75,
e-mail: sochaczew@muzkol.pl
Czynne: wt. - niedz. (oprócz dni poświątecznych) od godz.10 do 15, w dniach kursowania pociągu - od godz. 8. Bilety - 10 zł (ulg. 6 zł)

Żelazowa Wola - Dom Urodzenia F. Chopina
tel. 863-33-00
Muzeum czynne od wtorku do niedzieli w godz. 9-19
park czynny cały tydzień w godz. 9-19
Wstęp do parku dla mieszkańców Sochaczewa bezpłatny.
Cennik: bilet normalny: 23 zł (park+muzeum) - 7 zł (park)
bilet ulgowy: 14 zł (park + muzeum)

Nie tylko o miłości w TOK

Teresiński Ośrodek Kultury zaprasza na koncert walentynkowy. Odbędzie się on oczywiście 14 lutego w siedzibie TOK. Start o godz. 19. Autorem tekstu i muzyki wszystkich piosenek jest Kuba Kamiński, na co dzień instruktor muzyczny ośrodka. Wstęp wolny. (ap)

DROBNE

Usługi

BIURO RACHUNKOWE ROB-MAR
USŁUGI KSIĘGOWE
- KPIR, RYCZAŁTY
- ZUS, PŁACE
- **ZWROT VAT ZA MATERIAŁY BUDOWLANE**

DOJAZD DO KLIENTA
PROMOCYJNE CENY
Sochaczew, ul. Żeromskiego 9, II piętro vis a vis Domu Rzemiosła
Tel. 600-816-195
ZS-31

- Vertal- żaluzje - werticale -rolety materiałowe -rolety antywłamaniowe, moskitiery. Producent, montaż, VAT, tel. 602-736-692, 512-342-751. ZS-1
- Autozłom, kasacje pojazdów, odbiór pojazdów, tel. (46) 861-94-66. ZS-2
- **„VIDEOCOLOR" WIDEOFILMOWANIE, HD, FOTOGRAFOWANIE, WESELA, PLENERY, TEL. 501-350-075.** ZS-3B,D
- **Przeprowadzki - transport kompleksowo, tel. 510-121-089.** ZS-9 B,R
- Usługi hydrauliczne, nowoczesne instalacje sanitarne w miedzi i plastiku, tel. (46) 863-40-87, 601-154-847. ZS-10
- **Pranie dywanów i tapicerek, tel. 608-582-751, 46 863-57-55.** ZS-13RB
- **ROLETY, ŻALUZJE, VERTICALE, MOSKITIERY, MARKIZY, REFLEKSOLE. DARMAR** Sochaczew, ul. Kochanowskiego 60 („Merkury"). Największy wybór! Najniższe ceny! **www.darmar -sochaczew.pl tel. 46 862-86-07, 602-459-904.** ZS-18
- Usługi hydrauliczne, tel. 662-480-962. ZS-19
- **Glazura, terakota, gładzie, malowanie, zabudowy K.G., panele, parkiety, docieplanie, kominki, tel. 604-166-988** ZS - 22B
- Malowanie, gipsowanie, KG, tel. 602-383-118. ZS-23
- **Wylewki agregatem, tel. 511-440-509.** ZS-25 B
- **Wylewki agregatem, tel. 509-038-623.** ZS-26 B
- Cyklinowanie, olejowanie, montaż parkietów, schodów, VAT, tel. 502-321-194, 46 838-31-57 ZS-29
- Przewóz osób 8+1, tel. 502-321-194. ZS-30
- NAJLEPSZE W MIEŚCIE PRANIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICEREK MEBLOWYCH I SAMOCHODOWYCH. PRZY TRZECH DYWANACH KOLEJNY DO 6 M² GRATIS. TEL. 602-380-336. ZS-35 Cz,D,B
- Wywóz szamba, tel. 664-627-946. ZS-52
- Docieplenia budynków, tel. 694-124-842. ZS-65
- **Zwrot podatku z pracy, rodzinne - Niemcy, Holandia, Anglia, Irlandia, Dania, Belgia, Austria, Norwegia, tel. 71 385-20-18, 601-75-97-97.** ZS-72 B
- Firma budowlana MAR-BUD podejmie się: budowy domów jednorodzinnych i obiektów handlowo-usługowych, tel. 692-487-743. ZS-85 R
- Glazura, terakota, remonty, solidnie, tel. 602-670-035. ZS-91
- **Naprawa i spawanie zderzaków i lamp, tanio, profesjonalnie, tel. 604-555-807.** ZS-93 R,B
- Cyklinowanie bezpyłowe, tel. 666-088-518. ZS-96
- Przeprowadzki, transport do 2 ton, tel. 795-242-871. ZS-109
- Remonty mieszkań, glazura, hydraulika, drobne przeróbki, tel. 606-927-661. ZS-110
- Wywóz nieczystości płynnych, tel. 606-374-093. ZS-111
- OGRODY - PROJEKT, WYKONANIE, SYSTEMY NAWADNIAJĄCE, ODWODNIENIA - www.architekturaogrodu.pl, tel. 698-668-468. ZS-113
- KOSTKA BRUKOWA - PROJEKTOWANIE - SPRZEDAŻ - WYKONANIE, tel. 698-668-468. ZS-114
- Malowanie, tapetowanie, układanie paneli, gipsowanie, tel. 662-070-086. ZS-135
- Remonty, zabudowa poddaszy, malowanie, gipsy, panele, docieplanie budynków, 505-024-969. ZS-143
- **Styropian, wełna, tanio tel. 601-257-239.** ZS-147 B
- Glazurnik - hydraulika, przeróbki, tel. 692-391-125. ZS-152
- Remonty, gipsy, malowanie, tel. 696-091-786. ZS-153
- **FOTOGRAFIA Rafał Gronecki www.reportazfoto.pl tel. 78 78 74 151.** ZS-164 R,B
- Gipsy, malowanie, glazura, terakota, itp., tel. 721-108-965. ZS-168
- Budowlane - gipsy, ściany GK, poddasza, gładź, malowanie, glazura, terakota, panele, tel. 606-321-509. ZS-174
- Usługi remontowo -wykończeniowe: malowanie, tapetowanie, gładzie gipsowe, adaptacja poddaszy, docieplenie, glazura, terakota, panele ścienne i podłogowe itp. tel. 501 247 830 ZS-188
- Docieplenia poddaszy, ścianki działowe G-K, sufity podwieszane gipsowe i kasetonowe, gładź, malowanie. Faktury VAT. tel. 604 645 981, 502 228 972 ZS-190
- Remonty mieszkań - gipsy, malowanie, panele, glazura, terakota. tel. 606 702 027 ZS-194
- Drewno opałowe, tel. 533-581-571. ZS-209
- Remonty mieszkań. Malowanie, gipsy, glazura, panele. Montaż futryn. Tel. 606-702-027 ZS-236

Finanse

- **Pożyczki bez BIK z super oprocentowaniem od 1,60% miesięcznie, pod zastaw domów, działek, mieszkań, tel. 721-397-833.** ZS-173 B

Nieruchomości

- Działki budowlane, media, Nowe Mostki, tel. 606-974-507. ZS-47
- Do wynajęcia M-4, 61 m², III piętro, ul. Kochanowskiego, tel. 695-409-129. ZS-62
- Sprzedam działkę rolno-budowlaną 3050 m² w Rokotowie. Cicha i spokojna okolica. Wodociąg i prąd, cena 32 zł/m², tel. 606-239-939. ZS-103
- Sprzedam gospodarstwo rolne, 8 ha, tel. 501-768-745. ZS-108
- Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią, 70 m², II piętro, po remoncie, tel. 695-599-647. ZS-122
- Sprzedam działki budowlane 1300 m², 601-239-766. ZS-123
- Okazja WYNAJMĘ trzypokojowy DOMEK ogrodzony, wyremontowany, naprzeciw lasu, CO-groszek Sochaczew, ul. Graniczna 51, cena 1000 zł (niedonegocjacji), tel. 691-032-080, 605-066-997 po 16-tej. ZS-131
- **Do wynajęcia ładne M-3, w Sochaczewie, atrakcyjna cena, tel. 795-258-107.** ZS-132 B
- Tanio: lokal do wynajęcia na działalność w Chodakowie, tel. 691-656-363. ZS-134
- Do wynajęcia dom jednorodzinny ok. 100 m² w centrum Sochaczewa na pięknym osiedlu od 1 lutego, cena 1500 zł + media, tel. 609-024-695. ZS-146
- Sprzedam dom w Sochaczewie, 2005 rok pow. całkowita 214 m², działka 3000 m², wszystkie media, tel. 509-010-509. ZS-150
- Wynajmę pomieszczenia po cukierni „Wrocławianka" lub sam sklep, Wojska Polskiego 36, Sochaczew, tel. 668-227-852. ZS-156
- Sprzedam działkę rolną o pow. 5200 m², dojazd drogą asfaltową, blisko stacji PKP, media, tel. 605-358-743. ZS-175
- Sprzedam kawalerkę 36 m² ul. Mickiewicza, cena 115.000, tel. 502 978 460 ZS-189
- Sprzedam ziemię w całości, lub na działki budowlane, przy stacji PKP Jasionna Łowicka tel. 660 944 226 ZS-191
- Sprzedam atrakcyjną działkę 930 m² w Sochaczewie obok ul. 15 Sierpnia, ogrodzona, media w ulicy. tel. 505 200 999 ZS-193
- Do wynajęcia dom w Sochaczewie osobie prywatnej lub firmie. tel. 606 419 387 ZS-195
- Sprzedam M-3, 47,9 m², w centrum Sochaczewa, tel. 609-765-289. ZS-208
- Sprzedam M-3, 48 m², II p, os. Polna, tel. 601-226-608. ZS-210
- Do wynajęcia dom 100 m² + hala magazynowa, 8 km od Sochaczewa, tel. 507-600-807. ZS-211

SZANSA DLA CIEBIE
PROMOCYJNE CENY
NABÓR LUTY 2012

- Zaoczne Liceum Ogólnokształcące i Technikum dla Dorosłych w Sochaczewie po gimnazjum i 8-letniej szkole podstawowej
- Zaoczne Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych w Sochaczewie
- Zaoczne Uzupełniające Technikum dla Dorosłych w Sochaczewie
- Zaoczna Szkoła Policealna dla Dorosłych w Sochaczewie

W szkole policealnej i technikum kształcimy w zawodach:
- technik ekonomista — specjalizacja: * finanse i rachunkowość * ekonomika i organizacja przedsiębiorstw * bankowość
- technik informatyk
- technik elektronik
- technik mechanik-technik samochodowy — specjalizacja - obsługa i naprawa pojazdów samochodowych
- technik administracji

Wydajemy zaświadczenia i legitymacje szkolne.

Możliwość uzyskania matury i tytułu zawodowego

Podania przyjmujemy i informacji udzielamy w godz. 7.00-17.00 w siedzibie szkoły w Sochaczewie ul. Warszawska 35, tel. (46) 862-34-73.
ZS-71

MC MAL COMP **BIURO RACHUNKOWE OFERUJE**
profesjonalną i pełną obsługę księgową
wszystkie formy rachunkowości
- księgowość, podatki, kadry, płace, ZUS, rozliczenia roczne
Dla nowych klientów upust
tel. kom. 503-093-222, tel./fax 46 862-41-77
96-500 Sochaczew, ul. Targowa 18, paw. 7 (przy poczcie)
e-mail: malcomp@op.pl
czynne pon.-pt. 8.00-18.00, sob.- 11.00-18.00
ZS-34



Niniejszym informujemy **o przerwach w dostawie energii elektrycznej** jakie wystąpią na terenie Sochaczewa i okolic:

20 i 21.02.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Józin 2, Szwarocin Nowy, Konstantynów, gm. Rybno.
22.02.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Rybno 1.
22 i 23.02.2012 r. w godz. 8:00 do 15:00:
Rybno 3, Rybno Muzeum, Jasieniec 1, Szwarocin Stary.
22 - 24.02.2012 r. w godz.. 8:00 do 15:00:
Wesoła 1 i 2, Jasieniec 2, Złota 1, 2, 3, Złota Emilianów.
ZS-227

- Sprzedam kawalerkę w centrum miasta, 4 piętro, tel. 602-433-172. ZS-217
- Sprzedam mieszkanie dwupokojowe, 50 m², odnowione, tel. 603-061-819 wieczorem. ZS-218
- Sprzedam M-4, Kochanowskiego, tel. 698-625-794. ZS-220
- Sprzedam M-3 i M-4 (Chodaków), tel. 783-683-932. ZS-221
- Sprzedam lub wynajmę M-4, tel. 602-703-683. ZS-228
- Do wynajęcia 2 pokoje w Chodakowie, przy ul. Grunwaldzkiej, tel. 696-870-038. ZS-229
- Sprzedam działkę 1000 m², w Kuznocinie, tel. 46 862-80-59. ZS-230
- M-3 - do wynajęcia tel. 795-242-871. ZS-231
- Sprzedam nowo postawiony dom na obrzeżach Sochaczewa, tel. 605-664-220. ZS-232
- Do wynajęcia mieszkanie 37 m², parter, 2 pokoje, widna kuchnia, balkon, tel. 668-465-863. ZS-233
- Sprzedam działkę rolno-budowlaną 3.050 m² w Rokotowie, cicha i spokojna okolica. Wodociąg i prąd, cena 32 zł/m², tel. 606-239-939. ZS-234
- Sprzedam garaż murowany w Chodakwie, przy ul.Topolowej, tel. 668-905-373. ZS-235

Zdrowie

- Centrum Stomatologiczne „Eldent", ul. 15 Sierpnia 1, 862-50-61, pon.-pt. 9-19, sob. 9-12. Ortodoncja, protetyka estetyczna, chirurgia stomatologiczna. Pełny zakres usług. ZS-4
- **Lekarz specjalista dermatolog Ewa Brochocka-Zegadło. Gabinet prywatny Sochaczew, ul.Trojanowska 20, tel. 691-513-051.** ZS-15B

Nauka

- **Niemiecki korepetycje, tel. 510-452-254 po 20.00.** ZS-107 B
- Angielski korepetycje - tel. 669-511-882. ZS-216

Praca

- Poszukujemy osób do pracy na stanowisku agenta nieruchomości, tel. 509-010-509. ZS-202

Motoryzacja

- **Auto-skup, także złomowanie, stan, wiek nieistotny. Pomoc drogowa, tel. 513-439-439.** ZS-24 B

Zwierzęta

- **Skup bydła rzeźnego! Konkurencyjne ceny!, tel. 604-267-833.** ZS-50 B

Zebra ZAUFAJ POLSKIEJ FIRMIE

Odbiór odpadów komunalnych i budowlanych



Świadczymy usługi JEDNORAZOWO i DŁUGOTERMINOWO

W ofercie posiadamy POJEMNIKI 120 l, 240 l, 1100 l oraz KONTENERY o pojemności 5 m³, 7 m³, 10 m³, 30 m³



PPHU ZEBRA Sp. J.
biuro handlowe:
ul. Chemiczna 8
96-500 Sochaczew

najniższe ceny w mieście !!!

Zamówienia:
tel./fax 46 861 15 19
tel. 662 967 992
e-mail: pphu.zebra@wp.pl
www.pphuzebra.pl

Oferujemy także:
- porządkowanie terenu
- prace koparko-ładowarką
- prace porządkowe różne

OKULISTYKA

- laserowe zabiegi oczu,
- USG oczu,
- pracownia angiografii oczu,
- poradnia leczenia jaskry,
- poradnia okulistyki dziecięcej,
- komputerowe bad. pola widzenia,
- cyfrowe badanie dna oczu,
- zabiegi laserowe w cukrzycy,
- zabiegi plamki (siatkówki),
- bezdotykowy pomiar ciśnienia oka.

dr Mikołaj Krajewski,
dr Dorota Matusiak
dr Jadwiga Juszko
dr Barbara Popiołek
dr Agnieszka Chustecka

Tel. 46 863-38-74
KLINIKA ALFA ZS-13

KLINIKA
PRACOWNIA USG
(jamy brzusznej, tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ginekologiczne, ortopedyczne, echo serca)
MAMMOGRAFIA
PORADNIA:
- LARYNGOLOGICZNA
- ENDOKRYNOLOGICZNA
- DERMATOLOGICZNA
- GINEKOLOGICZNA
- KARDIOLOGICZNA (EKG, ECHO)
- REUMATOLOGICZNA
- ONKOLOGICZNA
- STOMATOLOGICZNA
- ORTOPEDYCZNA - DZIECI I DOROŚLI
- NEUROLOGICZNA - DZIECI I DOROŚLI
- OKULISTYCZNA - DZIECI I DOROŚLI
- REHABILITACJI - MASAŻ LECZNICZY
- CENTRUM MEDYCYNY PRACY
- PSYCHOLOGICZNA (PSYCHOTESTY)
- CHIRURGII NACZYNIOWEJ
- LOGOPEDA
- DIETETYK
- INTERNISTA
- GASTROLOG
- CODZIENNE BADANIA KRWI (8.00-10.00)
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA WAD POSTAWY U DZIECI
- SZKOŁA RODZENIA SZPITALA POŁOŻNICZEGO

KLINIKA ALFA
Ul. Polna 9
(naprzeciwko budowy osiedla przy ul. Kochanowskiego)
Rejestracja:
46 86 11 321, 46 86 33 874 ZS-21

USŁUGI KSIĘGOWE
Rozliczenia z Urzędem Skarbowym, ZUS, Kadry, Płace
tel: 602 282 721 ZS-207

LARYNGOLOG
ALERGOLOG
dr Andrzej Wojdas
- Konsultacje i porady
- Badania endoskopowe krtani, nosa i zatok
- Diagnostyka i leczenie: - chrapania - bezdechów sennych
- Testy i odczulanie alergii
- Spirometria

Sochaczew
ul. Żeromskiego 41 A lok. 22
(NZOZ „Almed" I piętro)
Przyjęcia
we wtorki i piątki 17 -20.
Zapisy
46 862-88-92, 501-44-03-22 ZS-7

STOMATOLOGIA „DENTIKO"
Dorota Wrzesińska-Mirowska
zapisy: 0-603-203-800
Anna Wrzesińska-Bartosik
zapisy: 0-607-797-930
czynne poniedziałek - piątek
Sochaczew,
ul.Żeromskiego 27,IIp,gab.7
- Leczenie w znieczuleniu
- Stomatologia zachowawcza
- Wybielanie zębów
- Protetyka, profilaktyka

GABINET KLIMATYZOWANY ZS-104

Agencja Ochrony Mienia „Certus"
Spółka z o.o.
96-500 Sochaczew,
Plac Kościuszki 6
tel./fax (046) 862-27-69,
tel. kom. 602-404-197

- Ubezpieczenia do 3.000.000 zł
- Ulga na P.F.R.O.N
- Członek Krajowego Związku Pracowników Agencji Ochrony
- Monitoring
- Ochrona osób, mienia, konwoje, (inkaso)
- Projektowanie i montaż profesjonalnych systemów alarmowych i telewizji

PROFESJONALIZM BEZPIECZEŃSTWO ZAUFANIE ZS-1a

102,7 FM 98,6 FM Radio Niepokalanów

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny
tel. 664 944 635 ZS-33

radio Victoria 103,5 FM

Twoje ogłoszenie w „Ziemi" przeczyta wiele tysięcy osób w mieście i powiecie.

„Ziemia Sochaczewska" to najstarsza i najpopularniejsza gazeta na naszym prasowym rynku.

Nie wierzysz? Zapytaj w kiosku!



Przyjazne dla zwierząt REMEDIUM STOMATOLOGIA
Anna Świercz - Stępień
Leczenie:
- najnowocześniejsze ortodoncja, implanty, laser, mikroskop, RTG
- przyjazne (mikroprocesorowe bezbolesne znieczulenie, video-okulary dla dzieci)
- pewne (24-miesiące gwarancji, certyfikat ISO)
- zespół świetnych lekarzy

Sochaczew Al. 600-lecia 60E Tel. (46) 862-63-33, 601-08-14-11
www.remedium-stomatologia.pl

Giełda Pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Sochaczewie
(tel. 46 862-33-93 w. 148 i 149)

Nauczyciel w oddziale przedszkolnym, technolog produkcji naczep, kierowca z prawem jazdy kat. D, kierowca z prawem jazdy kat. C+E, tynkarz, przedstawiciel handlowy

OFERTY ZAGRANICZNE

DANIA - animator rozrywki, manager rozrywki, animator dziecięcy, animator sportowy, instruktor zumby, hostessa, tancerz. **AUSTRIA** - regipsiarz, pracownik w metalu, brukarz/glazurnik, stolarz/cieśla, wykwalifikowany pracownik przy obróbce metalu. **FINLANDIA** - spawacz (metoda 121,141,136). **NIEMCY** - pielęgniarka, spawacz, mechatronik, elektryk samochodowy, ślusarz, hydraulik, kierowca ciężarówki, mechanik samochodowy, pracownik w kuchni przy zmywaniu w Holiday, sprzedawca, recepcjonista, kucharz, pracownik serwisu w hotelu Holiday Camp, pomoc kuchenna, pracownik w charakterze pomocnika przy imprezach objazdowych, pomoc przy sprzątaniu, magazynier, pomocnik przy transporcie, pracownik serwisu w hotelu Port Royal, gospodarz obiektu. **HOLANDIA** - sales engineer, asystent w supermarkecie, pracownik produkcyjny. **NORWEGIA** - radio planner, inżynier mechanik, przewodnik turystyczny. **CZECHY** - operator wytaczarko - frezarki poziomej, tokarz, tokarz horyzontalny, operator żurawia, operator cnc (frezarki). **BELGIA** - tajemniczy klient, operator maszyny wiertniczej (drillmaster). **WIELKA BRYTANIA** - asystent/ka administracji, opiekun osób starszych, szwaczka przemysłowa - szycie obuwia, operator cnc, obróbka skrawaniem - koła zębate **FRANCJA** - osoby do układania schematów wykrojów/prototypista, pracownicy do obsługi parku, recepcjonista, krojczy/krojcza, sprzedawca, barman/barmanka, kelner/kelnerka, kelner/kelnerka, kucharz. **HISZPANIA** - animator czasu wolnego. **NORWEGIA** - mechanik samochodowy, inżynier projektant, inżynier mechanik, inżynier elektryk, operator maszyn drukujących, inżynier - specjalista kontroli jakości, inżynier telekomunikacji. **WŁOCHY** - pracownicy obsługi barów i restauracji, animatorzy czasu wolnego.

Podejmę pracę:

- 49-letnia rencistka podejmie pracę: sprzątanie, opieka, praca w sklepie, tel. 669-829-964.

Bezpłatny kupon dla poszukujących pracy

Treść
.....
.....
.....
Imię, nazwisko i adres
.....
.....
.....
.....

Sochaczew - miasto frontowe

Między innymi na terenie naszego miasta i powiatu powstaje Szlak Frontu Wschodniego I wojny światowej. To niewątpliwa atrakcja dla miłośników historii tego okresu. A wszystko to związane jest ze stuleciem wybuchu tej wojny, które obchodzić będziemy w roku 2014.

Muzeum Ziemi Sochaczewskiej oraz nasze miasto, pod wspólnym hasłem „Sochaczew miasto frontowe 1914-15 r.", będzie znaczącym fragmentem tego szlaku, który powstanie na terenie ośmiu województw, w tym mazowieckiego. Będzie on udostępniony zwiedzającym, pragnącym poznać pozostałości po I wojnie światowej. Na jego trasie znajdzie się oczywiście sochaczewskie muzeum ze stałą wystawą broni, umundurowania i innych obiektów z tamtej wojny. Również cmentarz przy ulicy Traugutta, gdzie do dziś istnieje kaplica prawosławna, obok której znajdowały się pochówki żołnierzy carskich z lat 1914-15. Po nich jednak nie zostało już żadnego śladu. Takich miejsc w Sochaczewie jest więcej. Dysponujemy też dużym archiwum fotografii i innych materiałów z tamtego okresu.



Kaplica prawosławna w Sochaczewie także wymaga remontu

Zwiedzanie bitewnym szlakiem

Oczywiście szlak turystyczny obejmował będzie nie tylko Sochaczew. Wiele pozostałości i różnych obiektów z tego okresu znajduje się też na terenie całego powiatu. Głównie w gminach: Nowa Sucha, Brochów, Iłów czy Młodzieszyn. Ta ostatnia najbardziej nasycona jest wojennymi pozostałościami. Kolejna to Nowa Sucha, gdzie też było duże natężenie walk. Dlatego pozostało tam wiele wojskowych cmentarzy. W ogóle na terenie powiatu sochaczewskiego istnieje ich blisko 30.

- Stan tych obiektów pozostawia dużo do życzenia. Są to na ogół miejsca mocno zaniedbane - mówi pracownik muzeum Jakub Wojewoda. - Liczymy więc bardzo na pozyskanie środków zewnętrznych na ich remonty i konserwacje. Chodzi głównie o cmentarze, ale też pomniki i inne miejsca pamięci. Turystyczny szlak to duża szansa na ocalenie ich od zapomnienia.

31 stycznia do Sochaczewa na zaproszenie Jakuba Wojewody zawitali przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie z Izabelą Stelmańską, wicedyrektorem departamentu kultury, promocji i turystyki.



Pracownicy Urzędu Marszałkowskiego na autentycznych okopach pod Kamionem

Podczas zorganizowanego specjalnie dla nich wyjazdu studyjnego prezentowano, czym w kwestii I wojny światowej dysponujemy na naszym terenie. Przy okazji przejazdu trasą zaproponowaną przez nasze muzeum, urzędnicy departamentu zobaczyli obiekty, które warto byłoby włączyć do tego wojennego traktu. Trasa wyjazdu objęła obiekty położone w gminach Iłów, Młodzieszyn, Brochów i Rybno.

Pierwszym odwiedzonym punktem była siedziba Muzeum Ziemi Sochaczewskiej. Ekspozycja „Nad Bzurą bez zmian - opowieść o wojnie w okopach 1914-15 r.", to jedyna w Polsce wystawa traktująca o walkach pozycyjnych I wojny światowej nad dolną Bzurą i Rawką. Projekt rozbudowy wystawy jest w toku. Muzeum liczy na jego dofinansowanie ze środków przeznaczonych na szlak.

- Wyjazd miał ciekawy przebieg. Dzięki niemu pracownicy urzędu marszałkowskiego mogli odkryć historię pierwszej wojny na zachodnim Mazowszu. Na jego zakończenie właściciel restauracji „Kameralna"- p. Maciej Brażuk zaprosił zainteresowanych tworzeniem szlaku na obiad. Uczestniczyli w nim m.in. Joanna Szymańska - wójt gminy Młodzieszyn, Robert Małolepszy - naczelnik wydziału promocji i aktywizacji z sochaczewskiego ratusza i Marek Belczyk - kierownik oddziału kolejki wąskotorowej w Sochaczewie. Spotkanie sprzyjało wymianie doświadczeń i kontaktom, które w przyszłości mogą zaowocować współpracą na rzecz turystycznego rozwoju regionu.

W tym samym czasie wykonywany był przez Fundację Polonia Militaris audyt miejsc na Mazowszu związanych z I wojną. Rejestrowano, gdzie są położone, w jakim są stanie i jakie są możliwości dojazdu, bo szlak ma być samochodowy.

Nikt nie będzie w stanie za jednym zamachem objechać tak rozległego terenu. Tylko na obszarze naszego województwa do szlaku włączonych będzie około 50 -100 obiektów. Dlatego też do 2014 r. ma powstać cała infrastruktura turystyczna szlaku. Ludzie muszą przecież gdzieś się posilić, przenocować czy choćby odpocząć. A przy okazji obejrzeć historyczne widowisko, na przykład fragment jakiejś bitwy. „Do tego jesteśmy już teraz przygotowani. Muzeum i działająca przy nim Grupa Rekonstrukcyjna od wielu lat organizuje widowiska historyczne z okresu I wojny światowej" - dodaje Jakub Wojewoda.

Ta rocznica to nasza szansa

- Na pewno z okazji wybuchu I wojny światowej w wielu krajach odbywać się będą wielkie uroczystości. Chcielibyśmy i my przyciągnąć do Polski zagranicznych turystów, w tym również do Sochaczewa - mówi Jakub Wojewoda. - Jesteśmy po pierwszych rozmowach z wójtem Nowej Suchej Maciejem Mońką. Dotyczyły one organizacji widowisk walk nad Bzurą z I wojny światowej. Pierwsze z nich miałoby się odbyć już w maju tego roku. Wstępnie brane są pod uwagę dwa miejsca - rejon mostu w Kozłowie Szlacheckim lub obok kościoła w Kozłowie Biskupim.

Front wschodni był zawsze marginalizowany - twierdzi Jakub Wojewoda - więc teraz byłaby możliwość dowiedzenia się czegoś więcej na jego temat. Można by porównać skalę działań na Zachodzie i Wschodzie. Okazuje się, że na Wschodzie, natężenie walk wcale nie było mniejsze. Największa bitwa na terenie Polski to Operacja Łódzka w listopadzie 1914 r., w której brało udział blisko milion żołnierzy.

Rodacy w obcych mundurach

- Jest jeszcze jeden aspekt tego tematu, a mianowicie tragedia Polaków, zmuszanych często do walki w obcych mundurach i pod obcymi sztandarami. Stąd wziął się pomysł sochaczewskiej grupy rekonstrukcyjnej na przypomnienie o Polakach walczących pod obcą komendą. Ludzie, zwłaszcza ci na Zachodzie, dawno już o tym zapomnieli. A przecież jednostki niemieckie z tamtego okresu liczyły od 20 do 60 proc. naszych rodaków. Przebywając we Francji w okolicach Verdun trafiłem na prywatne muzeum, którego właściciel pokazał mi zbiór liczący dziesiątki tzw. nieśmiertelników z polskimi nazwiskami. Byli to Ślązacy, Wielkopolanie, ale i ludzie z Pomorza - opowiada Jakub Wojewoda. - Osią projektowanego szlaku będzie Łódź, bo to miasto znane z wielkiej Operacji Łódzkiej 1914 r. Front pozycyjny przebiegał od Mazur, dalej przez Mazowsze i ciągnął się po Podkarpacie i Bieszczady, aż poza dzisiejsze granice Polski. Od grudnia 1914 r. aż do lipca 1915 toczyły się na jego terenie ciężkie walki. Sochaczew jak zawsze, stojąc w obronie Warszawy, był najbardziej zniszczonym miastem na zachodnim Mazowszu. Blisko 90 proc. jego zabudowy legło w gruzach. Turystyczny szlak wojenny ma o tym przypominać.

Małgorzata Pałuba

Ślewiński w brązie

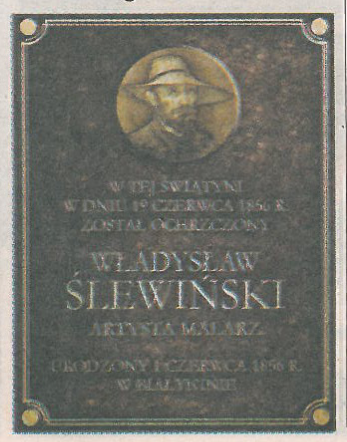
W środę, 8 lutego, w Urzędzie Gminy Teresin, w spotkaniu w sprawie ostatecznego wyboru tablicy upamiętniającej narodziny i chrzest światowej klasy malarza przełomu XIX i XX wieku - postimpresjonisty, Władysława Ślewińskiego wzięli udział: wójt gminy Teresin Marek Olechowski, proboszcz parafii Mikołajew ks. Janusz Zabłocki i przedstawiciel Miłośników Malarstwa Władysława Ślewińskiego Jarosław Miaśkiewicz.

Wybrano ostatecznie projekt tablicy pamiatkowej, która zawiśnie w kościele p.w. św. Jana i Pawła M.M. w Mikołajewie. Został wykonany przez pracownię „Boguccy" z Mosiny koło Poznania. Jego autorką jest Emilia Bogucka. Rzeźbiarka ukończyła studia w 2003 r. na wydziale rzeźby Akademii Sztuk Pięknych w Poznaniu. Dyplom otrzymała z wyróżnieniem. Uczyła się rzeźby pod kierunkiem profesora J. Petruka. Jest stypendystką Ministra Kultury i Sztuki (2002/2003). Posiada w swoim dorobku Stypendium Prezydenta Miasta Opola (1995/1996) oraz Stypendium Rzeźbiarskie Prezesa Energetyki Poznań 2001/2002. Miała wiele wystaw za granicą i w Polsce.

Tablica pamiątkowa będzie wykonana z brązu patynowanego w formacie prostokąta 100 x 70 cm.

Ofiarodawcą i główną osobą, która finansuje i wspiera wydarzenia kulturalne roku 2012 związane z malarzem Władysławem Ślewińskim, jest gmina Teresin i jej wójt Marek Olechowski. Powzięto starania, aby tablicę poświęcił bp łowicki Andrzej Franciszek Dziuba. Nastąpi to w niedzielę, 17 czerwca, podczas mszy świętej, a nie, jak do tej pory planowano, we wtorek, 19 czerwca, w dzień chrztu malarza. Po mszy odbędzie się drugie wydarzenie artystyczne 2012 r. pn. „Kocham Polskę" Władysław Ślewiński.

Podczas uroczystości zaśpiewa Chór Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej pod dyrekcją Czesława Cieślaka. W tym dniu będą też wręczane medale pamiątkowe „Order Złotego Serca Miłośników Malarstwa Władysława Ślewińskiego".



Kamienica ku pamięci

Zagrażająca bezpieczeństwu kamienica przy ul. Staszica 48, o której pisaliśmy kilka tygodni temu, znalazła się w centrum zainteresowania Stowarzyszenia „Nasz Zamek".

Prawdopodobnie budynku nie da się uratować, dlatego stowarzyszenie postanowiło zachować jego wygląd dla potomnych. Jak się bowiem okazuje, kamienica pochodzi z okresu XX-lecia międzywojennego i ma dużą wartość architektoniczną.

Jak informuje Łukasz Popowski, szef „Naszego Zamku", jeszcze w grudniu, w porozumieniu z wydziałem architektury Politechniki Warszawskiej, wykonano inwentaryzację fotograficzną i rysunkową budynku. (sos)

SOCHACZEWSKA SZKOŁA UMIEJĘTNOŚCI przyjmuje do:

SZKOŁY DZIENNEJ
✓ Liceum Ogólnokształcące dla Młodzieży
SZKÓŁ ZAOCZNYCH
✓ Gimnazjum - szansa dla osób, które nie ukończyły gimnazjum (od 16 roku życia)
✓ 3-letnie Liceum Ogólnokształcące
✓ 2-letnie Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące
✓ Szkoła policealna o kierunkach:
• opiekun medyczny (1rok)
• technik administracji (2 lata)
• technik BHP (1,5 roku)
• technik ochrony środowiska (2 lata)
• technik architektury krajobrazu (2 lata)
Szkoły posiadają uprawnienia szkoły publicznej
Sekretariat: Sochaczew, ul. 15 Sierpnia 44, pokój nr 35 (budynek Szkoły Podstawowej Nr 2)
Tel. 46-862-14-12; Tel. Kom. 603-676-987, 604-973-368
e-mail: sochaczewska_szkola_umiejetnosci@op.pl

radio Victoria 103,5 FM ŁOWICZ SOCHACZEW

PIŁKA NOŻNA

Sochaczewska Halowa Liga Piłki Nożnej

Jeden gol więcej

W niedzielę zakończyły się w chodakowskiej hali MOSiR rozgrywki SHLPN. Finałowe mecze ściągnęły na trybuny bardzo dużą ilość kibiców, którzy z pewnością nie żałowali tego, że przyszli. Na parkiecie było ciekawie, a mecze stały na bardzo wysokim poziomie.



FOT. ARCHIWUM

Zwycięzki Fast-Service w towarzystwie oficjeli

Ostateczne rozstrzygnięcia zapadły różnicą zaledwie jednego gola. Po zakończonych meczach wręczono uczestnikom SHLPN nagrody. Oprócz piłkarzy uhonorowane zostały osoby, które przez miniony sezon obsługiwały mecze sochaczewskiej halówki. Na kolejne rozgrywki przyjdzie czekać prawie rok. Oby następna edycja była równie udana.

Wyniki finałowych meczów

mecze o III miejsce

Hydro-Instal - Transport Dudek 4:4 (2:0)

gole: A. Dąbrowski (2), K. Tondera, K. Tabara - K. Bartosiewicz (2), M. Trzos, D. Jagiełło

Transport Dudek - Hydro-Instal 4:3 (0:2)

gole: M. Trzos (2), K. Bartosiewicz, T. Trafalski - Ł. Piórkowski, A. Szewczyk, A. Dąbrowski

Transport Dudek: Dariusz Jagiełło, Damian Piątek, Jarosław Bartosiewicz, Michał Nowakowski, Przemysław Kierzkowski, Marcin Trzos, Kamil Bartosiewicz, Tomasz Trafalski, Bartłomiej Walewski, Tomasz Grzywacz, Krystian Bolimowski, Kamil Gurbiel, Daniel Dudek, Dawid Kret, Michał Bargieł

Hydro-Instal: Michał Orliński, Krystian Niewiadomski, Adrian Dąbrowski, Kamil Tondera, Adrian Chałubek, Adrian Szewczyk, Michał Błaszczyk, Łukasz Piórkowski, Krzysztof Tabara, Patryk Szewczyk, Krzysztof Majchrzak, Kamil Sałata

mecze o I miejsce

Fast-Service - Probud 2:2 (1:0)

gole: R. Stencel (2) - K. Wróbel, A. Binienda

Fast-Service - Probud 3:2 (2:0)

gole: J. Stencel, T. Oziemblewski, A. Binienda - R. Stencel

Fast-Service: Sebastian Grefkowicz, Janusz Woźnica, Marek Simiński, Marcin Leszczyński, Sławomir Szymański, Przemysław Kubisz, Adrian Binienda, Kamil Wróbel, Kacper Bargieł, Dominik Popławski, Jarosław Stencel, Tomasz Oziemblewski, Kamil Borkowski, Daniel Sabalski

Probud: Marcin Chmielak, Łukasz Kamiński, Tomasz Winnicki, Kamil Celeda, Paweł Krawczyński, Przemysław Stencel, Michał Gerasik, Andrzej Ciura, Michał Janiszewski, Konrad Matusiak, Szymon Skowron, Tomasz Kubiak, Radosław Stencel, Kamil Kunicki

Nagrody indywidualne:

Najlepszy zawodnik SHLPN: Jarosław Stencel (Fast-Service)

Król strzelców SHLPN: Przemysław Kubisz (Fast-Service)

Najlepszy bramkarz SHLPN: Eryk Zwierzchowski (Arwal Brochów)

Puchar Fair Play: Arwal Brochów

Najlepsi zawodnicy poszczególnych drużyn:

Fast-Service - Adrian Binienda
Probud - Kamil Celeda
Transport Dudek - Tomasz Trafalski
Hydro-Instal - Kamil Tondera
BCS Elewacje - Emil Botorowicz
Procter&Gamble - Ernest Dzięcioł
Arwal Brochów - Radosław Sadowski
Hegor - Michał Łukawski
Sokół Budki Piaseckie - Kamil Komosa
Al-Tym Chodaków - Robert Witkowski
Prima - Karol Żakowski

Nagrody wręczali:

zastępca Burmistrza Sochaczewa Marek Fergiński, wiceprzewodniczacy Rady Miasta Arkadiusz Karaś, kierownik Referatu Kultury, Sportu i Organizacji Pozarządowych Agata Kalińska oraz prezes KS Bzura Józef Szajewski.

Sponsorzy nagród SHLPN:

Burmistrz Miasta Sochaczew, przewodnicząca Rady Miejskiej, poseł Maciej Małecki, CH Dobrzyńscy i Spółka, firma Procter & Gamble, prezes KS Bzura Chodaków, MOSiR.

PIŁKA NOŻNA

Nie przegrali ani razu

Drużyna Unii Boryszew (rocznik 1997) wzięła udział w turnieju halowej piłki nożnej Legion Cup 2012. W radomskich zawodach wystartowało 10 ekip. Boryszewiacy nie przegrali ani razu i ... zajęli dopiero piąte miejsce.

Wyniki Unii Boryszew:

Eliminacje grupowe

Unia Boryszew - Orlik II Radom 1:1

gol: Tondera

Unia Boryszew - Legion I Radom 1:1

gol: Gmyrek

Unia Boryszew - Młodzik Radom 1:0

gol: Wilanowski

Unia Boryszew - Juventa Starachowice 0:0

mecz o V miejsce

Unia Boryszew - Legion II Radom 0:0 karne: 4-3

Skład Unii Boryszew:

Filip Szypszak, Kamil Kujawa - Dawid Gmyrek, Michał Kowalski, Maciej Wilanowski, Mateusz Figat, Szymon Kochański, Sebastian Balcerzak, Bartek Tondera, Mateusz Sierociński, Piotr Milczarek, Dawid Cieślak, Piotr Grzybowski (kierownik drużyny) oraz Dariusz Minczenok (trener)

Ogłoszenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Jacek Jachowicz na podstawie art. 953 kpc podaje do publicznej wiadomości, że: w dniu **7.03.2012 r. o godz. 15.00** w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy ul. 1 Maja 7 w sali nr według wokandy, odbędzie się pierwsza licytacja nieruchomości należącej do dłużnika: Ewa Szczepańska
położonej: wieś Granice przy ulicy Familijnej, gmina Teresin,
dla której **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW** *[NKW: PL1O/00041127/9]*

Nieruchomość gruntowa niezabudowana - działki gruntu nr ew. 30/17 o powierzchni 0,0890 ha. Teren działki płaski, w kształcie prostokąta. Działka gruntu niezagospodarowana, niezabudowana, nieogrodzona; w ulicy uzbrojenie terenu w postaci: energia elektryczna.

Suma oszacowania wynosi **67 200,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi **50 400,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania, to jest **6 720,00 zł do rozpoczęcia licytacji**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
PKO BP SA XVIII O Centrum w Warszawie
55 10201185 0000 4102 0019 1585

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

W dniu 7.03.2012 r. w godz. 10.30 - 11.00 wolno oglądać nieruchomość w obecności komornika.

ZS-224

Ogłoszenie o licytacji lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Sochaczewie Jacek Jachowicz (tel. 46 862-24-58, fax 46 862-20-62) ogłasza, że: **dnia 7.03.2012 r. o godz. 14.00** w budynku Sądu Rejonowego w Sochaczewie mającego siedzibę przy ul. 1 Maja 7 w sali nr według wokandy, odbędzie się **druga licytacja** lokalu mieszkalnego należącego do dłużnika: Barbara Piotrowska
położonego: 96-500 Sochaczew, Senatorska 7/24,
dla którego **Sąd Rejonowy Wydział Ksiąg Wieczystych** prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW** *[NKW: PL1O/00035063/7]*

Przedmiotowy lokal składa się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i przedpokoju o łącznej powierzchni użytkowej 45,5 m kw., usytuowany na parterze budynku. Budynek jest posadowiony na działce nr 2415/2. Lokal o obniżonym standardzie, na podłogach w pokojach linoleum, okna wymienione na plastikowe, ściany w dużym pokoju pomalowane, w pozostałych wytapetowane, kuchnia i łazienka bez glazury i terakoty. Ciepła woda z termy, ogrzewanie z sieci miejskiej. Drzwi standardowe, zniszczone. Do lokalu przynależy piwnica o pow. 1,4 m kw. oraz udział we współwłasności działki gruntu wynoszący 455/22341.
Suma oszacowania wynosi **150 000,00 zł,** zaś cena wywołania jest równa **2/3** sumy oszacowania i wynosi **100 000,00 zł**.
Licytant przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 sumy oszacowania, tj. **15 000,00 zł**. Rękojmia powinna być złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rękojmi. Rękojmię można uiścić także na konto komornika:
PKO BP SA XVIII O Centrum w Warszawie
55 10201185 0000 4102 0019 1585
Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego, a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.
W dniu 7.03.2012 r. w godz. 9.00 - 9.30 wolno oglądać nieruchomość w obecności komornika.

ZS-225

KOSZYKÓWKA

Sochaczewska Liga Koszykówki

Zgrzyt na zakończenie



FOT. ET

Fragment meczu BR Dudek - Kicks.com.pl. Michał Krawczak (nr 4) w ataku na kosz rywali

Zakończyła się faza zasadnicza SLK. Cztery pierwsze drużyny awansowały do fazy play-off, która odbędzie się w najbliższy weekend. Ostatnie zacięte mecze są zapewne przedsmakiem tego co się będzie działo na parkiecie sochaczewskiej hali MOSiR podczas walki o finał.

Chupacabra - Stare Byki 96:41 (25:8, 20:12, 25:8, 26:13)

Paweł Górski (27), Dymitr Ukraincew (25), Łukasz Puchała (21), Marcin Milczarek (13), Michał Tomaszewski (8), Tomasz Bąk (2) - Arkadiusz Bałdyga (13), Maciej Majcher (10), Andrzej Grad (6), Michał Rogowski (6), Konrad Chojnacki (2), Krystian Fiedukowski (2), Szymon Miklin (2) , Marcin Wawrzyńczak

Mecz bez historii. Słabo dysponowane Byki nie były w stanie ani przez chwilę zagrozić ekipie „Potwornych".

Biuro Rachunkowe Dudek - Kicks.com.pl 55:51 (12:10, 11:15, 15:17, 17:9)

Bartosz Karasiński (15), Przemysław Maciak (12), Artiom Wójcicki (8), Tomasz Miklin (8), Michał Krawczak (7), Grzegorz Lach (3), Michał Marcinkowski (2) - Dawid Juskowiak (15), Sebastian Jankowski (11), Dawid Sobieraj (8), Michał Beta (5), Mariusz Jankowski (5), Piotr Olejnik (5), Sebastian Zabłocki (2), Piotr Sowiński, Łukasz Wójcicki

Mecz ten, poza prestiżem, nie miał najmniejszego znaczenia dla ostatecznego układu tabeli. Zacięty bój trwał przez całe spotkanie, a żadna z drużyn nie potrafiła wyrobić przewagi większej niż 5-6 punktów. Z parkietu powiało grozą, kiedy Łukasz Wójcicki ostro potraktował Przemysława Maciaka. Na szczęście nic poważnego się nie stało i jedna z wież „Księgowych" dotrwała do końca spotkania. Niestety, po jego zakończeniu emocje wzięły górę nad rozsądkiem i doszło do nieprzyjemnego incydentu. Jeden z Kicksów miał pretensje do sędziego, którego słownie obraził.

LPElektronik - Cewokan 68:63 (14:22, 17:19, 21:9, 16:13)

Robert Karwat (19), Michał Jarośkiewicz (18), Michał Partyka (17), Przemysław Pawlicki (10), Ireneusz Jarzyna (4) - Wojciech Tomaszkiewicz (23), Przemysław Duranowski (19), Adam Kowalik (8), Zbigniew Sowiński (7), Maciej Kołodziejczyk (6)

Tylko 14-punktowe zwycięstwo dawało ekipie z Żyrardowa awans do dalszych gier. Pierwsza połowa dla Cewokanu. Zespół dowodzony przez Zbigniewa Sowińskiego grał mądrze i spokojnie. Osiągnął 10-punktową przewagę i wydawało się, że jest już po meczu. Uśpieni łowiczanie nieco odpuścili w trzeciej kwarcie i zrobiło się ciekawie. Ich przewaga szybko topniała, a po zakończeniu trzeciej kwarty na prowadzeniu byli „Elektronicy" (52:50). W połowie ostatniej części gry żyrardowianie prowadzili jedenastoma punktami (64:53) i niespodzianka była bardzo blisko. Niestety, nie wytrzymali ostatnich minut. Co prawda wygrali bitwę, jednak przegrali wojnę i pożegnali się w niedzielę z obecną edycją SLK.

Ostateczna tabela po fazie zasadniczej

1.BR Dudek Sochaczew	19	675-242
2.Chupacabra Żyrardów	18	715-467
3.Kicks.com.pl Sochaczew	15	616-560
4.Cewokan Łowicz	13	498-548
5.LPElektronik Żyrardów	13	500-697
6.Stare Byki Sochaczew	12	434-733

O czwartym miejscu zadecydował bilans meczów pomiędzy zainteresowanymi drużynami.

Cewokan - LPElektronik 121-113 (58:45, 63:68)

Puchar Fair-Play

1.BR Dudek	113
2.Stare Byki	115
3.Chupacabra	120
4.LPElektronik	145
5.Cewokan	160
6.Kicks.com.pl	171

Najskuteczniejsi zawodnicy SLK

210 - Dawid Juskowiak (Kicks)
174 - Michał Krawczak (Dudek)
169 - Dymitr Ukraincew (Chupacabra)
134 - Przemysław Maciak (Dudek)
129 - Marcin Milczarek (Chupacabra)
117 - Michał Partyka (LPElektronik), Przemysław Duranowski (Cewokan)
115 - Michał Jarośkiewicz (LPElektronik)
111 - Michał Rogowski (Stare Byki)
104 - Hubert Nowak (Chupacabra)
100 - Andrzej Grad (Stare Byki)

Rzuty osobiste

41 - Michał Krawczak (Dudek)
29 - Przemysław Maciak (Dudek)
26 - Dawid Juskowiak (Kicks)
25 - Przemysław Duranowski (Cewokan), Michał Partyka (LPElektronik)

Rzuty za „3"

28 - Dawid Juskowiak (Kicks)
18 - Dymitr Ukraincew (Chupacabra)
13 - Robert Karwat (LPElektronik)
12 - Artiom Wójcicki (Dudek), Michał Jarośkiewicz (LPElektronik)
11 - Kamil Hupert (Stare Byki), Adrian Dyszkiewicz (Cewokan), Michał Krawczak (Dudek)

Mecze półfinałowe

Sobota (18.02)
BR Dudek - Cewokan (godz.17)
Chupacabra - Kicks.com.pl (godz.18)
Niedziela (19.02)
Cewokan - BR Dudek (godz.16)
Kicks.com.pl - Chupacabra (godz. 17)

TENIS STOŁOWY

Grand Prix Sochaczewa

Kolejny ping-pongowy maraton

W sobotę, 11 lutego, odbył się VII turniej klasyfikacyjny Grand Prix Sochaczewa w tenisie stołowym. Na starcie stanęło 7 dziewcząt i 55 mężczyzn. W turnieju, który trwał 8 godzin rozegrano 208 pojedynków.

Najmłodsze kategorie zostały rozegrane w dwóch fazach. Pierwsza to eliminacje grupowe, druga - gry pucharowe. Pozostałe trzy kategorie walczyły systemem „każdy z każdym". Nieco słabiej w kategorii najstarszej spisał się Stanisław Głowacki, który zmienił okładziny i nie dostosował do nich jeszcze swojego stylu gry. Także dopiero siódme miejsce lidera generalki - Dariusza Strupińskiego jest sporym zaskoczeniem. W kategorii seniorów bez niespodzianek. Wystartował w niej trener młodych rugbistów Jakub Seklecki. Spisał się na miarę swoich możliwości. Zajął miejsce w środku stawki. W pozostałych kategoriach obyło się bez większych niespodzianek.

Wyniki VII turnieju klasyfikacyjnego:

Kobiety
(wystartowało 7 dziewcząt)
1.Katarzyna Waśniewska 5
2.Wiktoria Zaniewska 5
3.Małgorzata Pisarek 3
4.Izabela Janasz 3
5.Marta Beim 3
6.Dotota Baczyńska 2
7.Wiktoria Wrublewicz 0

Szkoły Podstawowe
(wystartowało 18 chłopców)
1.Błażej Skrzypkowski
2.Kamil Rutkowski
3.Michał Kowalczyk
4.Jakub Kaźmierski
5.Nikodem Zofczak
6.Jakub Sieczka
7.Jakub Makowiecki
8.Hubert Zofczak

Gimnazja
(wystartowało 15 zawodników)
1.Albert Swirta
2.Daniel Orliński
3.Michał Szymczak
4.Piotr Owczarzak
5.Dawid Pietrzak
6.Piotr Zakowski
7.Emil Pietrzak
8.Sebastian Sierota

Seniorzy do 35 lat
(wystartowało 9 mężczyzn)
1.Mateusz Selerski 8
2.Damian Selerski 7
3.Adrian Nowak 6
4.Artur Wiśniewski 5
5.Jakub Seklecki 4
6.Bartłomiej Klingbeil 3
7.Dawid Wilamowski 2
8.Jarosław Tempczyk 1
9.Dawid Bielecki 0

Oldboye powyżej 35 lat
(wystartowało 13 zawodników)
1.Radosław Jurzyk 11
2.Andrzej Puchlerski 10
3.Paweł Kuran 10
4.Jacek Malinowski (Sochaczew) 9
5.Stanisław Głowacki 8
6.Piotr Kłosiński 7
7.Dariusz Strupiński 7
8.Mariusz Dobrzyński 6
9.Wiesław Świderski 3
10.Mariusz Selerski 3
11.Jacek Malinowski (Żyrardów) 3
12.Sławomir Kacprzak 1
13.Mariusz Komendarek 0

Do zakończenia cyklu pozostały jeszcze trzy turnieje klasyfikacyjne. Do turnieju finałowego awansuje po osiem najlepszych osób z każdej kategorii. Kilku zawodników już praktycznie zapewniło sobie awans do czerwcowych zawodów (m.in. Skrzypkowski, Kaźmierski, Orliński, bracia Selerscy, Strupiński, Głowacki). O pozostałe miejsca bój będzie się toczył do ostatniego rozegranego seta.

Klasyfikacja po VII turniejach GP:

Kobiety
1.Marta Beim 38
2.Izabela Janasz 36
3.Dorota Baczyńska 35
4.Katarzyna Waśniewska 28
5.Małgorzata Pisarek 26
6.Aleksandra Panek 26
7.Wiktoria Wrublewicz 22
8.Wiktoria Zaniewska 18

Szkoły Podstawowe
1.Błażej Skrzypkowski 58
2.Jakub Kaźmierski 42
3.Maciej Cieplak 36
4.Michał Kowalczyk 31
5.Maksymilian Miastowski 22
6.Nikodem Zofczak 21
7.Adam Ertman 17
8.Piotr Mechecki 17

Gimnazja
1.Daniel Orliński 54
2.Dawid Janasz 30
3.Dawid Bielecki 28
4.Emil Pietrzak 28
5.Robert Tomaszewski 18
6.Albert Świrta 18
7.Michał Szymczak 17
8.Jarosław Tempczyk 16

Seniorzy do 35 lat
1.Mateusz Selerski 45
2.Damian Selerski 44
3.Adrian Nowak 24
4.Michał Nowak 22
5.Bartłomiej Opaliński 20
6.Bartłomiej Klingbeil 19
7.Jacek Malinowski (Sochaczew) 17
8.Rafał Malinowski 17

Oldboye powyżej 35 lat
1.Dariusz Strupiński 54
2.Stanisław Głowacki 39
3.Piotr Kłosiński 36
4.Radosław Jurzyk 33
5.Paweł Kuran 31
6.Andrzej Puchlerski 29
7.Mariusz Selerski 16
8.Wiesław Świderski 14

SIATKÓWKA

Amatorska Liga Piłki Siatkowej

Bez niespodzianek

W Wyszogrodzie, 12 lutego, odbyła się X kolejka ALPS. Wyniki poszczególnych spotkań nie były zaskoczeniem, wygrywali faworyci. Najwięcej emocji, zgodnie z oczekiwaniami, dostarczył mecz pomiędzy ZSRCKU i Paprotnią.

W tie-breaku początkowo przewagę miała Paprotnia. Skuteczna gra w końcówce dała ostatecznie zwycięstwo Ogrodnikowi. Niestety nie odbyło się jedno ze spotkań. Do Wyszogrodu nie dotarła drużyna z Szymanowa i GKS Słupno zdobył 3 punkty bez walki.

Wyniki X kolejki

KS Bielice - Skarpa Wyszogród 3:0 (25-23, 25-16, 25-17)

ZSR CKU Sochaczew - Paprotnia 3:2 (18-25, 25-19, 22-25, 25-18, 15-11)

Volley Sochaczew - KS Guzów 3:1 (25-23, 19-25, 25-18, 25-14)

Skierniewicki Węgiel - Greiner Teresin 3:1 (25-19, 21-25, 25-16, 25-21)

GKS Słupno - Szymanów 3:0 v.o.

MVP meczów X kolejki:

Monika Chmiel (Węgiel), Jakub Stasiak (Volley), Rafał Tomaszkiewicz (ZSRCKU) oraz Wojciech Mydlak (Bielice)

Tabela po X kolejce

1.Skierniewicki Węgiel	24	27-13
2.ZSRCKU Sochaczew	23	27-11
3.KS Bielice	23	26-12
4.GKS Słupno	22	24-11
5.Paprotnia	22	24-12
6.Skarpa Wyszogród	14	17-19
7.Volley Sochaczew	11	15-21
8.Greiner Teresin	7	13-25
9.KS Guzów	4	8-27
10.Szymanów	0	1-30



W dniach 18-19 lutego (najbliższa sobota i niedziela) w hali sportowej przy Gimnazjum nr 2 w Sochaczewie, ul. Staszica 106, zostanie rozegrany Amatorski Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Marszałka Województwa Mazowieckiego. W turnieju weźmie udział 8 zespołów: CKU Ogrodnik Sochaczew, Skarpa Wyszogród, GKS Słupno, Skierniewicki Węgiel, Virtus Wiskitki, Art.-Kom Opoczno, Rawa Mazowiecka, Volley Centrum Zgierz. Drużyny rywalizować będą na 2 boiskach równolegle, do 2 wygranych setów. Podczas turnieju przewidziane jest rozegranie 24 spotkań, które powinny stać na wysokim poziomie. Mecze będą sędziowane przez sędziów z Mazowiecko - Warszawskiego Związku Piłki Siatkowej.

Zapraszamy wszystkich chętnych do przybycia na turniej. Rozpoczęcie rozgrywek godz. 10.00

TYGODNIK Ziemia SOCHACZEWSKA

Wydawca: Urząd Miejski w Sochaczewie, ul. 1 Maja 16

Redaguje zespół: Andrzej Smyczek (red. nacz.), Sławomir Burzyński, Małgorzata Paluba-Burzyńska, Agnieszka Poryszewska, Jolanta Śmielak-Sosnowska, Renata Wódka

Operatorzy DTP: Sebastian Stępień, Maciej Wódka

Stale współpracują: Żaneta Czyżniewska, Tomasz Ertman, Jakub Grabiec, Marcin Hugo-Bader, Jerzy Jankowski, Iwona Kupiec, Bogusław Kwiatkowski, Franciszek Niewiadomski, Jan Wasilewski

Ogłoszenia przyjmowane są w redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, śródtytułów oraz skracania niezamówionych tekstów.

Adres Redakcji i Biura Ogłoszeń: 96-500 Sochaczew, ul. Żeromskiego 12, tel. 862-23-55, fax 862-75-19.

Adres do korespondencji: 96-500 Sochaczew, skr. poczt. 30

e-mail: z_soch@poczta.onet.pl, tygodnikziemia.sochaczewska@neostrada.pl, www.esochaczew.pl/ziemia

Druk: POLSKAPRESSE Sp. z o.o. ul. Matuszewska 14, 03-876 Warszawa, Nakład 3100 egz.

PIŁKA RĘCZNA

Ogrodniczki poza zasięgiem



FOT. ET

Walka w meczu „Iwaszkiewicza" z „Osiemdziesiątką" była bardzo zacięta

Tym razem Teresin gościł uczestniczki Mistrzostw Powiatu Szkół Ponadgimnazjalnych w piłce ręcznej. W hali GOSiR wystartowały tylko cztery drużyny. Sporym zaskoczeniem była absencja zespołu LO im. Fryderyka Chopina.

Turniej rozegrano systemem „każdy z każdym". Już w pierwszym meczu spotkały się faworytki zawodów. Niestety mało ruchliwe dziewczęta z „Osiemdziesiątki" wyraźnie uległy dynamicznym Ogrodniczkom. W kolejnym spotkaniu Iwaszkiewicz gładko pokonał ambitną drużynę Kardynałek. W drugiej rundzie bez niespodzianek. Ogrodnik gromi Iwaszkiewicza, a „80-tka" ogrywa gospodynie turnieju. W piątym meczu dnia Ogrodniczki zaliczają „oczko" z rozbitymi Kardynałkami. Ostatni mecz to walka o srebro. Niestety niemrawa „Osiemdziesiątka" oddaje mecz bez walki Iwaszkiewiczowi i nie powtarza sukcesu z poprzedniego roku, kiedy była drugą drużyną w powiecie i taką samą pozycję zajęła w zawodach międzypowiatowych. Awans do wyższego szczebla wywalczyła tylko zwycięska ekipa ZSRCKU. Zespół prowadzony przez dyrektora szkoły Dariusza Miłkowskiego przewyższał swoje rywalki co najmniej o jedną klasę. Dynamiczne kontrataki, superskuteczna Adrianna Błaszczyk (w turnieju zdobyła 27 goli) oraz doskonała bramkarka - Karina Dudek, to podstawowe atuty tej drużyny. Oczywiście nie można zapominać o pozostałych szczypiornistkach z Ogrodnika, które były w Mistrzostwach Powiatu prawdziwym monolitem.

Wyniki turnieju:

ZSRCKU - ZSCKP	13:4 (5:1)
ZS Iwaszkiewicz - ZS Teresin	9:3 (7:2)
ZSRCKU - ZS Iwaszkiewicz	13:3 (7:2)
ZSCKP - ZS Teresin	10:5 (8:2)
ZSRCKU - ZS Teresin	21:0 (10:0)
ZS Iwaszkiewicz - ZSCKP	10:3 (4:1)

Kolejność turnieju:

1.ZSRCKU „Ogrodnik" Sochaczew	6	47-7
2.ZS Iwaszkiewicz Chodaków	4	22-25
3.ZSCKP „80" Sochaczew	2	17-28
4.ZS „Kardynałki" Teresin	0	8-40

Składy drużyn:

ZSRCKU „Ogrodnik": Karina Dudek, Monika Adamiak, Ewelina Pojedynek, Joanna Mikulska, Aleksandra Sawa, Marta Marcińska, Aneta Adamiak, Magdalena Trojanowska, Adrianna Błaszczyk, Paulina Malesa, Paulina Sieczkarek, Anna Dragan, Patrycja Kluczek oraz Aleksandra Walczak

ZS Iwaszkiewicz: Sylwia Dragan, Edyta Migda, Angelika Walędziak, Marzena Olejniczak, Milena Podbielska, Iga Adamczyk, Patrycja Stefaniak, Patrycja Stalpińska, Karolina Gostyńska, Marta Beim oraz Monika Stalpińska

ZSCKP „Osiemdziesiątka": Monika Kujawa, Justyna Lach, Paulina Kacprzak, Paulina Wylot, Andżelika Jaworska, Agata Walewska, Monika Gonta, Angelika Ziejewska, Kinga Wieczorek, Anita Boczkowska, Natalia Rębiejewska, Adrianna Karasiewicz oraz Monika Krzemińska

ZS Teresin: Martyna Paruszewska, Karolina Ceglińska, Paulina Krzemińska, Natalia Pindol, Anna Woźniak, Marlena Wójcik, Grażyna Rzępa, Małgorzata Witak, Karolina Kamińska oraz Sylwia Czajka

JUDO

Siedem medali „Siódemki"



FOT. ARCHIWUM

Troje z „Siódemki". Od lewej: Dawid Ziębiński, Paulina Chłystek oraz Krystian Tempczyk

W dniach 11-12 lutego w miejscowości Łazy odbył się VIII Międzynarodowy Turniej Judo Dzieci i Młodzików o Puchar Wójta Gminy Leszno wola. Wystartowało w nim około 400 zawodniczek i zawodników z całej Polski.

W pierwszym dniu turnieju walczyli zawodnicy z rocznika 2002-2003. Srebrny medal zdobył Krystian Tempczyk (42 kg), a brązowy Paulina Chłystek (35 kg).

W niedzielę przed południem rywalizowały dzieci z rocznika 2000-2001. Wiktoria Niemiec (33 kg) oraz Mateusz Pająk (36 kg) stanęli na najniższym stopniu podium. Niestety trzeci „Siódemkowicz" - Sebastian Zalewski szybko odpadł z turnieju.

Po południu o medale i punkty rankingowe walczyli zawodnicy z rocznika 1998-99. Srebrne medale zdobyli: Daniel Waladziński (35 kg) oraz Przemysław Tomecki (42 kg). Brązem musiał się zadowolić Kacper Włodarski (50 kg). Za podium znaleźli się: Adam Janicki (38 kg - V miejsce) oraz Hubert Kubiszewski (38 kg - VII miejsce).

KOSZYKÓWKA

Warszawska Liga Juniorów

Fatalna druga kwarta



FOT. ET

Dynamiczny początek meczu Ogrodnika z Polonią Warszawa



FOT. ET

Kamil Lange wchodzi efektownym dwutaktem

UKS Ogrodnik Sochaczew - Polonia II Warszawa 78:83 (20:12, 16:33, 25:21, 17:17)

punkty: Tomasz Osiński (17), Konrad Spławski (16), Adam Kakareko (13), Mateusz Maciak (12), Kamil Lange (12), Radosław Ostrowski (4), Mateusz Pawłowski (2), Paul McGrene (2), Marcin Krześniak, Jakub Wójcik, Łukasz Ciura

Początek w wykonaniu gospodarzy był piorunujący. Kilka minut gry, a na tablicy był wynik 14:2. Koszykarze Czarnych Koszul łapały powoli odpowiedni rytm gry. Złapali go w połowie drugiej kwarty. Wtedy Ogrodnicy grali naprawdę źle. Bardzo szybko ze stanu 35:34 zrobiło się 35:45. W trzeciej kwarcie koszykarze Adama Hilchena mozolnie odrabiali straty. Wyszli nawet na prowadzenie 78:76 na trzy minuty przed końcową syreną.

Niestety nie trafili trzech rzutów osobistych, nie trafili za trzy i musieli przełknąć gorycz porażki. Pomimo przegranej należą się naszym zawodnikom słowa pochwały za ten emocjonujący do ostatnich sekund mecz. Przegrana w tym spotkaniu jeszcze nie wyeliminowała Ogrodników z meczów o Mistrzostwo Polski.

JUDO

Najlepsza zawodniczka turnieju



FOT. ARCHIWUM

W tym samym turnieju startowała ekipa Orkana-Judo. Klasą dla siebie okazała się Zofia Hatlińska (pierwszy start w kategorii 40 kg). Sochaczewianka wygrała wszystkie swoje walki przed czasem. Każdy bój kończyła po upływie kilkunastu sekund. Zosia została wybrana najlepszą zawodniczką turnieju U-13. To kolejny spory sukces naszej młodej judoczki.

Jednak to nie wszystkie medale Orkana. Z wygranej cieszyli się: Jakub Ambroziak (52 kg, U-13, III miejsce), Jakub Górka (dzieci, II miejsce) oraz Bartek Ambroży (dzieci, II miejsce).

Wyniki pozostałych judoków Orkana

kategoria U-13

9.Szymon Górka (39 kg)

Dzieci

5.Kamil Lis

9.Kacper Zimochocki

9.Michał Zieliński

TENIS STOŁOWY

GAC Group ITTF World Tour

Cztery mecze

W dniach 7-11. lutego w Katarze odbył się kolejny turniej cyklu GAC Group ITTF World Tour (Quatar Open). Wśród światowej elity po raz kolejny swoje umiejętności sprawdzała Natalia Partyka. Nasza zawodniczka pojawiła się przy stole cztery razy. W grze pojedynczej swój udział zakończyła w eliminacjach grupowych, w których trafiła na bardzo silne przeciwniczki. W deblu panna Natalia grała z byłą koleżanką klubową Katarzyną Grzybowską. W preeliminacjach polska para bez straty seta pokonała bardzo silne Niemki: Irene Ivancan i Kristin Silbereisen. W kolejnej rundzie niestety musiała uznać wyższość Yalan Feng i Yan Yao. Chinki dotarły do półfinału katarskiego turnieju.

Wyniki Natalii Partyki

Natalia Partyka - Ying-Ni Zhan (Niemcy, 145 w rankingu światowym) 0:4 (10-12, 9-11, 5-11, 5-11)

Natalia Partyka - Hyo Won Seo (Korea Południowa, 36 w rankingu światowym) 1:4 (11-8, 6-11, 8-11, 10-12, 6-11)

PIŁKA NOŻNA

Feryjne kopanie

W czwartek, 9 lutego, w Łowiczu odbył się Feryjny Turniej Halowej Piłki Nożnej rocznika 1999 (w województwie łódzkim ferie zimowe jeszcze trwały). W szranki stanęło osiem drużyn, w tym dwie z naszego miasta - KS Bzura Chodaków oraz KP Orkan Sochaczew.

Ostatecznie chodakowianie zajęli siódme miejsce, a Orkan był o jedno miejsce lepszy. Po turnieju trener biało-zielonych był zadowolony z gry swoich podopiecznych, których pochwalił za nieustępliwą grę. Warto wspomnieć, że młodzież Bzury dopiero niedawno zaczęła trenować.

Korzystając z gościnności „Ziemi Sochaczewskiej" Andrzej Grzybowski, w imieniu swoim, prezesa klubu Józefa Szajewskiego oraz przede wszystkim młodych piłkarzy dziękuje wszystkim, bez udziału których wyjazd na obóz zimowy byłby niemożliwy. Należą do nich: Wójt Gminy Sochaczew Mirosław Orliński, firma Big-Way (J. i M. Mrożewscy), Bogdan Wadecki (Hurtownia Rowerów), Krzysztof Komendarek, Czesław Błaszczyk, Jerzy Hołoś (sklep sportowy) oraz Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów AST.

Wyniki

Bzury Chodaków:

Eliminacje grupowe

Bzura Chodaków - Pelikan I Łowicz 0:2

W meczu tym młodzi chodakowianie stracili obydwa gole w ostatnich pięćdziesięciu sekundach meczu.

Bzura Chodaków - Pelikan Łowicz 1:1

gol: Wojciechowski

Bzura Chodaków - MKS Kutno 0:3

półfinał o miejsca 5-8

Bzura Chodaków - Mazovia Rawa Mazowiecka 0:3

mecz o VII miejsce

Bzura Chodaków - Pelikan II Łowicz 1:0

gol: Wojciechowski

Skład Bzury Chodaków:

Michał Kowalski - Krystian Komorowski, Mateusz Kopka, Dawid Sobieszek, Kamil Wojciechowski, Jakub Ślimak, Szymon Adamski, Mateusz Pisarek oraz Mateusz Jaworski

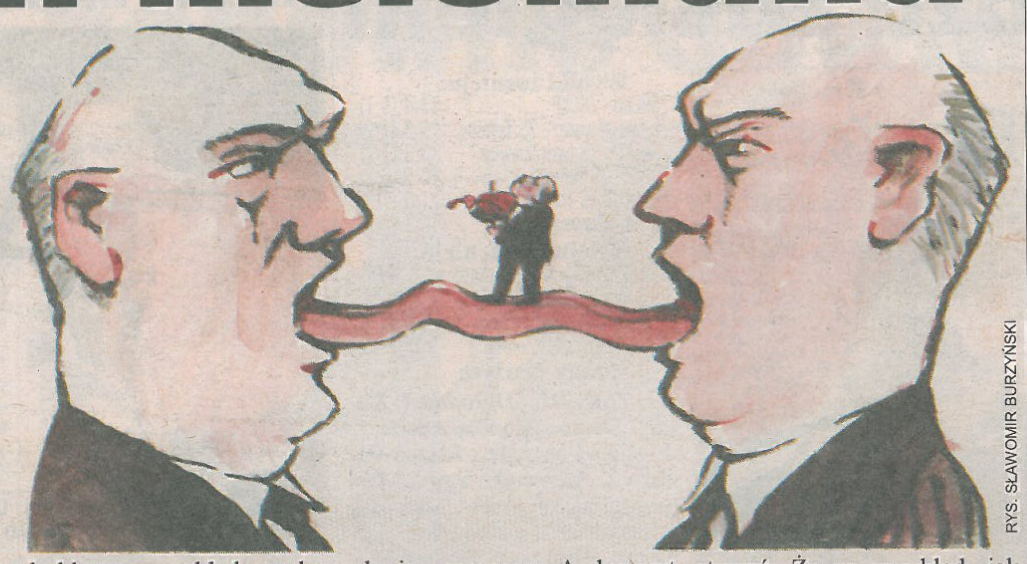
PIŁKA NOŻNA

Kamil w sparingu

Kamil Bartosiewicz zagrał w sparingu ŁKS-u z MKS Kluczbork. Łodzianie przegrali 0:2 (0:1), a nasz piłkarz pojawił się w drugiej połowie. Pokazał się z dobrej strony. Być może w pamięci szkoleniowca drużyny zapisała się jego dwójkowa, efektowna akcja przeprowadzona z Arturem Gieragą. Niestety Kamila nie było w składzie podczas sparingu z warszawską Legią.

Dzień melomana

Na ogół w czasie koncertów muzyki klasycznej na scenie bywa więcej osób niż na widowni. Tym razem jednak, podczas koncertu karnawałowego w szkole muzycznej było zdecydowanie odwrotnie. I to mimo tego, że na estradzie znajdowało się ponad 150 wykonawców.



RYS. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

I powiem państwu, że takich tłumów rwących, by słuchać Mozarta, Rossiniego czy Haendla jeszcze nigdy w życiu nie widziałem. Ludzie przyjeżdżali godzinę wcześniej, żeby zająć dobre miejsce. Zwłaszcza zaskoczyła mnie młodzież, która waliła całymi klasami z miasta i powiatu, aby posłuchać operowego śpiewu. A mówili, że oni tylko discopolą i discopolą, a tu proszę! Może i na tych wiejskich zabawach też się zmieniło? Nie chodzę, to nie wiem. A tam młodzież gawota tańcuje albo wywija przy symfonii patetycznej h-moll Czajkowskiego. W ostateczności „Jezioro łabędzie" na paluszkach glanów wykuśtyka.

No kurde, pokolenie melomanów nam się trafiło. Taki, to jak usłyszy kobietę śpiewającą w kąpieli, to do dziurki od klucza przykłada ucho. Choć trzeba przyznać, że niektórzy jeszcze myślą, iż meloman to wielbiciel dużych melonów. Tak czy owak w szkole zabrakło krzeseł na dostawki, a głodny sztuki tłum przedzierał się zapchanymi ciżbą korytarzami w poszukiwaniu czegoś do siedzenia. Gdyby wiedzieli, toby ze sobą przynieśli. A kiedy niosłem jedno z ostatnich wykombinowanych krzesełek, ludzie rozstępowali się niechętnie, patrząc na nie pożądliwym wzrokiem. Miałem pietra, że ktoś większy mi je wyrwie, albo tłum w walce je rozszarpie na kawałki i mi tylko jedna noga od krzesła do siedzenia zostanie. Zaraz też przypomniał mi się ten Tatarzyn z „Ogniem i mieczem" na słupie męczony. A koncert miał być długi...

Zresztą, szczerze mówiąc, chwilę później już ani jedno krzesło więcej do sali by nie weszło, zaś między pierwszym rzędem foteli a sceną ustawiono dwa dodatkowe z krzesełek tak, że ci siedzący dalej, ledwo co widzieli. Ale czego się nie robi dla głębokich artystycznych przeżyć. Słyszałem, jak ktoś pytał sąsiada:

- To Bach?

- Wybaczy pan, ale z tego miejsca nie widzę.

Myślałem, że zaczną ustawiać krzesła na scenie, ale się nie udało, bo tam też cała kupa ludzi była. W tym ścisku zrobiło się gorąco i tylko konferansjer, który miał trochę więcej swobody, mógł z upału zartować. Że na przykład, jak wybierał się w lipcu na urlop do Afryki, bardzo mu to znajomi odradzali.

- Zwariowałeś, przy twoim zdrowiu! Tam jest pięćdziesiąt stopni w cieniu!

- A czy ja muszę siedzieć cały czas w cieniu? - pytał.

Miał też dla nas porady matrymonialne: „Z żoną jest tak samo jak z koszulą. Dopóki nie włożysz na kark, to nie wiesz co to za numer". W przerwach jego występu ktoś coś śpiewał. To był naprawdę niecodzienny koncert. A może ja czegoś nie wiem? Może 10 lutego obchodziliśmy Światowy Dzień Melomana? Co by nawet pasowało, bo 11 lutego obchodzony jest Dzień Chorego.

KREWNY

Z okien kolejki wąskotorowej

Na tak i na nie

- Nie zgadzam się z panem, panie Malik, że jesteśmy sto lat za Murzynami i psy u nas dupami szczekają. Sochaczew jest miastem skazanym na sukces.

- Tak pan powiadasz, sąsiedzie, a na dworcu naszym pan byłeś? Pewnie, że nie, bo pan tylko swoją audicą pomykasz i świata prawdziwego nie widzisz. Za komuny wyglądało to miejsce znacznie lepiej. Pasażer nie czuł się na dworcu przybłędą.

- Władza lokalna nic w sprawie dworca nie może, dlatego tak zdziadział. Ale tam, gdzie samorząd może się wykazać, sprawy rwą do przodu.

- Gdzie dokładnie?

- No, na Warszawskiej na przykład. I most na Utracie wyremontowali.

- Most, panie Grzybek, to nie nasi, tylko warszawscy robili. A kawałek drogi w centrum miasta wiosny nie czyni. Może ktoś zająłby się wreszcie Staszica czy Chopina. To prawdziwe wertepy.

- Naprawdę nie widzi pan, sąsiedzie, ile się w mieście robi? Ostatnio doszła jeszcze kanalizacja. Koniec z waleniem prosto do rzeki. Teraz będziesz mógł pan zasypać swoje szambo i włączyć się do rury.

- Ale ta rura będzie kosztować, panie Grzybek. Jak policzyłem sobie koszta, to wolę do rzeki. I panu też radzę wypiąć się na nowe taryfy. Już nawet paru radnych namówiłem, żeby protestowali.

- Moja emerytura, panie Malik, jest marna. Dlatego wolę płacić za rurę niż za szambiarkę. A poza tym, jak Unia dała nam na rurę sporą kasę, to trochę musimy dołożyć sami. Boli, ale mus iść do przodu.

- To sobie idźcie, panie Grzybek, ale beze mnie. A jeszcze sporo ludzi podbuntuję.

- W poprzedniej kadencji, gdy radni uchwalili kosztorys kanalizacji, siedział pan cicho. Teraz można na protestach coś ugrać, prawda? Panu się nie dziwię. Radnym tak. Najpierw uchwalili projekt kanalizacji, żeby ich opcję w wyborach wybrali. Teraz ta sama opcja protestuje przeciwko projektowi. Takie polityczne schizo.

- Niech mi pan, panie Grzybek od schizofreników nie ubliża. Ja po prostu oszczędny człowiek jestem. Abonamentu telewizyjnego też nie płacę. Oficjalnie nie mam telewizora.

- To pan pewnie nie widział, że do naszego miasta zjechał sam pan prezydent Komorowski. On też wierzy, że odniesiemy sukces. Do miasta bez przyszłości na pewno by nie przyjeżdżał.

- Widziałem - nie widziałem. Szkoda, że był tylko w hotelu i tylko godzinę. Od takich wizyt pieniędzy nie przybywa.

- Ale na naszych oczach dzieje się historia. Kiedy tu był ostatnio jakiś prezydent. No, kiedy? Pan w ogóle jesteś patriotą tego miasta?

- Ja, panie Grzybek filozofię mam prostą. Miasto jest po to, żeby mi się dobrze działo. Podatki jakieś płacę. Poświęcać się nie muszę. I tyle.

- No to zdrowia panu życzę, panie Malik. I tym, którzy przez pana mają brudniejszą rzekę też.

Rozmowę podsłuchał: **Jan Bywały**

ZUMBA - Google Party

Zapraszamy do MOK w Chodakowie. W najbliższą środę wszyscy chętni będą ćwiczyć Zumbę w okularkach przeciwsłonecznych. Okulary mogą być zwykłe lub zupełnie odjechane.

Zajęcia rozpoczynają się o godz. 19.15, po wcześniejszym zapisie - tel. 609-684-732

„Odblaskowy" bal

Podczas balu karnawałowego w Szkole Podstawowej nr 3 w Sochaczewie, policjanci prewencji i ruchu drogowego przeprowadzali konkursy dotyczące bezpieczeństwa w ruchu drogowym. W nagrodę dzieci dostały maskotki.

Policjanci rozdawali również odblaski. Na pochwałę zasługuje fakt, że mimo swojego wieku, uczniowie wykazali się ogromną wiedzą. Od razu potrafiły wskazać nieprawidłowości, które wychwyciły w prezentowanym im filmie. Zwracały uwagę na karygodne przewożenie dzieci bez fotelika, brak zapiętych pasów czy jazdę z nadmierną prędkością lub pod wpływem alkoholu. Uczniowie przygotowali także występ dla swoich kolegów i koleżanek ze szkoły, zachęcający do noszenia odblasków.



Błyskotliwi policjanci

Myśl tygodnia

Mężczyźni polują, kobiety łowią.

(Wiktor Hugo)

Jestem z miasta

Zielona strona medalu

Słychać wielkie ochy i achy za projektowaną zabudową południowej pierzei pl. Kościuszki. Łączy to się z likwidacją maleńkiego parku im. F. Chopina. Może to i dobry projekt. Wizjom młodych architektów niewiele da się zarzucić. Zresztą i park nietęgi - z kraczącymi wronami i tuz przy ulicy. Niemniej część sochaczewian woli park. Najlepiej z perspektywą rozszerzenia go po wzgórze zamkowe i rzekę. Teren można zagospodarować rekreacyjnie. Rzecz w tym, by usiąść na ławeczce, np. przy muszli koncertowej posłuchać muzyki, spotkać się z rodziną, przyjaciółmi, po prostu pobyć na łonie natury.

Wronie kupy i mało fajne towarzystwo na parkowych ławeczkach to cena, jaka odwiedzający to miejsce płacą za wolną przestrzeń do wzgórza zamkowego. Po planowanej zabudowie będzie ono kompletnie zasłonięte. Przysłania je już częściowo hurtownia



RYS. SŁAWOMIR BURZYŃSKI

Jutex. Gdy staną nowe budynki mieszkalno-biurowe, niedostępne dla zwykłego śmiertelnika, stracimy ważną atrakcję turystyczną. Więc może niech cieszy oko to, co natura stworzyła, a człowiek zachował, niech mówi o historii miasta. Może z czasem pojawi się też zamek?

Nowocześniejsze wizje można zrealizować np. przy ul. Traugutta, w miejscu po starej mleczarni. Jest spory teren to i sponsor z wizją zjawi się i, ku zadowoleniu wszystkich, zabuduje z jednej strony ulicę. Bardziej warto zająć się chyba zagospodarowaniem osuwającego się wzgórza zamkowego, żeby z daleka było bardziej reprezentatywne i wpisywało się w pejzaż rzeki Bzury. Nad wodą powinien być bulwar z alejkami, ławeczkami, pomostami, łódkami i kajakami. Oczywiście bez hałaśliwego motocrossu, przez który pękają rury w domach.

Tego potrzebują i miejscowi i turyści. Różnych budowli jest wszędzie o... potąd!

Jak będzie, czas pokaże, niemniej powinny być brane pod uwagę różne opinie mieszkańców.

FAN

MAŁE PIWO

z palcem... na przycisku



W pewnym sochaczewskim sklepie nabyłem sprzęt gospodarstwa domowego, w którego instrukcji na samym początku było napisane: „Ten produkt nie jest przeznaczony dla osób, których zdolności fizyczne, czuciowe lub umysłowe są ograniczone lub które nie mają doświadczenia w obsłudze tego produktu". Przysięgam, że nie zmyślam, ale nie napiszę, o który sklep chodzi, bo by mnie tam więcej nie wpuścili, albo wywiesili fotkę na tablicy z napisem: „Tych pacanów nie obsługujemy".

Na początek jednak quiz - co to za sprzęt, do którego była dołączona ta instrukcja obsługi elektrycznego czajnika? Proszę dobrze pomyśleć!

Od początku byłem bardzo ciekaw, jakież to niespodzianki kryje owo urządzenie, skoro nie powinno trafić do rąk osób ograniczonych. Przeczytałem dokładnie instrukcję, i już wiedziałem, z której strony wlewa się do środka wodę i gdzie należy wetknąć wtyczkę, żeby działało. Polecenia wykonałem skrupulatnie, nie chcąc się narazić na miano fizycznego czy umysłowego gamonia, o czuciowym nie wspominając. Wtedy nastąpił moment, w którym trzeba nacisnąć dynks, który włącza grzałkę.

No, myślę, napijemy się herbaty z nowego czaj... to znaczy napijemy się czaju. Przyciskam więc klapkę palcem, a ona odbija! Przyciskam znowu i jeszcze raz..., wciąż to samo. Ale się zawziąłem, przecież muszę napić się tej herbaty. Przycisnąłem więc i trzymam. Wtedy grzałka grzeje, trzymam więc, choć palec drętwieje. I wtedy zrozumiałem napis w instrukcji. Przecież nie może obsługiwać czegoś takiego człowiek z tak istotnymi wadami organizmu. Taki mógłby przy tej operacji przysnąć albo w wyniku marnej sprawności fizycznej stracić równowagę. Nie mówiąc już o ułomności czuciowej, zwłaszcza w palcu. A przecież tam jest gorąca woda! Tylko człowiek całkowicie zdrowy i sprawny może być do obsługi takiego urządzenia powołany. On poradzi sobie z palcem... na przycisku.

I powiem wam, że dziś mi szkoda i żałuję, iż je zwróciłem. Bo w tym sklepie było jeszcze kilka takich i wszystkie miały to samo. A więc sprzęt nie był zepsuty, tylko celowo tak skonstruowany, aby człowiek podczas jego używania nie zostawiał go samego, by miał z nim kontakt, dotykał go. Bo to był widocznie... czajnik specjalnej troski.

Sławomir Burzyński

quality&more Polskapresse